## Impas w Libanie

W doniesieniach z Bejrutu agencje prasowe piszą o impasie zarówno wojskowym jak i politycznym.

Akcje wojskowe na terenie całego Libanu między siłami patriotycznymi i oddziałami palestyńskimi z jednej strony, a siłami prawicy chrześcijańskiej z drugiej, mają charakter pozycyjny i nie dają nikomu przewagi. W piątek doszło do wymiany ognia artyleryjskiego w Bejrucie, w wyniku której 43 osoby cywilne zostały zabite, a 85 osób odniosło rany.

Prowadzone są przygotowania do zwołania arabskiej konferencji na szczycie, która rozpatrzyłaby sposoby rozwiązania kryzysu libańskiego. Arabia Saudyjska, Kuwejt, Katar, Jemeńska Republika Arabska, Sudan, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Tunezja i Egipt — wyraziły gotowość uczestniczenia w tej konferencji. W piątek minister spraw wewnętrznych Libanu — **Camille Szamun** — stwierdził, że Liban wyraża zgodę na udział w tej konferencji „pod warunkiem, że odbędzie się ona w kraju, który nie jest wrogo nastawiony wobec Libanu".

# Poparcie dla II Apelu Sztokholmskiego

**WARSZAWA (PAP)**

**II Apel Sztokholmski, wzywający do zaprzestania wyścigu zbrojeń i do rozbrojenia, znajduje głęboki oddźwięk w szerokich kręgach polskiej inteligencji twórczej — pisarzy, ludzi sztuki, naukowców, inżynierów. Wielu z nich bierze aktywny udział w działalności międzynarodowego ruchu pokoju.**

Należy do nich znakomity pisarz, **JAROSŁAW IWASZKIEWICZ**, który za działalność w ruchu pokoju został odznaczony złotym medalem im. Fryderyka Joliot-Curie przez Światową Radę Pokoju oraz otrzymał Nagrodę Leninowską za utrwalanie pokoju między narodami.

Oto jego wypowiedź udzielona Polskiej Agencji Prasowej:

„ owstrzymajmy wyścig zbrojeń!" — jak pięknie brzmią te słowa. Zdawać by się mogło, że jest to tupanie motyla na morskie potwory znane z bajki Kiplinga: ruszanie z motyką na słońce, a jednak nie. Mamy za sobą doświadczenia pierwszego Apelu Sztokholmskiego. Pamiętam, bo brałem sam udział w jego rozprzestrzenianiu i przemawiałem w jego obronie w parlamencie francuskim i parlamencie włoskim, że przyjmowany był z niedowierzaniem, z wieloma wątpliwościami, a nawet wrogo. Spadał on w sam środek zimnej wojny i jego piękne słowa tak kontrastowały z niektórymi hasłami i niektórymi artykułami, które nie miały na celu szczęścia ludzkości. Prostota tamtych słów okazała się jednak skuteczna. Nowy Apel Sztokholmski zwraca się z równie pięknymi słowami o obronę wartości powszechnej, niepodzielnej, fundamentalnej. Zwraca się z apelem o powszechne rozbrojenie. Jest logicznym następstwem tego pierwszego, sprzed 26 lat, tego który powstrzymał groźbę bomby atomowej!

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

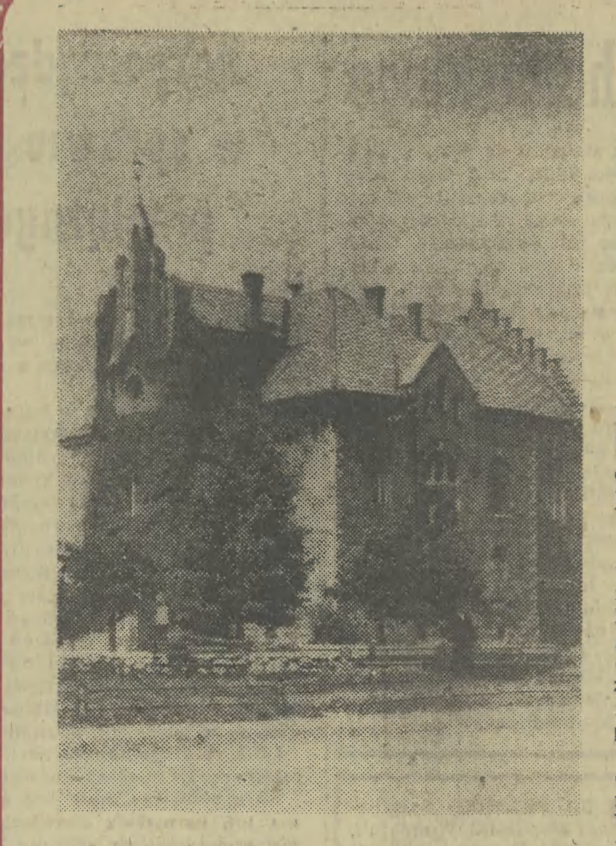

Ratusz w Jordanowie.

**KAZIMIERZ BRYNDZA**

# JORDANÓW Z BLISKA

**GROMADKA dzieciaków obstąpiła kiosk z lodami, na przystanku PKS babiny rajcują, drogą od Osielca gniady konik głośno człapie po nawierzchni kostkowej.**

Dziś poniedziałek, a w każdy poniedziałek w Jordanowie jest targ. Ale co to za targ: w rynku rząd samochodów różnych maści i tylko ten jeden konik. Oj, dawniej to były targi. Po 3 dni trwały. Chłop do karczmy *„Poczekaj"* zajeżdżał furką w parę koni zaprzężoną, wychodził piechotą, bez grosza. Dzisiaj na łapu-capu do magazynów GS zajrzy, sklepy spenetruje tak kalkulując, żeby z groszem na wieś wrócić, na co Stanisław Palarczyk — prezes GS, mocno głową kręci i zamierza w samym centrum Jordanowa pobudować duży dom handlowy. Wstyd mu za poprzedników, że przez 31 lat w Jordanowie żadnego sklepu nie zbudowali. Handlują więc w starych, ciemnych i ciasnych. Właśnie ze sklepu „Nabiał — pieczywo" młoda ekspedientka śmieci wprost na chodnik wymiata. Fryzurę ma z żurnala, a nawyki...

**ALE Z PREZESEM** Palarczykiem o tym domu handlowym mieliśmy rozmawiać. Inwestycja wisiała na włosku. Nie o 10 mln zł. chodziło, lecz o wykonawstwo. Palarczyk — będzie temu 2 lata — własną brygadę remontowo-budowlaną sklecił. Wyposażona w betoniarkę, łopaty i błogosławieństwo prezesa, postawiła piękny ośrodek zdrowia w Osielcu, to czemu miałaby skapitulować przed domem handlowym? Tylko patrzeć, jak zabiorą się do roboty. Inwestycje opłacają. Kiedy w Bystrej sklep z domu prywatnego do nowiutkiego pawilonu przeniesiono — obroty wzrosły o 250 proc. A w całej GS te obroty liczą na 400 mln zł. A ponieważ lubią liczyć — marzy im się pół miliarda...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

magazyn M

SOBOTA — NIEDZIELA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

21, 22. VIII. 1976 R
NR 190 (8818)
ROK XXVIII
CENA 1 ZŁ
WYD. A,

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

# Deklaracja polityczna szczytu w Kolombo

**KOLOMBO (PAP)**

Deklaracja polityczna, główny dokument konferencji przywódców 86 państw niezaangażowanych, zakończonej 20 bm. nad ranem w Kolombo liczy przeszło 50 stron i składa się z 23 rozdziałów. Głosi ona we wstępie, że obecną sytuację międzynarodową cechuje **„nasilenie się walki narodów świata o niepodległość polityczną i ekonomiczną, pokój i postęp oraz o międzynarodowy ład polityczny i gospodarczy oparty na zasadach samookreślenia, sprawiedliwości, równości i pokojowego współistnienia".**

Szefowie państw i rządów stwierdzają, że ruch niezaangażowanych — który skupia obecnie przeszło trzy razy więcej krajów niż w okresie pierwszego szczytu w r. 1961 — „odgrywa konstruktywną i coraz skuteczniejszą rolę w sprawach światowych" i jest „żywotną siłą w walce z imperializmem". Podkreślają równocześnie, że „rosnące znaczenie niezaangażowania wy

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

# Z prac Prezydium Rządu

### Zwiększenie produkcji mebli ◆ Rozwój NOT ◆ Kredyty bankowe na zakup bydła

**WARSZAWA (PAP)**

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 20 sierpnia br. Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę zwiększenia produkcji mebli w latach 1977—1980 z przeznaczeniem na poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego i zwiększenie eksportu. Prezydium Rządu postanowiło rozszerzyć przewidywany uprzednio w projekcie planu 5-letniego 1976—1980 program rozwoju przemysłu meblarskiego. Do końca 1980 roku wybuduje się

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Krakowscy hutnicy przekraczają plany

Mimo pełni sezonu urlopowego dobre tempo pracy utrzymują krakowscy hutnicy. Poszczególne wydziały największego krajowego kombinatu metalurgicznego Huty im. Lenina nie tylko rytmicznie wykonują zadania, ale także w wielu przypadkach znacznie je przekraczają. M. in. za 19 dni sierpnia załoga wielkich pieców wyprodukowała ponad plan 9 tys. ton surówki więcej. Dobre rezultaty osiągnęła także stalownia konwertorowa, która wykonała ponad plan 5 tys. ton stali. Pracownicy Zakładów Przetwórstwa Hutniczego w Bochni wytworzyli ponad plan 1100 ton profili.

Pomoc dla osób starszych i samotnych, odbieranie zboża za kosiarzami, stawianie snopów, donoszenie żniwiarzom samodzielnie przygotowanych napojów, opieka nad najmłodszymi w czasie gdy rodzice byli zajęci pracą w polu — tak w praktyce przedstawiała się Operacja „Chleb", podjęta przez uczestników NAL. Zastępowych zastępów, którym przypadły nagrody za to zadanie, gościliśmy wczoraj w redakcji. Zwiedzili drukarnię, odebrali nagrody (gra „Football", przybory do majsterkowania i rakietki do kometki). Stanęli także do wspólnego zdjęcia przed obiektywem redakcyjnego fotoreportera — Otto Linka. (zg)

NAL'76

## W poniedziałek

# Najmłodsi rozpoczynają naukę

(Inf. wł.) 80 tys. dzieci i młodzieży rozpoczyna w woj. tarnowskim nowy rok szkolny. Jest wśród nich ponad 11 tys. najmłodszych, którzy po raz pierwszy przekraczają szkolne progi. Większość obiektów oświatowych w Tarnowskiem jest już gotowa na przyjęcie uczniów, w pozostałych trwają ostatnie zabiegi kosmetyczne. Tak jak w nowo wybudowanej tarnowskiej Szkole nr 2 im. Konarskiego, w której odbędzie się wojewódzka inauguracja roku szkolnego 1976/77.

Tarnowski region wzbogacił się o 4 dalsze zbiorcze szkoły gminne w Bolesławiu, Oleśnie, Tarnowie i Trzcianie-Żegocinie. Tak więc w tej chwili województwo posiada 33 takie szkoły obejmujące swoim zasięgiem przeważającą część młodzieży.

Równolegle w Tarnowskiem myśli się o objęciu opieką przedszkolną — zgodnie zresztą z wymogami reformy oświaty — wszystkich 6-latków. W roku ub. na terenie województwa oddano 15 nowych lub zaadaptowanych obiektów przedszkolnych, a do końca br. przybędzie ich dalszych 33.

Jeżeli remonty obiektów oświatowych przebiegają w Tarnowskiem mniej więcej planowo, to niestety terminy oddawania nowych szkół przesuwają się w czasie o rok, a nawet i dłużej. Tak jest ze szkołą w Koszycach i w Gromniku. Wykonawca tych inwestycji — Tarnowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego — jak do tej pory nie może zrozumieć, że budowa szkół, to sprawa jedna z najważniejszych. (hań)

*

W woj. nowosądeckim nowy rok nauki rozpocznie prawie 100 tys. młodzieży w 528 szkołach podstawowych. 28 z nich to

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

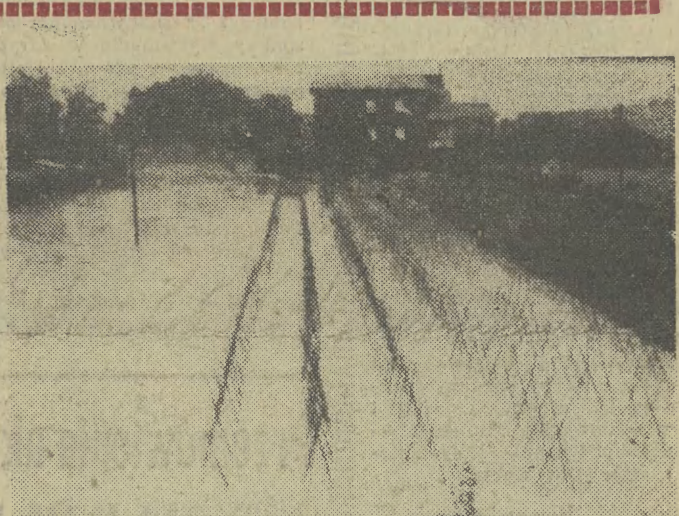

**Powódź po ulewnych deszczach które spadły na adriatyckim wybrzeżu Włoch spowodowała znaczne straty materialne. Tak wygląda jedna z winnic w pobliżu Senigallii zniszczona przez powódź.**

CAF — telefoto AP

### Święto „Trybuny Ludu"

# »Patrz i naśladuj«

**WARSZAWA (PAP)**

Tegoroczny program imprez rekreacyjnych organizowanych 28 i 29 bm. w czasie Święta „Trybuny Ludu" jest znacznie rozszerzony — aby do aktywnej zabawy wciągnąć jak najwięcej mieszkańców Warszawy i przebywających w tym czasie w stolicy wycieczkowiczów z kraju i zagranicy.

A oto niektóre tylko rodzaje imprez rekreacyjnych: zawody kręglarskie i łucznicze, wspinanie po słupie, utrzymywanie

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

### Zakończenie konwencji Partii Republikańskiej

# Przemówienie akceptacyjne G. Forda

**KANSAS CITY (PAP)**

Na swej ostatniej sesji konwencja dokonała formalnego wyboru kandydata na wiceprezydenta, który w razie zwycięstwa **Forda** w listopadzie, zastąpi na tym stanowisku **Nelsona Rockefelera.** Decyzja Forda o powołaniu **Dole'a**, a ogłoszona na parę godzin przed tą ostatnią sesją, zaskoczyła wszystkich, lecz nie wywołała kontrowersji. 53-letni Dole jest osobistym przyjacielem prezydenta.

W przemówieniu akceptacyjnym, które obserwatorzy zgodnie uważają za jedno z najlepszych w jego karierze politycznej — G. Ford wskazał na osiągnięcia dwóch lat swojej dotychczasowej prezydentury. Powiedział on, że „miliony Amerykanów żywią nadzieję na pokój" i że jego administracja będzie dążyć do urzeczywistnienia tej nadziei. Będzie ona — jak stwierdził — budować bezpieczniejszy i rozumniejszy świat drogą cierpliwych rokowań oraz zmierzać do zawarcia budzących nadzieje porozumień w kwestii rozbroje-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

### W dniach 2–5 września

# Festyn z »Dziennikiem« w Krynicy

(Inf. wł.) Już po raz czwarty w dniach od 2—5 września redakcja „Dziennika Polskiego" zaprasza Czytelników i Sympatyków pisma do Krynicy na „Festyn z „Dziennikiem". Protektorat nad imprezą objął przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Nowym Sączu **Henryk Kostecki.**

Program festynu zapewnia atrakcje niemal dla każdego. Rozpocznie je w dniu 2 września o godz. 16 przemarsz, pokaz musztry i koncert Reprezentacyjnej Orkiestry KB WOP, zaś wieczorem o godz. 19 na Deptaku koncertować będzie zespół regionalny „Krynickie Dzbanuszki". W dniach następnych słuchać będzie można orkiestr dętych z

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## W PÓŁ SŁOWA...

**Maciej Szumowski**

# Wstyd pisać

*Dla wielu szermierzy słowa tzw. sprawiedliwość społeczna zdaje się czymś tak bardzo patetycznym że ani im w głowie używać tego pojęcia do mierzenia prostych, przyziemnych uczynków. Tak jest po prostu wygodniej. W jakich to sytuacjach? W najprostszych pod słońcem. Wtedy jakoś nagle, ni stąd ni zowąd, poczucie sprawiedliwości niektórych panów zawodzi. Zaskoczenie tą nagłą dewaluacją pięknego słowa jest tym większe im bardziej pospolita sprawa nasuwa się do zmierzenia. Gdy trzeba postać w kolejce, jak inni, nagle ideologię ten i ów wiesza na haku i zaczyna rozprawiać o zaradności życiowej, sprycie i liczących się dopiero teraz znajomościach z kierownikiem sklepu. Jak gdyby nigdy nic, jak gdyby sprawiedliwość była wymysłem jakiegoś tępego naiwniaka nie z tego świata.*

*Pytać takiego pana o sprawiedliwość społeczną w kolejce to jakby narazić się na śmieszność w całej okolicy. Nie pytam. Mógłbym być nawet podejrzany przez niektórych, że mieszam wielkie sprawy do zwykłej pospolitej gadki przed sklepem. I rzeczywiście mieszam. Jest mi niezręcznie i głupio. Po raz pierwszy — zawahałem się, czy podjąć jakiś wstydliwy temat. Zawsze w takich sytuacjach tłukłem w maszynę z impetem. Tym razem nazbierałem od ludzi tyle żenujących obserwacji na ten temat, że jest mi po prostu ciężko pisać — ze wstydu...*

*Ten wstyd jest zresztą całkiem uzasadniony — moralizować na tematy tak oczywiste, to to samo co robić ze siebie samego głupka. A śmieszności boję się tak samo, jak każdy, mimo że przyszło mi pisać tak zwane felietony. A zresztą co tu dużo gadać moralizować zawsze łatwiej niż postać w kolejce czy zrezygnować z jakichś tam ułatwień w pracy czy na wczasach. Człowiek jest tylko człowiekiem, nawet wówczas gdy sterczy na jakimś tam eksponowanym stanowisku. Nie wierzę w jakiś nadprzyrodzony instynkt moralny każdego z nas. Bardziej wierzę w ten instynkt gdy sytuacja sprawiedliwości sprzyja. To prawda.*

*Ale jest przecież jakaś subtelna granica, od której zaczyna się mierzyć moralnie człowieka. Zawsze się mówi — „takie jest życie". Ale, przy którymś tam z rzędu, pospolitym świnstewku, mówi się również — „takim nie powinien być właśnie ten człowiek". I do tego potrzebna jest sprawiedliwość społeczna. Do tego również, choć mała to miara i małe sprawy. Sprawiedliwości to nie umniejsza. Wręcz przeciwnie.*

*PS. Jak każdy, a każdy gdzie indziej, korzystam od czasu do czasu w życiu z pewnych ułatwień. Czy nie przekroczę tej wstydliwej, upokarzającej granicy moralnej? Nie wiem. Obym jej nie musiał przekroczyć — tego sobie i Wam z całego serca życzę.*

**JANUSZ HAŃDEREK**

# WYPRZEDAŻ KRÓLEWSKIEJ PARY

KORESPONDENCJA ZE SZWECJI

**SYTUACJA Królestwa Szwecji była przez kilka lat cokolwiek dziwna. Był miłościwie panujący król, nie było natomiast miłościwie panującej królowej.**

Monarsze, Karolowi XVI Gustawowi jakoś nie spieszno było do ołtarza. Kiedy jednak przed 4 laty kolejny przedstawiciel dynastii Bernadotte wybrał się do Monachium, by podziwiać zmagania olimpijczyków, uprzejmi gospodarze przydzielili mu osobistą hostessę, pannę Sylvię Renatę Sommerlath. Nikt nie przewidywał wtedy, że córka bogatych kupców z Heidelbergu (RFN) tak wpadnie królowi w oko, że ten zapragnie włożyć jej nie tylko ślubną obrączkę, ale także najautentyczniejszą koronę.

**MIŁOŚĆ KUPCÓWNEJ do króla i króla do kupcównej — tak przynajmniej utrzymują skandynawskie tygodniki — była wielka i do tego od pierwszego wejrzenia. Niestety, oblubieńcom nie dane było przeżyć swego narzeczeństwa bez wstrząsów. Na wieść o tym, że spadkobierca szwedzkiej korony wreszcie się zakochał, tu i ówdzie odezwały się głosy dezaprobaty. Konserwatyści wysunęli ciężki i do tego stary jak świat zarzut, iż błękitnokrwisty zamierza popełnić najzwyklejszy mezalians. Człowiek z taką pozycją nie powinien lokować swych uczuć w uroczej, co prawda, ale zawsze to tylko córce kupca. Jednak racjonaliści przyszli z pomocą monarsze — twierdząc, że na tym zwariowanym świecie u schyłku XX wieku coraz mniej autentycznych księżniczek, a ładnych i miłych nie ma wcale. W tym miejscu dodać koniecznie trzeba i to, że Karolowi XVI Gustawowi przyszło panować w kraju, którego mieszkańców od dawna już przestało interesować zagadnienie, kto z kim i jak sypia, lub kto z kim się żeni. Czemuż by więc z tej ogólnonarodowej tolerancji nie mógł także skorzystać „pierwszy obywatel"?.**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

# KRONIKA DNIA

## Duże zainteresowanie Muzeum Lotnictwa i Astronautyki

Dużym zainteresowaniem cieszy się krakowskie Muzeum Lotnictwa i Astronautyki. Placówka wzbogaciła się ostatnio o nowe eksponaty i ma już w swoich zbiorach ok. 70 zabytkowych modeli samolotowych. Muzeum zdobyło dużą popularność wśród turystów krajowych i zagranicznych. Największym zainteresowaniem zwiedzających cieszy się jedyny w świecie eksponat — samolot myśliwski „p-11-c" na którym w czasie II wojny światowej latał słynny pilot wojskowy, obecnie pułkownik w stanie spoczynku — **Wacław Król.** Najstarszym eksponatem w muzeum jest samolot „antoinette" z 1907 r.

## Więcej gości zagranicznych w Tatrach

W rejonie tatrzańskim zanosi się na rekordowe lato w turystyce zagranicznej. Podczas ubiegłorocznego sezonu Zakopane gościło około 260 tys. obcokrajowców. Tego lata liczba gości zagranicznych wyraźnie się zwiększyła. W Zakopanem i najbliższej okolicy przebywa ostatnio po 10 tys. turystów zagranicznych dziennie. Najliczniej bawią tu obywatele Węgier, a następnie NRD, CSRS, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Wyraźnie mniej niż w latach ubiegłych bawi „pod Giewontem" obywateli państw skandynawskich.

## 7 tys. kilometrów rur drenarskich z Tarnowa

Ponad 7 tysięcy kilometrów rurek drenarskich z polichlorku winylu, dzięki którym można w szybki sposób, przy pomocy specjalnych maszyn, zmeliorować obszar 7 tysięcy ha gruntów, wyprodukowały już w br. tarnowskie Zakłady Azotowe. Technologia meliorowania gruntów przy użyciu maszyn i rurek z tworzyw jest dziesięć razy wydajniejsza od tradycyjnego układania drenów ceramicznych. Tarnowskie zakłady wyprodukują ich do końca roku jeszcze 5 tysięcy kilometrów.

Warto dodać, iż w bieżącej 5-latce planuje się zmeliorować ok. 900 tys. ha, z czego 60 proc. przy pomocy nowej technologii z zastosowaniem maszyn i rur z tworzyw. Dlatego ich produkcja, także i w tarnowskich Zakładach Azotowych będzie się systematycznie powiększała.

## Pracują dla budownictwa

Nie wszyscy wiedzą, że od pracy przedsiębiorstw przemysłu kruszyw, kamienia budowlanego i surowców mineralnych w znacznej mierze zależą postępy naszego budownictwa. Wystarczy powiedzieć, że przedsiębiorstwa te dostarczają rocznie na place budów 120 mln ton niezbędnych surowców.

Właśnie wzrostowi dynamiki produkcji, sprawom bezpieczeństwa i higieny pracy poświęcona była wczorajsza ogólnopolska narada przedstawicieli przedsiębiorstw kruszyw, kamienia budowlanego i surowców mineralnych, która obradowała w Tarnowie. W jej trakcie zastanawiano się także nad lepszym wykorzystaniem środków transportu przed zbliżającym się jesienno-zimowym szczytem przewozowym. (hań)

## POGODA

*KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Sytuacja baryczna: Polska pod wpływem płytkiej zatoki niżowej z chłodnym frontem atmosferycznym.*

**PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu i burze. Rano lokalne mgły, temperatura maksymalna dniem od 16 st. w rejonach podgórskich do 20 st. na pozostałym obszarze. Minimalna nocą odpowiednio od 7 st. do 10 st. Wysoko w Tatrach zachmurzenie przeważnie duże, przelotne opady deszczu i burze. Temperatura od 6 st. dniem do 2 st. nocą. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.**

*ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: zachmurzenie małe lub umiarkowane, lokalnie przelotne opady deszczu, możliwe burze. Temperatura bez większych zmian.*

*BIOMET INFORMUJE: sytuacja biomet. przeważnie korzystna, tylko w rejonach lokalnych burz przejściowe objawy zakłócenia czasu reakcji i pogorszonego samopoczucia. Widzialność rano ograniczona. Drogi miejscami śliskie.*

# Poparcie dla II Apelu Sztokholmskiego

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Jest ten apel łatwo zrozumiały i stworzony do tego, ażeby przyłączył się doń każdy głos polski.

Inż. **JERZY WAWRZYNIAK** — konstruktor z centrum „Mera-Elwro" we Wrocławiu stwierdził:

Konsekwentna realizacja idei II Apelu Sztokholmskiego jest dziś sprawą najważniejszą dla przyszłości ludzkości. Uważam, że skuteczne zahamowanie wyścigu zbrojeń na świecie — szczególnie zaś zakaz wytwarzania broni nuklearnej i innych środków masowej zagłady — jest podstawowym warunkiem utrzymania pokoju na naszym globie. Środki, jakie w skali świata zaoszczędziłoby się ograniczając zbrojenia, mogłyby nie tylko zlikwidować głód, ale zapewnić szybki rozwój naszej cywilizacji, podnieść dobrobyt społeczeństw wielu krajów, umożliwić bardziej dynamiczny rozwój nauki i techniki w służbie pokoju.

Dla **Polaków** każdy wrzesień jest przypomnieniem zniszczeń wojennych i trudów odbudowy. Tekst II Apelu Sztokholmskiego zawiera wezwanie do „zjednoczenia się obywateli wszystkich krajów w staraniach o zakaz użycia broni masowej zagłady, w dążeniu do ogólnego i całkowitego rozbrojenia". Apel ten formułował tezę, że dla ocalenia ludzkości konieczne jest wykreślenie wojny jako narzędzia do uzyskiwania jakichkolwiek celów. W stosunkach między narodami nie można uniknąć różnicy zdań i poważnych nawet napięć, jednakże twórcy nowego apelu wierzą, że wszystkie konflikty dadzą się załatwić drogą pokojowych rokowań.

Od pierwszego apelu sprzed 26 lat zmieniło się wiele w świadomości ludzi: idea współistnienia oraz współpracy przestała im być obca. Jednakże wiele jeszcze jest do zrobienia. Godzimy się z tym, aby palce dzieci, nawet tych najmłodszych, zaciskały się na cynglach pistoletów, aby w ich rękach znajdowały się przeróżne zabawki pozorujące broń śmiercionośną. Może więc, podpisując się pod nowym Apelem Sztokholmskim dorzucimy do jego sformułowań jeszcze jeden postulat: niech świat zaprzestanie również produkowania zabawek imitujących prawdziwą broń. I kto wie? Może dopiero wtedy gdy rzucimy całej ludzkości pytanie: „powiedzcie matki, czym się syn wasz bawi?" — będzie można mówić z pełnym przekonaniem o możliwości powszechnego rozbrojenia, o trwałym pokoju zbudowanym od podstaw.

# Deklaracja polityczna szczytu w Kolombo

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

**maga, aby członkowie zachowywali niesłabnącą czujność w celu utrzymania zasadniczego charakteru ruchu i wierności wobec jego zasad i polityki".** Konferencja nie przyjęła propozycji i wniosków w sprawie przyznania statusu obserwatora w ruchu kilku krajom — członkom ugrupowań wojskowych. Kraje te otrzymały zamiast tego status gościa na konferencji w Kolombo.

Za główne sukcesy odniesione w walkach o wolność polityczną i emancypację gospodarczą od szczytu w Algierze w r. 1973 konferencja uznała triumf Wietnamu nad interwentami amerykańskimi, zwycięstwa narodów Kambodży i Laosu, uzyskanie niepodległości przez Angolę, Mozambik, Gwineę-Bissau i kilka innych krajów, wzrost autorytetu Organizacji Wyzwolenia Palestyny oraz „uderzający pokaz możliwości bojowych narodu arabskiego w jego wojnie wyzwoleńczej w październiku 1973".

Bardzo ostre sformułowania antyimperialistyczne zawiera rozdział poświęcony sytuacji na południu Afryki. Deklaracja ubolewa, że **Francja, RFN, W. Brytania i USA współpracują z tamtejszymi reżimami rasistowskimi i potępia Francję oraz Izrael za dostarczanie broni RPA,** a Francję dodatkowo za zapowiedź sprzedaży reaktorów jądrowych reżimowi Vorstera. Przywódcy 86 państw wezwali do **zastosowania sankcji, w tym embarga naftowego, przeciwko Francji i Izraelowi.**

Gratulując Angoli sukcesu w walce z „południowo-afrykańskimi napastnikami rasistowskimi i ich sojusznikami", uczestnicy konferencji „wyrażają uznanie Kubie i innym krajom, które pomogły narodowi Angoli".

Konferencja wezwała państwa niezaangażowane, aby udzieliły „praktycznej pomocy" ruchom wyzwoleńczym w Namibii i Zimbabwe i „z zadowoleniem odnotowała" rosnące poparcie dla sprawy wyzwolenia w Afryce Południowej ze strony **„krajów niezaangażowanych i socjalistycznych, jak również szeregu państw zachodnich, zwłaszcza nordyckich".**

Konferencja opowiedziała się za przekształceniem Oceanu Indyjskiego w strefę pokoju i m. in. podkreśliła potrzebę zlikwidowania tam obcych baz wojskowych, takich jak Diego Garcia.

Konferencja zaaprobowała decyzję lipcowej konferencji ministrów informacji państw niezaangażowanych w Delhi o powołaniu zrzeszenia agencji prasowych tych krajów.

W odrębnej rezolucji przywódcy 86 państw niezaangażowanych złożyli hołd pamięci Salvadora Allende i wyrazili głęboki niepokój z powodu **„agresji i obecności imperializmu w Chile"** oraz jaskrawego naruszania praw człowieka przez chilijską juntę wojskową.

## Z dalekopisu

● (k) **PREMIER** Socjalistycznej Republiki Wietnamu, **Pham Van Dong** wystosował do sekretarza generalnego ONZ list, w którym zgłosił kandydaturę zjednoczonego państwa wietnamskiego na członka tej organizacji.

● **20 BM.** naród węgierski uroczyście obchodził Dzień Konstytucji.

● **WCZORAJ** przybył do Poznania radziecki pilot-kosmonauta gen. **Aleksiej A. Leonow.** Weźmie on udział w III Europejskim Kongresie Science Fiction, „Eurocon 76".

● **SĄD NAJWYŻSZY** w Atenach odrzucił w piątek wniosek RFN o wydanie władzom Republiki Federalnej anarchisty zachodnioniemieckiego **Rolfa Pohle'a.** Równocześnie jednak zalecił wydalenie go z Grecji.

● **WYCHODZĄCY** w Hongkongu dziennik „South China Morning Post" pisał, że trzęsienie ziemi, które nawiedziło Chiny północno-wschodnie 28 lipca br., **spowodowało śmierć co najmniej 10 tys. mieszkańców miasta** Tiencin.

# Przemówienie akceptacyjne G. Forda

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nia, które zmniejszą niebezpieczeństwo konfliktu i osłabią groźbę wojny termojądrowej. Ford przypomniał, że USA przeszły przez okres bardzo ciężkiej recesji i wskazał, że wiele milionów Amerykanów pozostaje nadal bez pracy. Obiecał on, że jeśli wybrany zostanie prezydentem — podejmie wysiłki dla poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

**Reagan,** któremu zwolennicy urządzili owację, kładł nacisk na realizowanie uchwalonej przez konwencję platformy wyborczej. Dokument ten prasa amerykańska określa jako konserwatywny, lecz wskazuje, że w amerykańskiej praktyce politycznej nikt do jego treści nie przywiązuje większej wagi.

# »Patrz i naśladuj«

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

równowagi na piłce, ringo, wyścigi na szczudłach, turniej piłki siatkowej, mecz piłki nożnej kobiet, wyścigi w workach i wyścigi na wrotkach, przeciąganie liny, konkurs sprawności rowerowej, bieg slalomowy, ogólno dostępna jazda konna.

Dodajmy do tego tak tajemnicze konkurencje, jak „wahadło", „wędka szczęścia", „kominiarz", „konkurs Herkulesa", „rycerz z dzidą" — a kto ich ciekaw, niechaj przyjdzie i zobaczy, a jeszcze lepiej — sam weźmie w tym udział. Nawołuje do tego już sama nazwa całości programu imprez rekreacyjnych, która brzmi: „Patrz i naśladuj".

# Najmłodsi rozpoczynają naukę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zbiorcze szkoły gminne a 130 to szkoły prowadzące, w zależności od warunków, naukę w klasach 1—6 lub 1—3. Opiekę dydaktyczną i wychowawczą nad młodymi mieszkańcami województwa, z których około 6 tys. do szkół przyjdzie po raz pierwszy, sprawować będzie 4,5 tys. nauczycieli.

Po wakacyjnej przerwie zapełnią się też przedszkola. 11550 maluchów przyjdzie do 370 oddziałów przedszkolnych w 216 placówkach. Liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym w bieżącym roku szkolnym zwiększy się o 1400 w stosunku do roku minionego. Możliwe to jest m. in. dzięki oddaniu do użytku nowych obiektów w osiedlach „Barskie", „Millenium" i „Kochanowskiego" w Nowym Sączu, dwu przedszkoli w Zakopanem oraz jednego w Czarnym Dunajcu.

Rok szkolny dosłownie za kilkadziesiąt godzin a nie wszyscy uczniowie posiadają pełny ekwipunek. Mimo, że sądeccy handlowcy dosłownie przechodzą samych siebie nie udało im się zabezpieczyć pełnego pokrycia zapotrzebowania na niektóre artykuły — przede wszystkim bluzki i spodenki gimnastyczne.

*

240.600 dzieci i młodzieży pospieszy w miejskim województwie krakowskim do różnego typu szkół i przedszkoli. Uroczysta inauguracja odbędzie się w jednej z 6 nowo otwartych gminnych szkół zbiorczych w Pcimiu. 14.800 dzieci po raz pierwszy idzie do szkoły.

W 244 przedszkolach znajdzie opiekę prawie 30 tys. dzieci. W stosunku do ub. roku wzrośnie liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym. W mieście o 2,5 proc., a na wsi o 4 proc., jednak nadal istnieją w tym względzie dysproporcje między miastem a wsią: w Krakowie 65 proc. maluchów uczęszcza do przedszkoli, a na terenie województwa tylko 30 proc. Do przedszkoli i ognisk przedszkolnych trafiło 90 proc. 6-latków.

Do pracy stanie w nowym roku szkolnym w miejskim województwie krakowskim 11.600 nauczycieli-wychowawców. (km)

# Kolejne zatrucie Uszwicy

**(Inf. wł.)** Uszwica przepływająca przez woj. tarnowskie — już dawno przestała być rzeką czystą. Ostatnio jednak, szczególnie upodobał sobie jej wody Browar w Okocimiu. Dwukrotnie w ciągu krótkiego odstępu czasu okocimski wytwórca piwa spuścił do rzeki ścieki. Kiedy wydawało się, że wreszcie położony zostanie kres beztroskiemu działaniu przedsiębiorstwa — doszło do trzeciego zatrucia Uszwicy.

Sprawa spuszczenia ścieków jest prosta. Skierowano je do rzeki z pominięciem oczyszczalni. Stopień zanieczyszczenia rzeki badają obecnie fachowcy. Znany jest jednak fakt, iż automatyczne urządzenia sterujące, włączające się w przypadku podniesienia poziomu ścieków w oczyszczalni — nie działają, pracownicy Browaru nie prowadzą dziennika pracy, co utrudnia analizę zaistniałych uchybień. Obecnie nie chodzi już więc tylko o ukaranie niszczycieli naturalnego środowiska, ale przede wszystkim o podjęcie zdecydowanych kroków zaradczych, by do zatrucia rzeki nie doszło po raz czwarty. (hań)

# Szanujmy własne życie!

**Wczorajsze działania funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego KK MO potwierdziły nie od dziś znaną prawdę: przyczyną większości wypadków drogowych jest chwilowa nieuwaga, lekkomyślność, brak wyobraźni. Dotyczy to zwłaszcza pieszych — na 370 popełnionych wczoraj w godzinach 11—19 wykroczeń, sprawcami 241 byli przechodnie. Większość z nich wyszła z opresji cało, ale kilku — nie miało tego szczęścia. Pozostawiony bez opieki 6-letni Krzysztof T. wybiegł za toczącą się piłką na szosę w rejonie Skotnik — tuż pod nadjeżdżający samochód. Dziecko ze wstrząsem mózgu przewieziono do szpitala. Przy ul. Pstrowskiego oczekujący na tramwaj przechodzień wszedł na jezdnię zbyt wcześnie — jeszcze przed zatrzymaniem się wozu. Nadjeżdżający samochodem turysta francuski nie zdążył zahamować — spieszący się pasażer zamiast tramwajem odjechał karetką pogotowia. Przy al. Rewolucji Październikowej nietrzeźwy Henryk Cz. nagle wtargnął na torowisko, nie zauważając nadjeżdżającego tramwaju. Skutek: obcięcie prawego podudzia... Niech te kilka przykładów będzie ostrzeżeniem: przed nami sobotnio-niedzielne wycieczki i spacery. Wróćmy z nich zdrowi!** (mh)

# Festyn z »Dziennikiem«

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Piwnicznej, Nowego Targu, podziwiać regionalne zespoły z Kielc i Opola, odbędzie się też minifestiwal zagranicznych zespołów regionalnych, które uczestniczyć będą w tegorocznej „Tatrzańskiej Jesieni". Koncert odbędzie się 5 września o godz. 11.

Z bogatych imprez towarzyszących festynowi warto wymienić wystawę poplenerową studentów ASP z Warszawy (Nowy Dom Zdrojowy) wystawę rysunków i malarstwa dzieci, oraz kronikę fotograficzną festynu.

Miłośnicy sądeckiej kuchni zakosztować będą mogli regionalnych smakołyków na kiermaszu czynnym przez cały czas trwania festynu, obejrzą też m. in. pokaz umiejętności twórców ludowych. 4 IX o godz. 15 tradycyjny mecz rozegrają krakowscy dziennikarze z lekarzami Festyn z „Dziennikiem" zapowiada się jak widać, bardzo atrakcyjnie...

# Rozporządzenie premiera w sprawie nakładania kar pieniężnych przez NIK

WARSZAWA (PAP)

**Na podstawie ustawy z marca br. o Najwyższej Izbie Kontroli, prezes Rady Ministrów wydał rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad orzekania o karach pieniężnych i trybie ich nakładania przez NIK.**

**Chodzi o określone w tej ustawie kary pieniężne za zaniedbanie lub naruszenie obowiązków, czego skutkiem jest szkoda materialna, pogorszenie wyników ekonomicznych bądź nienależyte wykonanie zadań planu społeczno-gospodarczego albo naruszenie innych zasad prawidłowej gospodarki, interesu społecznego lub zasad współżycia społecznego.**

**W szczególności dotyczy to marnotrawstwa surowców, materiałów, półfabrykatów, wyrobów gotowych lub środków trwałych; naruszenia przepisów prawnych w zakresie płac lub zatrudnienia; nieuzasadnionego niewykorzystywania zdolności produkcyjnej maszyn, urządzeń lub środków transportowych. Chodzi również o przypadki wytworzenia lub wprowadzenia do obrotu wyrobów złej jakości lub niezdatnych do użytku, albo świadczenia usług złej jakości, a także wykazania nierzetelnych danych w ewidencji, dokumentacji i sprawozdawczości.**

**Lista ta obejmuje też naruszenie uprawnień lub społecznie uzasadnionego interesu obywatela.**

**Kara pieniężna może być nałożona ponadto w razie zaniedbania lub naruszenia obowiązku w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz ochrony mienia.**

**Kary takie — a nie wyłączają one odpowiedzialności dyscyplinarnej, służbowej, cywilnej, karnej i karno-skarbowej z tytułu wykroczeń — mogą być nakładane na wymienionych w ustawie pracowników jednostek, odpowiedzialnych bezpośrednio z tytułu pełnienia określonych funkcji lub z tytułu nadzoru, oraz na osoby wykonujące zadania zlecone.**

**Kary pieniężne mogą być nałożone w wysokości do 5 tys. zł, a w razie poważnych i rażących zaniedbań lub naruszeń obowiązków — do 10 tys. zł. Prezes NIK może nałożyć karę w wysokości do 25 tys. zł.**

**Przed wydaniem orzeczenia — osobie, na którą ma być nałożona kara pieniężna, umożliwi się złożenie wyjaśnień w sprawie przedstawionych zarzutów oraz zebranych dowodów — w wyznaczonym terminie nie krótszym niż 3 i nie dłuższym niż 7 dni.**

**Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów opublikowane zostało w „Dzienniku Ustaw" nr 28.**

**W tym samym numerze „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie trybu przeprowadzania czynności kontrolnych przez NIK.**

# Z prac Prezydium Rządu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dodatkowo 2 duże fabryki mebli, fabrykę płyt wiórowych i oddział produkcji sztucznej okleiny oraz rozbuduje wytwórnię okuć meblowych i wytwórnię elementów litych.

W kolejnym punkcie, Prezydium Rządu omówiło problemy dalszego rozwoju działalności Naczelnej Organizacji Technicznej i zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych, a także zasady ich współdziałania z organami administracji i gospodarki.

Kierując się postanowieniami Biura Politycznego ze stycznia br. w sprawie dalszej aktywizacji środowisk technicznych, rząd powziął uchwałę, w której ustala kierunki intensyfikowania działalności NOT.

Następnie Prezydium Rządu uchwaliło wytyczne w sprawie zasad i trybu przyjęć do pracy nowych pracowników. W dokumencie akcentuje się konieczność przestrzegania zasady zgodności poziomu i kierunku wykształcenia przyjmowanego pracownika z wymaganiami określonymi dla danego stanowiska pracy.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło i aprobowało projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie kompleksowej realizacji budowy zakładów celulozowo-papierniczych w Kwidzyniu. Postanowiono zwiększyć zakres tej inwestycji, a co za tym idzie również zaprogramowaną zdolność produkcyjną zakładów w stosunku do wcześniejszych ustaleń rządowych o 20 tys. ton celulozy rocznie i 24 tys. ton kartonu białego i innych papierów do artykułów spożywczych. Przewiduje się, iż zakłady w Kwidzyniu rozpoczną produkcję w 4 kwartale 1978 roku.

Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie zaprzestania w Zakładach Włókien „Celwiskoza" w Jeleniej Górze produkcji celulozy metodą siarczanową najpóźniej do końca 1979 r. Jednocześnie postanowiono przeprowadzić remont w tych zakładach, zapewniający należytą sprawność maszyn i urządzeń do czasu zaniechania uciążliwej dla ludności produkcji celulozy.

Przedmiotem kolejnego punktu porządku obrad były sprawy aktywizacji hodowli bydła i trzody chlewnej. W podjętej decyzji Prezydium Rządu upoważniło banki do udzielania nisko-procentowanych kredytów bankowych zespołom rolników i indywidualnym gospodarstwom rolnym na zakup bydła mlecznego, jałówek oraz macior i loszek hodowlanych. Przewiduje się częściowe umarzanie kredytu oraz stosowanie trzyletniej karencji przy spłacie kredytu udzielonego na zakup krów i jednorocznej — przy spłacie kredytu na zakup macior i loszek hodowlanych.

Dla poprawy stanu zdrowotnego bydła wprowadzono na okres przejściowy ulgi w wysokości 50 proc. w opłatach za leczenie krów oraz bezpłatne szczepienia ochronne krów we wszystkich gospodarstwach indywidualnych.

---

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 sierpnia 1976 roku zmarł, w wieku 47 lat**

## STEFAN KORZEC

**długoletni i ceniony pracownik rolnictwa, b. kierownik Stacji Hodowli Roślin w Czulicach, ostatnio kierownik gospodarstwa we Wróżenicach, serdeczny przełożony i uczynny Kolega.**

**Jego Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.**

**Pogrzeb odbędzie się w Czulicach w sobotę 21 sierpnia, o godz. 15.**

**Kierownictwo, Rada Oddziałowa**
**i pracownicy SHR w Czulicach**

---

**Z żalem zawiadamiamy, że dnia 17 sierpnia 1976 roku zmarł**

## JERZY WRZESIŃSKI

**długoletni zasłużony pracownik Krakowskich Zakładów Elektronicznych „UNITRA-TELPOD", b. z-ca dyrektora d.s. administracyjno-handlowych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.**

**W Zmarłym tracimy cenionego pracownika, prawego Człowieka i serdecznego Kolegę.**

**Jego Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.**

**Dyrekcja, KZ PZPR i Rada Zakładowa**
**KZE „UNITRA-TELPOD"**
**koleżanki i koledzy**

---

**W dniu 17 sierpnia 1976 roku zmarł**

## tow. WINCENTY DANEK

**Profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, Zasłużony nauczyciel PRL, b. wieloletni rektor WSP, b. kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego.**

**Członek Polskiej Partii Robotniczej od 1945 r. a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

**Zmarły był odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II Klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej".**

**Żegnamy w jego osobie wybitnego działacza partyjnego oraz serdecznego przyjaciela i wychowawcę młodzieży.**

**Komitet Krakowski**
**Komitet Dzielnicowy PZPR**
**Kraków — Krowodrza**

---

# • SPORT • SPORT • SPORT •

# Lekkoatleci zawiedli...

## Pożegnanie Renate Stecher

**(Telexem z Warszawy). Zakończony wczoraj na stadionie warszawskiej Skry trójmecz lekkoatletyczny ZSRR — NRD — Polska z udziałem wielu medalistów Igrzysk Olimpijskich nie przyniósł spodziewanych, wielkich emocji, nie przyniósł też rekordowych wyników. Po prostu zawodnicy są już zmęczeni tegorocznym sezonem. A ponadto wczorajsza deszczowa pogoda nie sprzyjała osiąganiu najwyższych rezultatów.**

Najbardziej podniosłym momentem drugiego dnia trójmeczu było pożegnanie doskonałej sprinterki NRD — Renate Stecher, która właśnie w Warszawie postanowiła zakończyć swą piękną, trwającą 12 lat karierę sportową. Pod nieobecność kontuzjowanej Ireny Szewińskiej, wygrała ona wczoraj bieg na 200 metrów, wyprzedzając na mecie złotą medalistkę z Montrealu — Eckert. Był to ostatni występ na bieżni Stecher. Warszawska publiczność zgotowała jej długotrwałą owację. Przypomnijmy, że sprinterka NRD zdobyła dwa złote medale w biegach na 100 i 200 m i srebrny w sztafecie 4×400 m podczas IO w Monachium, natomiast w Montrealu Stecher wywalczyła złoto w sztafecie 4×100 m i srebrny medal na 100 m i brązowy na 200.

Polscy tyczkarze potwierdzili raz jeszcze, że należą do najlepszych na świecie. Nadal w wysokiej formie utrzymuje się mistrz olimpijski Tadeusz Ślusarski. Wczoraj pokonał on, tak jak w Montrealu, wysokość 5,50 i pewnie zajął pierwsze miejsce. Ślusarski atakował jeszcze rekord Europy (5,64) ale próba nie powiodła się. Konkurs skoku o tyczce kończył się gdy na stadionie było już ciemno i padał deszcz. W tych warunkach pokonanie wysokości 5,50 — to spore osiągnięcie.

Rzut oszczepem wygrał Piotr Bielczyk. Trzecie zwycięstwo dla naszych barw wywalczyła sztafeta 4×400.

W sumie występ polskich lekkoatletów nie był udany. Przegraliśmy w punktacji zespołowej ze Związkiem Radzieckim i NRD, tak w konkurencjach męskich jak i żeńskich. Potwierdziła się jeszcze raz prawda, że nie mamy pełnowartościowego zaplecza, że jest zbyt wiele luk w zespole.

**MĘŻCZYŹNI:**

**Oszczep mężczyzn: 1. Bielczyk (Polska) 87,90, 2. Czupiłko (ZSRR) 82,50, 3. Jerszow (ZSRR) 82,14.**

**Tyczka: 1. Ślusarski (Polska) 5,50, 2. Buciarski (Polska) 5,35, 3. Kiszkun (ZSRR) 5,30.**

**5000 m: 1. Peter (NRD) 13.33,32, 2. Baumgartl (NRD) 13.33,46, 3. Malinowski (Polska) 13.33,87.**

**Trójskok: 1. Piskulin (ZSRR) 16,59, 2. Biskupski (Polska) 16,57, 3. Joachimowski (Polska) 16.45.**

**Dysk: 1. Thiede (NRD) 63,20, 2. Jacobi (NRD) 60,68, 3. Penzikow (ZSRR) 59,40.**

**4×400 m: 1. Polska 3.05,92, 2. NRD 3.11,14, 3. ZSRR 3.29,85.**

**Rzut młotem: 1. Spiridonow (ZSRR) — 77,26, 2 Sedych (ZSRR) — 75,26, 3. Sachse (NRD) — 72.18.**

**110 m ppł.: 1. Munkelt (NRD) 13,59, 2. Miasnikow (ZSRR) 13,64, 3. Kulebjakin (ZSRR) 13,73.**

**800 m: 1. Anochin (ZSRR) 1.47,58, 2. Ponomariew (ZSRR) 1.48,22, 3. Gęsicki (Polska) 1.48,36.**

**200 m: 1. Kurrat (NRD) 20,80, 2. Kolesnikow (ZSRR) 21,04, 3. Grzejszczak (Polska) 21,16.**

**KOBIETY:**

**100 m ppł: 1. Behrend (NRD) 12,80, 2. Nowakowska (Polska) 12,94, 3. Anisimowa (ZSRR) 12,96.**

**Kula: 1. Adam (NRD) 20,25 2. Kraczewskaja (ZSRR) 20,07 3. Droese (NRD) 19,45.**

**Skok wzwyż: 1. Szlachto (ZSRR) 187, 2. Fiłatowa (ZSRR) 184, 3. Kirst (NRD) 184.**

**1500 m: 1. Kazankina (ZSRR) 4.04,93, 2. Klapezyński (NRD) 4.05,71, 3. Stoll (NRD) 4.08,97.**

**200 m: 1. Stecher (NRD) 22,65, 2. Eckert (NRD) 22,81, 3. Prorocenko (ZSRR) 23,18.**

**4×400 m: 1. NRD 3.25,54, 2. ZSRR 3.26,40, 3. Polska 3.38,42.**

Wyniki trójmeczu lekkoatletycznego **ZSRR — NRD — Polska** w konkurencji mężczyzn:

| | |
|---|---|
| **Polska — ZSRR** | **95:127** |
| **ZSRR — NRD** | **125:96** |
| **Polska — NRD** | **106:113** |

Wyniki trójmeczu lekkoatletycznego **ZSRR — NRD — Polska** w konkurencji kobiet.

| | |
|---|---|
| **Polska — ZSRR** | **46:100** |
| **Polska — NRD** | **49:97** |
| **ZSRR — NRD** | **67:79** |

**TADEUSZ GÓRSKI**

### W sobotę pierwszy gwizdek w ekstraklasie

# Walka na wszystkich piłkarskich frontach

**Piłkarska karuzela nabiera rozpędu. W sobotę wystartuje już ekstraklasa. Drugą kolejkę spotkań rozegrają już w pełnym składzie zespoły II ligi. Do walki wkroczą także piłkarze ligi międzyokręgowej i wszystkie zespoły klasy wojewódzkiej. Piłkarskich wrażeń będzie więc sporo.**

Najbardziej intrygowała będzie kibiców oraz nowego selekcjonera PZPN i jego pomocników I liga. Poziom piłkarskiej jesieni będzie miał duże znaczenie, a spotkania będą okazją dla wielu piłkarzy zaprezentowania swoich możliwości i aspiracji reprezentacyjnych. Polską 11 czekają niebawem ważne mecze eliminacyjne MŚ z Portugalią i Cyprem. Także forma jaką zaprezentują zespoły, które wkrótce staną do walki w ramach europejskich pucharów, a więc Stal Mielec, Śląsk Wrocław, GKS Tychy i Wisła Kraków, będzie interesować wszystkich.

Naszych czytelników zapoznaliśmy już z przygotowaniami do rozgrywek I ligi. Dziś podajemy zestawienie zespołów, które rozegrają spotkania na drugim piłkarskim froncie.

**Wisłoka Dębica** na własnym stadionie podejmowała będzie Górnika Wałbrzych. Po niezbyt udanym występie w Krakowie, kibice oczekują od swojej drużyny lepszej gry. Początek meczu o godz. 17.00.

**Hutnik** w meczu wyjazdowym zmierzy się ze Stalą Stalowa Wola. Krakowianie są dobrze przygotowani do tego pojedynku i mają szansę odnieść zwycięstwo.

**Unia Tarnów** pierwszy swój mecz w II lidze rozegra ze Spartą w Zabrzu. Z dużą uwagą śledzić będziemy ten pojedynek. Pozwoli on zorientować się jaką formę reprezentują tarnowianie.

W pozostałych meczach grają BKS Bielsko — Małapanew Ozimek, Star Starachowice — Siarka Tarnobrzeg, Polonia Bytom — Urania Ruda Śląska, Stal Rzeszów — Piast Gliwice, Moto Jelcz Oława — GKS Katowice.

W lidze międzywojewódzkiej w grupie IV inauguracja nastąpi też w sobotę. Pozostałe mecze odbędą się w niedzielę. A oto zestawienie par: **Polonia Przemyśl — Cracovia, Metal Tarnów — Resovia, Chemik Pustków — Glinik Gorlice, Prokocim — MZKS Jasło, Sandecja — Stal Sanok, Tarnovia — Borek, Garbarnia — Karpaty Krosno.**

Fachowcy oceniają, że poziom IV grupy jest wysoki. Mecze powinny zatem dostarczyć kibicom sporo emocji. (m)

## W kilku wierszach

◆ Dwaj piłkarze radzieccy Oleg Błochin i Władimir Wieremiejew ulegli wypadkowi samochodowemu. Ciężkich obrażeń doznał Wieremiejew i prawdopodobnie nie wystąpi już w jedenastce Dynamo Kijów do końca sezonu. Błochin być może już we wrześniu grać będzie w ligowych spotkaniach.

◆ W drugiej rundzie rozgrywanych w Toronto międzynarodowych mistrzostw tenisowych Kanady doszło do kolejnej sensacji. Obrońca tytułu Hiszpan Orantes przegrał z 36-letnim weteranem kortów B. Hewittem, Australijczykiem mieszkającym w RPA — 3:6, 7:6, 4:6.

◆ Pierwszy etap wyścigu Dookoła Słowacji długości 151 km wygrał Labus (CSRS) — 3:38,33 przed Belgiem Balcaenem i Czechosłowakiem Dvorakiem.

◆ Piłkarki ręczne Pogoni Szczecin zdobyły puchar miasta Plowdiw, zajmując pierwsze miejsce w tradycyjnym międzynarodowym turnieju. W decydującym meczu Pogoń Szczecin pokonała Lokomotiv Plowdiw — 18:14.

◆ W mistrzostwach Europy w koszykówce kobiet kadetek w finale „A" Węgry wygrały z Bułgarią 77:66 (45:35), a ZSRR pokonało Holandię 124:39 (63:22).

## Zwycięstwo W. Fibaka

W. Fibak awansował do trzeciej rundy turnieju w Toronto. Mistrz Polski odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Kanadyjczykiem G. Halderem 6:2, 6:3. W innym spotkaniu drugiej rundy Czechosłowak Hrebec wyeliminował nadzieję australijskiego tenisa Edmondsona 6:4, 2:6, 6:3.

## Piłkarze Concordii w II lidze

Wyjaśniona została sprawa obsady miejsca w grupie północnej II ligi piłkarskiej, zwolnionego przez zdegradowane Zagłębie Konin.

Po weryfikacji rozgrywek w grupie V o wejście do II ligi, pierwsze miejsce zajęła w niej Concordia Piotrków i ona też awansowała do II ligi.

## Z Wisłą do Glasgow

Wyjazd z GTS Wisła na mecz pucharowy do Glasgow z tamtejszym Celtic organizuje KOZPN Kraków. Odlot 13 IX samolotem z Balic. Powrót 16 IX. Koszt wycieczki wraz z paszportem 10 tys. zł.

Wnioski i zgłoszenia do 24 bm. (wtorek) przyjmuje KOZPN Kraków, ul. Basztowa 6.

KAZIMIERZ BRYNDZA

# JORDANÓW z BLISKA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

**JAK TO ZROBIĆ? Nie tak odległe to czasy, gdy w Jordanowie było krucho z pieczywem. Kiedy za sprawę wziął się Kazimierz Skrzypek — piekarz nad piekarzami — to piękne bochny chleba z jordanowskiego pieca kupują Lubień i Maków Podhalański.**

Skrzypka wszyscy chwalą. No, może z wyjątkiem żony, bo w domu jest gościem, taki zawzięty na pracę. Nie wszystko idzie jak z płatka: GS ma za sobą cztery reorganizacje, nie ma natomiast samochodów i tylko w tym roku 523 wagony z towarem rozładowano na samochody prywatne, z konieczności wynajmowane. Mimo oczywistych faktów zwierzchnie władze nie akceptują projektu utworzenia w Jordanowie bazy transportowej STW.

**PRZECHODZIMY właśnie obok restauracji „Wczasowa" — co przywołuje nam na pamięć letników.**

Na tym turnusie 200 gości z Warszawy i Łodzi, wybredni jak mało kto, ale — odpukać — żadnej skargi na obsługę jeszcze nie było. FWP to osobny rozdział. Przed piętnastu laty komisja MRN cały dzień straciła, żeby zarejestrować 7 kwater. „Nie chcemy letników, bo będą nieślubne dzieci" mówiono w mieście. Dzisiaj nawet ślubnych coś mało: w półroczu tylko 120 urodzeń na 20 tys. mieszkańców miasta-gminy. GS za żywienie bierze półtora miliona złotych, właściciele kwater 135 tys. zł. Płatnikiem jest FWP, oczywiście.

*„I pomyślcie: znajdujemy 1.500 ambasadorów, co to gdzieś w Polsce o Jordanowie ciepło wspominać będą"* — mówi chytrze naczelnik miasta Adam Belowski. Chłop przy kości, geodeta, w pobliskim Juszczynie wychowany, w Jordanowie dostał M-3, ożenił się i swoje 34 lata życia na ciężką próbę wystawił: pokierować organizmem administracyjnym, który w obecnym kształcie od pół roku dopiero istnieje. Bo najpierw był sam Jordanów — 4.200 mieszkańców, potem jednostka powiększyła się o gminę Jordanów a w styczniu br. Bystrą-Sidzinę do wspólnej rodziny przyjęto i nową jej nazwę lansują: *„Jordanowszczyzna"*. Nie nazwałbym tego megalomanią. Przypomnijmy sobie, że już w 1945 roku delegacja miasta składa wizytę ówczesnemu premierowi rządu Józefowi Osóbce-Morawskiemu, który na wczasach w Zakopanem przebywał i za Jordanowszczyzną, wydzieloną jednostką oręduje. Naczelnik szuka odpowiednich słów: *„Nie żyjemy z wtorku na środę, nie myślimy na godzinę naprzód"*. Więc myślą z całą konsekwencją wobec zmienionej sytuacji. Jordanów będzie centrum dużego ośrodka. Nie tylko administracyjnym. To w Jordanowie jest 2.500 stanowisk pracy w przemyśle. A przemysł to potęga. UM-G z przemysłem poszedł na układy: miasto firmuje, przemysł zbuduje przychodnię międzyzakładową z 13 gabinetami, żłobek na 75 miejsc i przedszkole dla 120 dzieci. Koszt 35 mln zł rozłożono na tzw. możnych: „Armatury", dadzą 20 mln zł, „Jordanowianka". „Zryw", Zakłady Drzewne Przemysłu Muzycznego, „BUDOMAT", GS, SKR — resztę. Już wybrano teren pod kompleks obiektów przy ulicy Karola Świerczewskiego. Zawczasu trzeba poprawić bilans wodny. Źródło „Przykrzec" dostarcza do wodociągu miejskiego 360 m kub. wody na dobę. Skutek: „planowe" zamykanie dopływu wody czynione na zasadach demokratycznych — każdego dnia dla innej ulicy. „Armatury" nie oglądając się na miasto budują nowe ujęcie na Skawie i szczodrze odstąpią 1.000 m kub. wody. To już będzie coś, przynajmniej do czasu wybudowania wodociągu grupowego Rabka — Jordanów. Naczelnika trapią inne jeszcze sprawy: choćby przebudowa ulic. W największej konspiracji debatuje z drogowcami z Trzebini, ci popołudniami „ciągną" pasemka nawierzchni bitumicznej. A tynkowanie i remonty domów, o czym przypomina duży zaciek w gabinecie naczelnika? Ratusz postawiony w 1910 roku i jeszcze starsze domy w rynku aż proszą się o nowy tynk, a przedtem o naprawę dziur w dachach. W rynku trzeba wprowadzić ruch okrężny. *„Potrzebuję rok czasu i trochę gotówki"* — mówi naczelnik. Wiadomo: mało pieniędzy (w budżecie) — duże liczenie. W Jordanowie liczą każdy grosz społeczny. Szczególnie celuje w tym inż. Zbigniew Podsadecki, osiwiały przedwcześnie, kierownik służby rolnej. On liczy tak: 70 proc. właścicieli gospodarstw rolnych „drugą nogą" siedzi w przemyśle. Uczciwie mówiąc na nich nie stawiamy. Pomoc w materiałach, pożyczkach lokujemy w gospodarstwa specjalizujące się. Na pewno mogą liczyć na pomoc Jan Rabski z Bystrej, Janina Medes z Naprawy czy zespół Władysława Jamrozika z Łętowni, który zorganizował hodowlę bydła mlecznego i opasowego. Tylko do dziś nie wiadomo, czy istnieje związek między utworzeniem tego zespołu a pobiciem przez nieznanych sprawców Jamrozika, bo gospodarz to stateczny, ani pijak, ani awanturnik. Cóż, fakt pozostanie faktem. Zespołowi z Łętowni SKR postawi oborę, wtedy staną mocniej na nogach.

**NA WSI nie ma zebrania, żeby nie napomykano o drogach do pól.**

W br. wybudowano z pomocą SKR 3,5 km takich dróg. Czy znów bez oporów i sprzeciwów? Skądże. W Sidzinie, na Roli Mrózkowej, gdy trzy kobiety w heroicznym wprost wysiłku zamieniały 1 km wąwozu na przejezdny trakt — naczelnik miejscowej OSP bezpardonowo zagrodził im drogę.

Podsadecki z wsią zżyty, wie gdzie przeprowadzić działania, żeby było lepiej. Służba rolna rozproszyła się po wsiach i coś tam wskórano: wzrósł skup mleka, żywca wieprzowego. A to dużo, jak na ziemię IV—VI klasy i pogłębiające się rozdrobnienie.

*„Kto na roli pracuje?"* — pyta dyrektor SKR w spódnicy Maria Bryndza i sama odpowiada: *„kobieta"*. SKR chce jej ulżyć. Więc buduje w Naprawie i Sidzinie wodociągi; chcieliby wszędzie, lecz siły 15-osobowej brygady są ograniczone. Dalej SKR przymierza się do budowy fermy drobiarskiej i rozbudowy zakładu wylęgu drobiu w Toporzysku, a po cichu do fuzji z filią POM — by uruchomić wytwórnię materiałów budowlanych z prawdziwego zdarzenia. Przyda się taka wytwórnia. UM-G każdego roku wydaje 300 zezwoleń na budowę pomieszczeń inwentarskich, a z dostawami materiałów — jak wszędzie — krucho.

**SŁUCHA tych wszystkich wynurzeń Józef Sulak — emerytowany dyrektor szkoły, który przez 25 lat w MRN zasiadał i oczy mu się śmieją.**

*„Tylko w Jordanowie, ale nigdzie indziej* — twierdzi — *młoda władza* (nieobecny I sekretarz KM-G Edward Reroń — też młodziak, ale stateczny nad wiek) — *tak szybko na nogi stanęła i ten nowy organizm w całość zespoliła"*. Bystra z Sidziną „docierały" się przez 3 lata, razem wzięte z Jordanowem niecałe pół roku. Żyją dzisiaj w najlepszej zgodzie, wzajem się rozumiejąc. Taka jest prawda. Czy absolutnie bez żadnego „ale". Tak bywa tylko w kiepskich powieściach. W życiu inaczej nieco. Bo każdy wyskoczy z zarzutem, że do Jordanowa nie ma czym dojechać. Baza PKS w Suchej Beskidzkiej wpadła w nałóg odwoływania kursów autobusowych i nijak jej od tego brzydkiego przyzwyczajenia odwieść nie można. Funkcjonują nadal stare układy — z linią ciążenia w kierunku Suchej Beskidzkiej, a życie je zmieniło dawno. Nawet słynne suskie jarmarki przestały chłopów interesować, im pilno do Jordanowa, a autobusów jak nie było, tak nie ma... Ot i cały misternie przygotowany wywód o integracji — zaczepia o przeszkodę. W końcu, to pozorny drobiazg — ale świętym obowiązkiem reportera jest o nim wspomnieć.

**BEZ BILETU powrotnego wsiadamy więc do wehikułu czasu, by przypomnieć:**

Jordanów — miasto położone nad rzeką Skawą — założone 408 lat temu przez wojewodę krakowskiego Spytka Jordana z Zakliczyna za panowania Zygmunta II Augusta, już 29 lat później przeszło w posiadanie możnej rodziny Zebrzydowskich. Słynął Jordanów z garncarstwa, tkactwa, kowalstwa, handlu płótnem i bydłem. Miasto ożywia się w 1884 r. z chwilą uruchomienia linii kolejowej Żywiec — Sucha — Nowy Sącz. Przed wojną były tu tylko 2 tartaki, na przednówku chłopi jeździli do Gdowa po słomę, którą żywiono bydło.

Wszystkie zakłady zatrudniające 2.500 osób z miasta i okolicy powstały już w Polsce Ludowej. I nie tylko zakłady. Piękna ulica willowa — również. W tym miejscu wehikuł zatrzymuje się na przystanku: *teraźniejszość*. Na horyzoncie już — jutro.

---

LECH WINIARSKI

# Mówmy sobie w oczy

**Partia jest dobrowolnym związkiem najbardziej aktywnych i politycznie świadomych robotników, chłopów i inteligentów. Ta dobrowolność oznacza wzięcie na swe barki — z własnej i nieprzymuszonej woli — większych powinności wobec kraju i narodu, aniżeli ma przeciętny obywatel.**

W partii, typu leninowskiego jaką jest PZPR przywiązujemy niezwykłą wagę do jedności i dyscypliny działania. Dyscypliny — przypomnijmy — jednakowej dla wszystkich członków i organizacji.

O dyscyplinie w szeregach partii powinien pamiętać każdy od momentu ubiegania się o przyjęcie go do jej wspólnoty, dlatego, że partia jest przede wszystkim uosobieniem CZYNU i rewolucyjnego przekształcania życia swego kraju, a zdyscyplinowane działanie każdego PZPR-owca jest warunkiem rozwoju Polski, jej szybkiego postępu i pomyślności narodu.

Już w momencie otrzymywania legitymacji kandydackiej, a potem członkowskiej należy z góry wpisać do swego życiorysu aktywne upowszechnianie wśród ludzi bezpartyjnych programu partii i zasad ideowych socjalizmu, z czym wiąże się konieczność upowszechniania zadań nie tylko „atrakcyjnych" i budzących powszechny aplauz, ale także zadań skomplikowanych i mniej popularnych. Budzących opory i obawy, a jednak koniecznych do przeprowadzenia — dla dobra kraju i całego społeczeństwa.

## Dyscyplina świadoma

Żaden członek partii nie może uchylać się od podejmowania na te tematy dyskusji. Nie może również, ulegając emocjom i nastrojom zdenerwowania, akceptować działań, które nie wnoszą do sprawy nic rozsądnego. Odpowiedzialność i dyscyplina partyjna nakazują w każdej sytuacji rozwagę i opanowanie, wykorzystanie wszystkich środków demokratycznego dialogu, wspólnego szukania rozwiązań, bo tylko to doprowadzić może do jedynie trafnych rozstrzygnięć i decyzji.

Przypominając konieczność zachowania należytej postawy towarzyszy PZPR-owców, rangę dyscypliny wewnątrzpartyjnej — trzeba jednocześnie podkreślić jej zasadniczą cechę: nie jest to dyscyplina na rozkaz z góry, ani zobowiązanie tylko do spełniania przez członka partii roli wykonawcy poleceń. Nie! — Jest to dyscyplina świadoma, której warunkiem jest najgłębsza wiara, albo używając mniej kwiecistego określenia, pełne przekonanie członka partii o słuszności podejmowanych przez partię i władze państwowe koncepcji.

Mówimy niejednokrotnie o potrzebie ofensywności w naszych poczynaniach propagandowych. O konieczności polemiki z poglądami i koncepcjami naszych ideowych przeciwników, a także zwykłych malkontentów i demagogów. Taka ofensywność jest niezbędna i mamy wszelkie warunki pomyślnego jej przeprowadzenia. Sięgając do pasującej tu terminologii wojskowej możemy powiedzieć, iż ponad dwumilionowa armia PZPR ma dobrą strategię działania, jest także dobrze przygotowana do stawienia czoła przeciwnikowi. Do skuteczności działań ofensywnych niezbędne jest jeszcze systematyczne dostarczanie amunicji. Amunicji świeżej, nie zwietrzałej — skutecznej.

Tą „amunicją" są po prostu argumenty do rozmowy z ludźmi. I nie wystarczą tylko racje ogólne — ideowe, teoretyczne. Chodzi o argumenty pozwalające prowadzić codzienną działalność agitacyjną, mającą nadal ważne znaczenie w wychowywaniu i przekonywaniu ludzi. Chodzi o bieżącą, aktualną informację. Polityczną i ekonomiczną. Informację bezpośrednio odpowiadającą na stawiane pytania.

## Demokratyczna wrażliwość

W naszym społeczeństwie wychowywanym przez trzydzieści dwa lata w duchu ludowładztwa i poszanowania obywatelskiej godności wytworzyła się wielka wrażliwość na wszystko, co jest naruszeniem norm demokratycznego współżycia. Wrażliwość tę wzmocniła sama partia, szczególnie po 1970 roku, podkreślając konieczność zgodności słów i czynów i utrzymywania codziennej więzi ze społeczeństwem.

Każdy członek partii i każdy świadomy obywatel w przekonaniu o możliwości działania w ramach demokratycznych instytucji ma obowiązek przeciwstawiać się postawom aspołecznym, anarchistycznym — godzącym w interes państwa i narodu. Ale przekonanie to wyrasta nie z samych tylko demokratycznych instytucji, lecz z żywej demokratycznej praktyki. Wszędzie tam, gdzie załoga widzi codziennie, że z jej opiniami kierownictwo liczy się, że odwołuje się do niej ze swymi koncepcjami, planami, że traktuje głos robotników poważnie — korzystając z ich sugestii, inicjatyw, a także krytyki — na pewno można liczyć na jej gotowość do rzeczowego dialogu na każdy temat. Z drugiej jednak strony trzeba zdawać sobie sprawę, że biurokracja, lekceważenie oddolnych opinii, formalne traktowanie dyskusji, tłumienie lub nawet tylko brak reakcji na krytykę — rodzą niewiarę w celowość dyskusji i wymiany myśli, prowadzą do frustracji i podatności na podszepty demagogów.

DLATEGO szczególną misją członków partii, a przede wszystkim władz partyjnych jest utrwalanie w każdym środowisku, w każdym zakładzie i instytucji demokratycznego stylu działania na co dzień. Wymaga to równocześnie zwalczania wszelkich przejawów biurokratyzmu, dygnitarstwa, fasadowości i formalnego traktowania praw obywateli. Zasadnicze znaczenie ma tu kontrola społeczna nad pracą aparatu zarządzania, aktywne działanie ciał przedstawicielskich, które reprezentując opinię swych wyborców — powinny zawsze sprawować nadrzędną i kontrolną rolę wobec czynników wykonawczych. Nie zapominajmy jednak i o tym, że członkowie partii, mądrze i aktywnie uczestnicząc w społecznych debatach, muszą jednocześnie przodować w codziennej pracy dla gospodarczego rozwoju Polski.

---

# Albośmy to jacy tacy

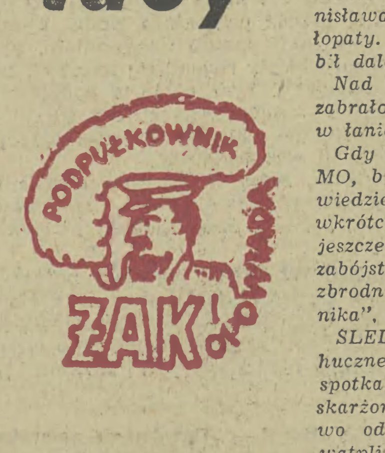

*WESELE ELŻBIETY — gospodarskiej córki z miejscowości Uszew w woj. tarnowskim, zaczęło się w sobotę. Zaproszono gości, stoły uginały się od jadła i napojów, młodym do tańca przygrywała orkiestra. Było hucznie i wesoło.*

*Lecz co to za wiejskie wesele, które trwa choćby i całą, ale tylko jedną dobę? Więc w niedzielę urządzono poprawiny. Znów strumieniem polał się alkohol, kurzyło się z czupryn, muzyka grała do północy. I nawet obeszło się bez awantur.*

*Więc gospodarze i pan młody — pracownik Huty im. Lenina i jego kolega z pracy Janusz Ch. oraz drużba weselny Tadeusz Z. i pozostali goście, mogli być zadowoleni z przebiegu udanej zabawy. Nie przewidzieli tylko jednego; że „krakowiacy" przyjdą tak późno.*

*I tu czytelnikowi należy się wyjaśnienie. W okolicznych wsiach panuje zwyczaj, iż nie zaproszeni na wesele młodzi chłopcy tzw. „krakowiacy" przychodzą pod dom panny młodej i drużba wynosi im poczęstunek. Przybyli włączają się do zabawy, lecz nie są traktowani jak zaproszeni goście.*

*Tym razem „krakowiacy" spóźnili się. Orkiestra zakończyła już granie, weselnicy układali się do snu. Ale nieproszeni przybysze chcieli się bawić — zażądali wódki i muzyki!*

*Na nic zdały się perswazje i odmowa. Zanosiło się na grubszą awanturę. Wyszedł więc do nich drużba i próbował uspokajać. Ale to tylko rozsierdziło natrętów.*

*ZACZĘŁA SIĘ ogólna bijatyka. Poszły w ruch wyrwane z płotów na przestrzeni kilkuset metrów — sztachety. Drużba — 20-letni chłopak został ciężko pobity. Weselni goście — niektórzy w samych tylko gatkach — wybiegli przed dom. Jeden z nich, Janusz Ch. wyrwał z rąk ojca panny młodej łopatę i ruszył za umykającymi już w popłochu „krakowiakami". Na polnej ścieżce wśród zbóż dopadł 21-letniego Stanisława G. i uderzył w plecy tak mocno, że złamał stylisko łopaty. Po ciosie chłopak upadł, ale rozwścieczony napastnik bił dalej. Masakrował leżącego aż do utraty tchu.*

*Nad ranem przyjechało wezwane Pogotowie Ratunkowe i zabrało do szpitala rannego drużbę, a opodal weselnego domu, w łanie zboża, leżał zabity, zmasakrowany Stanisław G.*

*Gdy po paru godzinach do Uszwi przybyli funkcjonariusze MO, by szukać sprawców pobicia drużby, nic jeszcze nie wiedzieli o tragicznej śmierci jednego z „krakowiaków". Ale wkrótce wyszło na jaw i bez trudu (mimo iż nie wszyscy jeszcze weselni goście zdołali oprzytomnieć) ustalono sprawcę zabójstwa 23-letniego Janusza Ch. Chłopak przyznał się do zbrodni. Zatrzymano też innego uczestnika bójki, „sztachetnika", który ciężko poturbował drużbę.*

*ŚLEDZTWO DOBIEGA KOŃCA i wkrótce znów goście hucznego weseliska i ci proszeni i nie proszeni „krakowiacy" spotkają się. Tym razem w sądzie. Jedni zasiądą na ławie oskarżonych, inni będą zeznawać jako świadkowie, już na trzeźwo odtwarzając przebieg tragicznego zajścia, którego niewątpliwą przyczyną był nadmiar wypitego alkoholu.*

---

EUGENIUSZ BUCZAK

# CHCESZ MIEĆ SYNA CZY CÓRKĘ?

### „Chcesz mieć córkę albo syna Jedź się leczyć do Połczyna"

Dwuwiersz jest nawet trafny. Rzeczywiście Połczyn jest jednym z uzdrowisk w Polsce leczącym niepłodność i różne choroby kobiece. Naczelny lekarz uzdrowiska, dr Jacek Pierzchlewski, twierdzi w rozmowie z dziennikarzami, że niepłodność w Polsce, a także na świecie, pogłębia się na skutek coraz większego udziału kobiet w pracach produkcyjnych i narastania chorób cywilizacji. Przypadki takie przy wczesnym rozpoznaniu można skutecznie wyleczyć. Aż 18 proc. kobiet, które przyjeżdżają co roku leczyć się do Połczyna, odzyskują zdolność macierzyństwa. Niektóre po kilkurazowym leczeniu. Jest to duży sukces — mówi dr J. Pierzchlewski.

### Źródło nadziei

Sława Połczyna-Zdroju liczy sobie już kilkaset lat. Pierwsze źródła leczniczej solanki odkryto w 1688 r. Dwa lata później Jakub Krokow wybudował pierwszy dom dla kuracjuszy. Leczono wówczas chorych kąpielami oraz stosowano kurację pitną. I otóż pewnego dnia w wodach połczyńskich kąpała się młoda niewiasta, lecząca schorzenia, jak byśmy to dziś nazwali, gośćcowe. Ówczesna kuracjuszka mimo starań cyrulików nie mogła mieć dzieci. Jakież było jej zdziwienie kiedy po pobycie w Połczynie po dziewięciu miesiącach urodziła dziecko. Powiedziała o tym jednej znajomej, która też nie miała dzieci. I tak sława o skuteczności wód połczyńskich w leczeniu i tego rodzaju chorób rozeszła się w mig.

Do Połczyna-Zdroju przybywało coraz więcej kobiet z nadzieją, że się wyleczą, że będą miały upragnione dzieci. Jak mówią źródła historyczne, aby leczenie było skuteczne, zażywały kilkugodzinnych nieraz kąpieli dziennie i wypijały 4 do 5 litrów wody mineralnej, która znana jest obecnie w kraju jako „Połczynianka". Badania naukowe z tego zakresu rozpoczęto dopiero pod koniec XIX w. Równocześnie do leczenia niepłodności zaczęto wykorzystywać odkrytą borowinę.

### Nowy Połczyn

W latach wojny dorobek naukowy uzdrowiska przepadł i trzeba było wszystko rozpoczynać od początku. Zajął się tym prof. dr Tadeusz Grodzicki, który zorganizował w Połczynie — Klinikę Rozrodu. Do leczenia niepłodności i chorób ginekologicznych przeznaczono dwa sanatoria-szpitale — „Podhale" i „Gryf" (w jednym turnusie przebywa w nich 186 pacjentek z całego kraju).

Połczyn-Zdrój to niewątpliwie jedno z najpiękniejszych miasteczek na wybrzeżu koszalińskim. Posiada znakomity klimat, o dużych walorach leczniczych; doskonałe powietrze i takąż atmosferę w sanatoriach. Ostatnio rozstrzygnięty został konkurs na budowę nowej dzielnicy uzdrowiskowej. W przyszłym roku przystąpi się do budowy pierwszego obiektu sanatoryjnego. Chorych leczyć się tu będzie systemem: łóżko-wanna-leżalnia-łóżko. Do środków leczniczych przybędzie woda lecznicza z ciepłych źródeł, które w 1964 r. odkryto podczas wierceń geologicznych w Połczynie-Zdroju.

Połczyn Zdrój • Plac Wolności

IRENA ZAWISZA

# Mineralna lepsza od wodociągowej

Na jakość wody pitnej zarówno w mieście, jak i na wsi stale narzekamy. Nie potrafimy jednak dotychczas wykorzystać w pełni bogatych zasobów, jakimi obdarzyła nasz kraj przyroda — wód źródlanych tzw. mineralnych.

*Są to wody naturalnego pochodzenia, które nie doznały żadnych zmian w składzie chemicznym. Różnią się od zwykłej wody pitnej rodzajem i ilością zawartych w nich składników mineralnych lub gazowych, temperaturą, radioaktywnością, a także stwierdzoną przez naukowców skutecznością działania fizjologicznego.*

## BEZ WODY NIE MA ŻYCIA

*Organizm dorosłego człowieka składa się w około 70 proc. z wody. Woda spełnia oprócz zadań rozpuszczających i transportujących bardzo istotne zadanie regulujące ciepłotę organizmu. Pocąc się człowiek w ciągu godziny może utracić do 1,5 litra wody, a pracując w wysokich temperaturach otoczenia może w ciągu 8 godzin utracić do 10 litrów. Oprócz wody człowiek traci także znaczną ilość chlorku sodowego, czyli soli kuchennej. Podczas zawodów sportowych, w czasie upału i wskutek zakłóceń w bilansie wodnym i soli mineralnych w organizmie człowiek może zapaść na udar słoneczny. Dlatego w sytuacjach szczególnych, gdy odczuwamy pragnienie, musimy zasilać organizm zarówno w wodę, jak i w napoje zawierające sól kuchenną.*

*W normalnych warunkach, przy niewielkim wysiłku fizycznym, zapotrzebowanie dzienne na wodę wynosi przeciętnie 2 litry, przy czym zapotrzebowanie pokryte jest w połowie wypitymi płynami, a resztę stanowi woda zawarta w innych rodzajach żywności. W okresie upałów wypijamy płynów o wiele więcej, świadczą o tym najlepiej dane dotyczące produkcji napojów bezalkoholowych w roku 1975. Wyprodukowano wówczas napojów gazowanych — 584 mln litrów, wód mineralnych — 172,5 mln l, pitnych soków owocowych i warzywnych — 52,9 mln l, napojów typu Cola — 114,4 mln litrów. Ale ile wypijamy rocznie wody prosto z wodociągów — tego statystyka nie wykazuje.*

*Woda jest dobrym rozpuszczalnikiem różnych związków, wchłania więc szereg substancji, często niepożądanych, dlatego musi być uzdatniana za pomocą biologicznej filtracji ziemnej w postaci powolnie działających filtrów. W większości występujących wód mineralnych co najmniej częściowy udział ma woda przesiąkająca z opadów. Woda ta jednak wpierw przenika filtrujące warstwy przygruntowe zanim dojdzie do warstw skalnych, gdzie ulega mineralizacji. Następuje więc filtracja wody przez naturalne pory w ziemi. W wyniku tego otrzymuje się zmienioną pod względem chemicznym i mikrobiologicznym bezspornie czystą wodę, nadającą się do celów pitnych.*

## ZDROWA I ORZEŹWIAJĄCA

*Wody mineralne przeznaczone są w pierwszym rzędzie do łagodzenia, usuwania lub zapobiegania chorobom. Lecznicze stosowanie takich wód może nastąpić tylko na podstawie zalecanej przez lekarzy i systematycznej kuracji. Przy używaniu wody mineralnej jako napoju orzeźwiającego i gaszącego pragnienie jej konsumpcja jest nieregularna, a najważniejszym zadaniem tego rodzaju napoju jest zaopatrzenie organizmu w czystą wodę, zawierającą jednak sporą ilość potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania soli mineralnych. Substancje mineralne spełniają ważne funkcje w organizmie człowieka. Pod względem ilości najważniejszymi składnikami mineralnymi wody są jony: wapniowy, magnezowy, chlorkowy. Wapń jest nie tylko składnikiem kośćca i zębów, lecz jest również nieodzowny dla tkanek i narządów. Kierowanie bodźcami poprzez system nerwowy, koagulacja krwi są bez wapnia niemożliwe. Główne zadanie sodu polega na podtrzymywaniu ciśnienia osmotycznego płynu zewnątrzkomórkowego. Z chwilą kiedy ciśnienie osmotyczne wzrasta, powstaje zapotrzebowanie organizmu na wodę, tzw. uczucie pragnienia. Przez obfite doprowadzenie chlorku sodu wzrasta odporność na zimno. Magnez jest nieodzowną częścią składową dużej ilości enzymów i uczestniczy*

*w przemianie materii. A więc sądząc z tych wykazanych przez naukowców zalet, jakie posiadają wody mineralne, są one ogromnie wartościowe zarówno dla ludzi chorych, jak i dla zdrowych.*

## NASZE BOGACTWO

*Polska należy do krajów bogatych w wody mineralne. Tylko na Dolnym Śląsku znajduje się kilkaset ujęć, lecz wiele źródeł jest jeszcze nieeksploatowanych, mimo że przeprowadzone badania wykazały zarówno dużą ich wydajność, jak i doskonały smak wody. Znana jest w Polsce i ceniona przez konsumentów woda mineralna z Polanicy, posiadamy wspaniałe złoża zasobne w szczawy alkaliczno-glauberskie w miejscowości Stare Rochowice pod Bolkową, uruchomiliśmy nowe rozlewnie w Warszawie, Grodzisku Wlkp. oraz Połczynie. Z roku na rok wzrasta ilość butelkowanych wód mineralnych (w bieżącym roku dostarczy się do sklepów 227,8 mln litrów), ale mimo to, jakże często trudno jest dostać wody, zwłaszcza lecznicze. Nawet w specjalnych pijalniach zorganizowanych w miastach przez Zjednoczenie „Polskie Uzdrowiska" brak jest zwłaszcza w okresie letnich upałów tych najzdrowszych i smacznych napojów.*

# ROZMAITOŚCI ◆ ROZMAITOŚCI

### Na rynkach samochodowych

Na rynkach samochodowych na Zachodzie panuje w tym roku znaczne ożywienie. W RFN np. w przeciągu trzech pierwszych miesięcy br. zarejestrowano około 626 tys. nowych wozów, to znaczy o 26 procent więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Wzrost liczby sprzedawanych samochodów zanotowano także we Francji. Od stycznia do kwietnia br. zarejestrowano tam 630 tysięcy wozów, czyli o 30 proc. więcej w porównaniu do czterech pierwszych miesięcy ubr.

Większość samochodów sprzedanych we Francji wyprodukowały firmy francuskie. Równolegle jednak wzrósł również import wozów zagranicznych. Najważniejszymi dostawcami są koncerny Forda, Fiata, Volkswagena i General Motors. Ogółem od stycznia do kwietnia br. sprowadzono do Francji około 132 tysiące samochodów. W tej liczbie znalazły się także polskie fiaty, oraz radzieckie moskwicze i czechosłowackie skody.

### Wizja przyszłości

Specjaliści przewidują, że w najbliższych latach powstawać będą pływające fabryki chemiczne. Mają to być kompletne instalacje przemysłowe, montowane w stoczniach, na platformach i barkach pływających — a następnie holowane na wody przybrzeżne lub specjalne nadbrzeża.

Tego typu fabryki — nie tylko zresztą chemiczne — szczególnie będą przydatne dla krajów rozwijających się nie wyposażonych jeszcze dostatecznie w infrastrukturę techniczną, niezbędną do budowy nowoczesnych instalacji przemysłowych.

Koszty budowy — jak się szacuje — mogą być o ok. 30 proc. niższe od kosztów zakładów tradycyjnych. Rozwiązania te dają możliwość np. po wyczerpaniu się złóż surowcowych zmiany lokalizacji na bardziej dogodną.

### Azotany i azotyny, a żywienie

Azotany są na ogół nieszkodliwe dla ludzi. Mogą się jednak w nich wytworzyć w skutek fermentacyjnej redukcji, trujące azotyny, które np. utleniają hemoglobinę krwi i działają toksycznie na ludzki organizm.

Dużo azotanów zawierają: sałata, buraki czerwone, rzodkiewka, a mało azotanów: ogórki, pomidory i fasola.

Toksykolodzy nie wiedzą jeszcze, czy zawarte w pokarmach nitrozaminy zagrażają zdrowiu ludzi. Wiadomo jednak, że peklowany boczek, zawiera rakotwórczą nitrozaminę.

### Zbiornik z syntetycznej tkaniny

Kajman — tak nazywa się zbiornik do transportu cieczy drogą wodną, skonstruowany we Francji. Jego pojemność wynosi 120 m sześć. Holowany może on być przez statki holownicze i również ciągnięty przez helikopter.

Zbiornik zrobiony jest z syntetycznej tkaniny. Można go składać, a złożony zajmuje 8 m sześć.

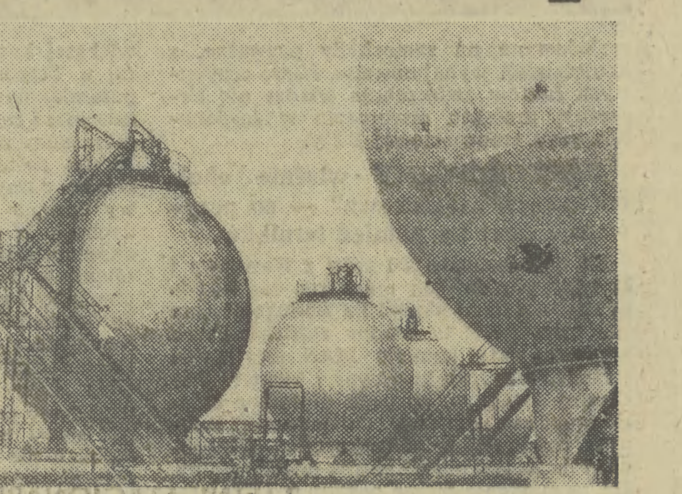

**ZSRR: Potężne zbiorniki gazu w zakładach kauczuku syntetycznego w Sumgeicie.** **CAF — TASS**

# TERMOGRAFIA

**TERMOGRAFIA-FOTOGRAFIA wykorzystująca promieniowanie cieplne — należy niewątpliwie do tych zdobyczy techniki, które w latach ostatnich zrobiły oszałamiającą karierę i których kres możliwości jest jeszcze bardzo odległy.**

**Termografia opiera się na fakcie, że wszystkie ciała fizyczne o ciepłocie wyższej od zera bezwzględnego wysyłają promienie podczerwone. Intensywność promieniowania podczerwonego zależy od temperatury danego ciała, tzn. im jest ona wyższa, tym promieniowanie jest intensywniejsze. Przy pomocy specjalnych kamer rejestruje się je i uwidacznia na ekranie oscyloskopu lub błonie światłoczułej. Termografia jest metodą bardzo dokładną, pozwala bowiem rejestrować temperaturę dowolnego punktu, np. powierzchni Ziemi z dokładnością do 0,1 st. C. Ostatnio, dość nieoczekiwanie zresztą, udało się wykorzystać termografię do jeszcze jednego celu, a mianowicie do... przeprowadzania spisów ludności.**

**Stało się to niejako przy okazji. Francuski Narodowy Instytut Geograficzny zbierał w Nigrze przy pomocy zdjęć lotniczych dane niezbędne dla prowadzenia statystyk rolnych. Dokonując fotointerpretacji zdjęć lotniczych spostrzeżono, że można w ten sposób dość dokładnie obliczyć również ilość chat. Wystarczyło teraz na znane już miejsce wysłać odpowiednich ludzi z listami spisowymi i ustalić liczbę mieszkańców. Jak zapewniają fachowcy, wyniki okazały się znacznie dokładniejsze, niż gdyby spis przeprowadzić tradycyjnymi metodami. Tak oto termografia wdarła się również do statystyki demograficznej.**

# SCYTOWIE W POLSCE

Ślady najazdu sprzed 2,5 tys. lat odkryli archeologowie na ziemiach polskich. Prasłowiańska ludność kultury łużyckiej, zamieszkująca tereny w dorzeczu Wisły i Odry, padła ofiarą ataku stepowych koczowników, którzy przybyli z południa — z Kotliny Karpackiej. Najeźdźcy przez Bramę Morawską dotarli aż na Dolny Śląsk i na Kujawy, pozostawiając po drodze zgliszcza spalonych grodów. Kim byli owi napastnicy? Archeologom udało się rozszyfrować tajemnicę. Byli to Scytowie, stepowi koczownicy pochodzenia irańskiego. Zamieszkiwali oni północne wybrzeże Morza Czarnego od VII w. p.n.e., pozostając tam przez wiele stuleci.

Doc. dr Zbigniew Bukowski z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN prowadził w ostatnich latach badania śladów Scytów na ziemiach polskich. Efektem tych badań jest praca „Wpływy scytyjskie na obszarze kultury łużyckiej".

Istniały dwie teorie odnośnie pobytu Scytów na ziemiach polskich. Jedna głosiła, że mamy do czynienia z najazdem, druga sugerowała istnienie wymiany handlowej. Doc. Bukowski stwierdził, że zachowały się bardzo wyraźne ślady najazdu, widoczne przy badaniach grodów obronnych kultury łużyckiej — zwłaszcza grody w Wicinie, który został splądrowany i spalony. Napastnicy zjawili się wczesną jesienią, o czym świadczą zachowane zapasy zboża i żołędzi. Napad nastąpił w dzień, gdyż przy szczątkach pomordowanych mieszkańców znaleziono biżuterię.

Zniszczonych grodów na ziemiach polskich było sporo, m. in. w Niemczy, Strzegomiu, na Górze Ślęza (z ośrodkiem kultowym), w Wicinie i Polanowicach k/Zielonej Góry. Przypuszczalnie najazd Scytów został zatrzymany nad Nysą. Świadczy o tym brak dalszych śladów ich pobytu oraz znalezisko złotego skarbu w Witaszkowie. Był to rynsztunek wojenny wodza lub księcia Scytów — poległego w czasie walk. Ślady Scytów znajdujemy również na Kujawach (Kruszwica i Kamieniec k/Torunia) oraz w jaskiniach Jury Krakowsko-Częstochowskiej. W większości wypadków osady spalone przez najeźdźców nie były później odbudowywane, gdyż ludność wymordowano lub uprowadzono w niewolę. Przypuszczalnie był to jeden wielki najazd lub dwa mniejsze w krótkim okresie czasu ok. 500 r. p.n.e. Scytowie atakowali znienacka, palili, rabowali w typowy dla koczowników sposób, uprowadzając mieszkańców w niewolę. Ich napad można porównać z najazdem tatarskim z XIII wieku.

Najazd koczowników wiąże się prawdopodobnie z wojną Scytów z Persami pod dowództwem Dariusza w 514—513 r. p.n.e., opisaną przez Herodota w jego „Dziejach". Wyprawa perska zakończyła się wycofaniem Scytów do ujścia Dunaju, a sprzymierzone z nimi plemiona Scytów leśnych spowodowały atak na tereny w dorzeczu Wisły i Odry.

(BAR)

# WSTYDLIWA CHOROBA

*CHOROBY WENERYCZNE — mimo wspaniałych wyników jakie daje leczenie antybiotykami i mimo akcji prowadzonych przeciwko nim w prawie wszystkich krajach nadal są jeszcze problemem społecznym. Głównie z powodu łatwości rozpowszechniania się tych chorób, z których syfilis zaliczany jest do groźniejszych.*

*Większość uczonych skłania się dzisiaj do poglądu, że syfilis dotarł do Europy z Ameryki — bądź poprzez załogę jednej z karawel Kolumba, bądź poprzez Indian, sprowadzonych przez niego do Hiszpanii.*

*W 1493 r. znano już syfilis w Barcelonie i w Anglii. Tam właśnie nazwano go „chorobą francuską". Nazwę (i chorobę) przejęli w 1495 r. Niemcy, a później Włosi. Polacy klną już w 1496 r. na „chorobę niemiecką", Francuzi na „neapolitańską" a Rosjanie na „polską". Trwa pochód kiły (inna nazwa syfilisu) przez świat — w 1512 r. jest już znana mieszkańcom Dalekiego Wschodu. Tym razem jako... „choroba portugalska".*

*Z początkiem XVI wieku na syfilis chorują już królowie, magnaci, mieszczanie i chłopi. Biskupi w edyktach określają go jako karę za grzechy. Choroba nie oszczędza nikogo.*

*Franciszek I, król Francji, zaraził się od swojej kochanki, malowanej przez Leonarda da Vinci żony paryskiego adwokata, pani Ferron. Podobno jej mąż, chcąc pomścić przyprawianie mu rogów na żonie i jej kochanku, specjalnie zaraził się w paryskich zamtuzach.*

*W tamtych czasach nie znano jednak skutecznego lekarstwa na to schorzenie. Stosowano kurację polegającą na smarowaniu maścią rtęciową. W XVI wieku za cudowne panaceum uważano także wywar z drzewa gwajakowego. Walory lecznicze w opinii ówczesnych podnosił fakt, że drzewo gwajakowe posiada znaczny ciężar właściwy, więc nawet cienkie jego drzazgi toną w wodzie.*

*Drzewo gwajakowe — do dziś zresztą stosowane czasami przez lekarzy — ma jednak w gruncie rzeczy działanie przeczyszczające. Toteż lek ten przynosił zapewne ulgę jedynie kieszkom i portfelom chorych. No a nabijał kabzy importerom „cudownego drzewa", które występuje jedynie w Ameryce.* (MS)

WIESŁAW MERCIK

# LEGENDA »MAJOWEGO KWIATU«

**„BÓG PRZEZNACZA jednych na zbawienie, innych na potępienie. Ludzie zostają potępieni nie dlatego, że grzeszą, lecz grzeszą dlatego, że zostali potępieni". Działanie człowieka nie przyczynia się do osiągnięcia zbawienia, które jest darem Boga przeznaczonym dla wybranych, ale powodzenie w działaniu stanowi dowód, że dar ten został udzielony.**

Tak w wielkim skrócie przedstawia się doktryna predestynacji sformułowana przez Kalwina. Doktryna, która — zdaniem wielu historyków — odegrała niezwykłą rolę, organizując i dynamizując działalność tysięcy ludzi należących do angielskich klas średnich w XVI w. i ich potomków kolonizujących Północną Amerykę.

*„Kalwin uczynił dla burżuazji w wieku szesnastym to, co Marks dla proletariatu w dziewiętnastym, albowiem doktryna predestynacji zaspokajała głód pewności, że siły kierujące wszechświatem są po stronie wybranych"* — pisał w swej znanej książce „Religia a powstanie kapitalizmu", R. H. Tawney — *„Nauka ta doskonale nadawała się do wyzwolenia energii gospodarczej i do uczynienia z powstającej burżuazji zdyscyplinowanej siły społecznej (...) Klasy średnie, w których kalwinizm zakorzenił się najsilniej, były rasą ze stali. Nic też dziwnego, że dokonały one niejednej rewolucji oraz narzuciły swoje poglądy społeczne i polityczne niejednemu państwu Starego i Nowego Świata".*

**GŁĘBOKA WIARA**, że Bóg jest po stronie tych, którym się powiodło, że sukcesy życiowe, dobrobyt są widomym znakiem błogosławieństwa Niebios i gwarancją zbawienia — była silnie związana z całym, surowym i rygorystycznym kodeksem moralnym kalwinizmu. Nie przypadkiem ulubionym porzekadłem reformatora z Genewy były słowa apostoła Pawła: „Kto nie pracuje, niech nie je!" W stworzonej przez kalwinizm nowej skali wartości moralnych praca stawiana była najwyżej. W wywodzących się z kalwinizmu konkregacjach purytańskich wysoko ceniono te cechy charakteru, które prowadziły do sukcesu: pracowitość, dyscyplinę, pilność, skromność, przedsiębiorczość, odpowiedzialność.

Charakteryzując mieszkańców osiedli purytańskich, którzy w początkach XVII w. założyli w Massachusetts, na wybrzeżach Ameryki Płn. pierwsze angielskie kolonie. Tawney napisze: Było to *„pokolenie poważne i pełne zapału, gardzące rozkoszami, pilne w pracy, nie ustające w modlitwie, oszczędne i prosperujące (...) przekonane, że znój jest miły Niebu (...), że praca i pilność jest ich obowiązkiem wobec Boga".*

Nigdy by przecież kalwiński purytanizm nie stał się ideologią młodej, prężnej a zarazem bezwzględnej burżuazji, gdyby pojęcia pracy nie ujął w odpowiadający jej sposób. To prawda, że dla społeczności purytańskich *„praca stała się rodzajem sakramentu"*, a *„życie zawodowe sprawą ducha"*. Ale też prawdą jest, że „służbę bożą" stanowiło nie tylko karczowanie dziewiczych lasów Nowego Świata. *„Zajęciem miłym Bogu"* był w równej mierze handel i zakładanie przedsiębiorstw przemysłowych. Każdy rodzaj biznesu, który umożliwiał osiągnięcie społecznego i materialnego sukcesu.

**DLATEGO TEŻ HANDEL futrami i drewnem, którym — obok uprawy roli — trudnili się „ojcowie pielgrzymi" w Plymouth, uważany był za zajęcie równie szacowne i pobożne jak przynosząca wielkie zyski uprawa „wstrętnego zielska" — tytoniu na wielkich plantacjach Wirginii. Dlatego szacunkiem i podziwem otaczani byli właściciele stoczni, kopalń, wytwórni łopat, gwoździ i karabinów, pogarda natomiast towarzyszyła biedakom. Bo czyż nędza nie stanowiła najlepszego dowodu, że dotknięci nią ludzie pozbawieni byli błogosławieństwa bożego? Że w przedwiecznej księdze przeznaczeń imiona ich były imionami potępionych?**

*„Cała praca związana z kolonizacją traktowana była jako czyn bogobojny"* — piszą autorzy „Rozwoju cywilizacji amerykańskiej", Charles A. i Mary R. Beard. Przekonanie to pomagało niewątpliwie przezwyciężać trudy i przeciwności losu, hartowało wolę i uczucia. Równocześnie jednak — uczyło bezwzględności, uświęcało środki, jeśli tylko prowadziły do celu. We wszystkich osiedlach Nowej Anglii *„surowe kary nakładano na winnych bluźnierstwa, pijaństwa, gnuśności i niemoralnego prowadzenia się*)"*. Nikt przecież nie miał skrupułów wobec broniących swych praw i własności Indian, których tępiono ogniem i mieczem. Nikt nie znał litości, gdy chodziło o buntujących się murzyńskich niewolników, których karano *„chłostą, piętnowaniem, obcięciem uszu, kastracją lub śmiercią *)"*. A myliłby się ten, kto by sądził, że bezwzględność zdobywców kierowała się wyłącznie przeciwko ludziom o innym kolorze skóry...

**WBREW LEGENDZIE**, kidnapping nie jest wynalazkiem XX stulecia. Istnieją liczne dowody świadczące, że kwitł on już w XVII stuleciu. Sprężyście zorganizowane przedsiębiorstwa, działające w angielskich miastach, głównie w Londynie robiły, co mogły, by zaspokoić rosnący głód taniej siły roboczej odczuwany w amerykańskich koloniach:

*„Ten ponury handel stał się regularnym procederem tonącym w mroku licznych tragedii. Ulice Londynu roiły się od kidnaperów nazywanych „zjawami". Żaden robotnik nie był bezpieczny, nawet żebracy bali się rozmawiać z kimkolwiek, kto wymówił przerażające słowo „Ameryka". Rodzice byli odrywani od swych ognisk domowych, mężowie odrywani od żon, by zniknąć na zawsze, jakby pochłonęła ich śmierć. Kupowano dzieci sprzedawane przez niecnych ojców, sieroty — przez ich opiekunów"...*)*

Agenci pobożnego wodza purytanów Oliviera Cromwella upodobali sobie z kolei wykrwawioną nieudanym powstaniem Irlandię. Urządzali oni prawdziwe polowania na dziewczęta i chłopców, a także na dorosłych mężczyzn i kobiety, których sprzedawali potem na licytacji nie mniej pobożnym purytanom w Wirginii i innych koloniach na amerykańskim wybrzeżu.

Szacowne przedsiębiorstwa i spółki akcyjne w rodzaju Kompanii Massachusetts czy Kompanii Londyńskiej powołane do ciągnięcia zysków z amerykańskich kolonii w swoisty sposób pomagały osadnikom w założeniu ogniska rodzinnego. Zachowany z 1619 r. dokument mówi, iż Kompania Londyńska sprzedała 19 *„miłych, młodych i niezepsutych"* dziewcząt na żony plantatorom.

Te mniej znane szczegóły warto wpleść w laurowy wieniec legend otaczających pionierów angielskiej kolonizacji w Nowym Świecie — purytańskich „pielgrzymów" przybyłych do Ameryki na statku o romantycznej nazwie „Mayflower" („Kwiat majowy"), którzy Plymouth i innych osadach Massachusetts usiłowali stworzyć społeczność zorganizowaną o wywiedzione z Biblii prawa.

**Historycy, którzy opowiadają, że podwaliny Nowej Anglii założyli surowi dla siebie i innych purytańscy osadnicy, karczujący odwieczne lasy, by siać na zdobytej w znojnym trudzie ziemi zboże na chleb dla swych rodzin — nie kłamią. Nie mówią tylko całej prawdy. Pierwsze osiedla w Nowym Świecie zostały założone przez kompanie handlowe — spółki akcyjne, których udziałowcami byli i kupcy z londyńskiej City i „gentlemani" i posiadający niezbędne kapitały osadnicy. W kolonizacji Ameryki Północnej uczestniczyli nie tylko robotnicy, pracowici rzemieślnicy i wolni chłopi (yeomani), ale także wielcy handlarze i spekulanci oraz legitymujący się szlacheckimi tytułami bogacze. Należące do nich „z łaski króla" ogromne połacie ziemi i plantacje, nie przyniosłyby ogromnych fortun, gdyby nie tania lub wręcz bezpłatna, niewolnicza siła robocza.**

W tej dziedzinie wiekopomne zasługi położył nieznany z imienia kapitan holenderskiego statku, który w 1619 r. przywiózł do Wirginii pierwszą partię afrykańskich niewolników. Interes ów okazał się wkrótce tak bardzo zyskowny, że — jak piszą Ch. i M. Beard — *„najlepsze rody, szlachta, biskupi, wielcy kupcy i politycy wkładali wielkie sumy w ten proceder, a rząd angielski dobrze dbał o ich interesy"* (M. in. zmusił Hiszpanię aby angielskim handlarzom niewolników przyznała monopol na przewóz Murzynów do amerykańskich kolonii).

**OKREŚLENIE „MORALNOŚĆ PURYTAŃSKA"** posiada różne uczuciowe zabarwienie. Niezależnie przecież od tego, co się pod nim rozumie, jedno nie ulega wątpliwości: moralna i społeczna ideologia purytanizmu odegrała ogromną rolę nie tylko jako ważny element mechanizmu angielskiej rewolucji burżuazyjnej. Wywarła ona znaczący wpływ także w procesie kolonizacji amerykańskiego subkontynentu, kształtując poglądy i postawy wielu pokoleń osadników. Stworzyła bowiem, jak pisał Tawney, i nowy styl życia jednostki i nową teorię społeczną odpowiadającą w maksymalnym stopniu dążeniom i interesom nowych klas średnich.

Pojęcia „purytanizm" nie należy utożsamiać wyłącznie z religijnymi poglądami tych grup, które np. w Massachusetts usiłowały stworzyć teokratyczne, podległe rygorystycznym zasadom moralnym i kultowym, społeczeństwo. Purytanizm, jako styl życia jednostki i ideologia nie był obcy ani prezbiterianizmowi i kongregacjonalizmowi, ani wielu innym ugrupowaniom i sektom, które powstały czy to na angielskiej czy na amerykańskiej przede wszystkim ziemi. Tym, co je łączyło i w jakiś sposób upodabniało, był duch kalwinizmu i ideały rwącej się naprzód, zdobywczej burżuazji **). Tym, co je w podobny sposób kształtowało — były konkretne warunki ekonomiczno-społeczne nieustannie zmieniającej się amerykańskiej rzeczywistości.

*„Purytanizm, który w pewnym okresie dziejów USA pomagał kształtować porządek społeczny, z biegiem czasu był sam coraz bardziej przezeń kształtowany".*

**DLATEGO WŁAŚNIE** jego losy potoczyły się tak jak się potoczyły. Dlatego styl życia współczesnego społeczeństwa Stanów Zjednoczonych jest absolutnym zaprzeczeniem tego wszystkiego, co kiedyś rozumiano pod słowem purytanizm.

---

*) Ch. i M. Beard — „Cywilizacja amerykańska".

**) Charakterystyczny dla owych związków jest fakt, że np. stan kapitału akcyjnego Kompanii Londyńskiej był ogłaszany także z ambon.

## HENRYK CYGANIK

PLASTYKA

# „PODGÓRZE"

MIMO OBSERWOWANEGO W SZTUCE NATURALNEGO INDYWIDUALIZMU I SKŁONNOŚCI DO UTOŻSAMIANIA SIĘ ARTYSTY Z DZIEŁEM — ilość grup twórczych, np. w Krakowie, nie maleje. Nie zawsze jest to zjawisko wynikające tylko ze społecznej potrzeby kolektywnego kształtowania rzeczywistości, ale w przypadku powstałej rok temu grupy plastycznej „Podgórze" ten właśnie argument zadecydował o powstaniu grupy.

Prawobrzeżna, przemysłowa i robotnicza dzielnica Krakowa nigdy nie miała szczęścia ani do z rozmachem oraz estymą myślących administratorów, ani też do twórców. Mimo, iż za linią Wisły zawsze przynajmniej twórców bywało pod dostatkiem. Ostatnimi czasy plany urbanistyczne Podgórza rozrosły się mocno, wiele inwestycji jest już realizowanych, lecz wygląd estetyczny małych placyków przy zakładach przemysłowych, podwórek i niskich mrocznych kamieniczek nadal przypomina składowisko rupieci i labirynt nędznych, szarych „arteryjek", wśród których może dobrze się czują jeno bezdomne koty.

Czy sztuka nie powinna ingerować w taki stan rzeczy? Czy artyści zamieszkali w takim pejzażu i w tym środowisku mogą czekać jedynie na oferty i pomysły ze strony administratorów dzielnicy? — Te pytania zdeterminowały podstawowy cel powstania grupy „Podgórze".

*Nasz cel* — mówi szef grupy, radny DRN, a z zawodu projektant form przemysłowych Adam Szoniec — *wynika z potrzeb dzielnicy, a te w dziedzinie plastyki są ogromne, bo przecież Podgórze nigdy nie miało bazy dla plastyki i nigdy nie uświadamiało sobie jej potrzeby. I oto mamy niektóre tylko skutki: małe, zaniedbane place zabaw dla dzieci, zaniedbany Park Bednarskiego, brak jakiejkolwiek sali wystawowej, czynszowe kamieniczki, mroczne oficyny, małe zakłady, w których nie może być mowy o humanizacji stanowiska pracy, bo wszystko tu zabałaganione, brudne, prowizoryczne, manufakturowe...*

Adam Szoniec od momentu przyjazdu do Krakowa związał się z prawobrzeżnym Krakowem i jeszcze w czasach studenckich został radnym DRN. Za społeczne opracowanie projektu informacji wizualnej dla Prezydium DRN otrzymał pracownię przy ul. Pstrowskiego, w której z konieczności zamieszkał. Z przypływem tzw. patriotyzmu lokalnego rósł niepokój o sprawy estetyki dzielnicy i równocześnie — z powodu bezsilności pojedynczego człowieka. Stąd impuls: założyć taką grupę plastyczną, której celem nie byłaby artystyczna twórczość, ale społeczna użyteczność. Przyznajmy: określenie (a i cel także) dla artysty dość ryzykowne i niepopularne. A jednak udało się Szońcowi znaleźć przyjaciół, którzy dzisiaj w szóstkę tworzą jedyną w prawobrzeżnej dzielnicy „regionalną" grupę „Podgórze". Należą do niej, obok Szońca, projektanci form przemysłowych i jeden architekt wnętrz — Elżbieta Bielecka, Marek Gałkowski, Lucyna i Marek Nieniewscy oraz Wacław Klag.

**PIERWSZĄ WSPÓLNĄ** pracą społeczną wykonaną przez „Podgórze" był projekt zagospodarowania placu zabaw między ul. ul. Krasickiego, Orawską i Konopnickiej. Zgodnie z projektem plac ten będzie funkcjonalnie wkomponowany i uzależniony od charakteru sąsiadujących placówek (szkoły, domu kultury). Aktualnie plastycy z „Podgórza" opracowują dokumentację fotograficzną dzielnicy. Ta dokumentacja stanie się podstawą logicznego projektu harmonizującej z otoczeniem propagandy wizualnej i informacji. W tym przypadku chodzi m. in. również i o to, by stworzyć uniwersalne projekty konstrukcji wielofunkcyjnych dla celów reklamowych. Estetyka i stałość miejsca tych konstrukcji przy wymienności elementów reklamowych uczyniłyby sam system reklamy i informacji mniej kosztownym, a przy tym — czytelnym, ujednoliconym, użytecznym właśnie ze względu na wartości estetyczne.

W swoich najbliższych planach „Podgórzanie" zamierzają nawiązać ścisłe kontakty z zakładami dzielnicy w ramach postulatu humanizacji pracy. Wychodząc z założenia, że nie przede wszystkim same dzieła sztuki (rzeźba, malarstwo) zmieniają samopoczucie robotnika i kulturę pracy, lecz estetyka miejsca, gdzie robotnik pracuje — pragną czynnie owe najprostsze warunki kształtować. Często nieodpowiednie światło, brud, bałagan, odrapane ściany czy źle ustawiona maszyna przygnębiająco wpływają na pracownika, na jego stosunek do pracy. I wystarczy spojrzenie plastyka, kilka korekt, by poprzez zmianę atmosfery, obok samopoczucia, zmieniać również nawyki kulturalne ludzi.

Wystarczyło np., że jedną z knajp w okolicy ul. Pstrowskiego zmieniono na bar kawowy, by ci sami młodzi chłopcy, którzy przychodzili tu kiedyś wstawiać się piwkiem — zapraszali tu teraz swoje dziewczyny na „małą czarną". Tę formę doraźnej ingerencji w wygląd estetyczny otoczenia zamierzają plastycy z „Podgórza" przenieść również na kontakty z komitetami osiedlowymi, współdecydując o estetyce osiedli, placów zabaw, zieleńców czy miejsc wypoczynku.

**TRUDNO PRZECZYĆ**, że założenia programowe grupy plastycznej „Podgórze" przypominają pozytywistyczne hasło „pracy u podstaw". Ale sądzę, że w przypadku zaniedbanej i równocześnie szybko odmładzającej się dzielnicy, jest to propozycja znakomita, a sama zadeklarowana pomoc plastyków — bardzo cenna. (Nie mówiąc już o niecodziennym przykładzie postawy artysty humanisty).

Ma tedy Podgórze swoją pierwszą grupę artystyczną, której poczynania będziemy śledzić z uwagą, bowiem dziennikarski instynkt każe nam przewidywać w tym przypadku tworzenie się wzorcowych układów i współpracy między środowiskami artystycznymi a władzami, zakładami i instytucjami dzielnicowymi.

---

## ZBIGNIEW GUZOWSKI

# ŚMIERĆ POETY

*URODZIŁ SIĘ w rodzinie zamożnego chłopa, niedaleko Granady (w 1898 r. w Fuente Vaqueros). Zaczął tworzyć już jako uczeń liceum, pozostając pod urokiem ludowej poezji i muzyki ojczystej Andaluzji.*

*Wbrew widocznym zdolnościom muzycznym, rodzice skierowali go na wydział prawa w Granadzie. W latach studenckich ugruntowały się jego zainteresowania literaturą, a znaczny wpływ na twórczość wywarła przyjaźń z wielkim muzykiem andaluzyjskim Manuelem de Falla, z którym przemierzał kraj, badając folklor muzyczny. Z tego okresu pochodziły pierwociny literackie FEDERICA GARCII LORKI — tomik szkiców prozą „Impresje i pejzaże" oraz pierwszy tomik poezji „Księga wierszy".*

*Po ukończeniu prawa, podjął studia na wydziale filozofii i literatury w Madrycie. Tutaj znalazł się w środowisku poetów i plastyków (przyjaźnił się z malarzem-surrealistą Salvadorem Dali i wybitnym twórcą filmowym Luisem Bunuelem), udzieliła mu się atmosfera gorących dyskusji nad nowymi prądami artystycznymi i społecznymi. Rychło też jego poezja oraz indywidualność poczęły wywierać ogromny wpływ na młodych pisarzy. Nazywano go „ostatnim bardem Hiszpanii". W czasie, gdy panowała moda na niezrozumiałą „hermetyczną" poezję, tworzył pełne czaru wiersze, przeniknięte duchem andaluzyjskich piosenek ludowych. Częstokroć były one poetyckimi wariantami autentycznych pieśni, które poznał i zanotował w trakcie wędrówek po ojczystym kraju.*

*Za cechę działalności literackiej Lorki, poety i dramaturga, uznano brak wyraźnej granicy między twórczością indywidualną a twórczością ludową. Sam wprost przyznawał się do tego, że pod otwartymi oknami chłopskich chałup łowił ludowe kołysanki „bo ja — mówił — przecież muszę wiedzieć jak matki mego kraju usypiają swoje dzieci..."*

*

*SZEŚĆ LAT nie pozwalał drukować swoich wierszy, znano je tylko z recytacji podczas licznych zebrań literackich. Dopiero w latach 1927—28, ulegając namowom przyjaciół, wydał kolejno dwa tomiki: „Pieśni" i „Cygańskie romance", a jednocześnie na scenie pojawił się dramat „Mariana Pineda", pisany wierszem.*

*W roku 1931, już po proklamowaniu Hiszpanii republiką, stanął na czele teatru objazdowego „La Baracca", który docierał do najodleglejszych miejscowości kraju ze sztukami Lope de Vegi, Cervantesa i innych dramaturgów hiszpańskich. Tworzył teatr i pisał dla teatru. Jego utwory dramatyczne, podobnie jak poezja, wyrosły z pieśni i życia ludu. Podsłuchane kołysanki przerodziły się w przedziwne piosenki dla nienarodzonego dziecka w dramacie bezpłodnej kobiety („Yerma"). Tradycjom krwawej zemsty utrzymującym się na wsi andaluzyjskiej poświęcił „Krwawe gody", a „Dom Bernardy Alba" ukazywał namiętności samotnych kobiet, żyjących w świecie ciemnoty, zacofania i obłudy. Pasją Lorki był także teatr kukiełek, któremu poświęcił wiele drobnych utworów.*

*

*ZYSKAŁ SOBIE MIŁOŚĆ i szacunek ludu. Znany był także i kochany w Ameryce Łacińskiej, dokąd jeździł dwukrotnie w latach 1930 i 1934. Spełniły się marzenia Lorki. Jego poezja znalazła się na ustach ludu, gdy w 1936 roku chwycił za broń w obronie zagrożonej republiki. Ale wtedy nie stało z nim poety. Krwawiącej w walce Andaluzji, wydarto jej „śpiewające serce" — Lorka padł od kul Guardia Civil, na szosie pod Granadą — 19 sierpnia 1936 roku. Faszyści, po długim okresie milczenia na ten temat, zaczęli lansować wygodną dla nich wersję o tragicznej pomyłce. A przecież nie jest tajemnicą, że Lorkę wydał znienawidzonej policji „poeta" hiszpańskiej falangi. „Bard Hiszpanii" padł ofiarą zawiści i podłości, lecz jego śmierć miała głębszy sens. Zapoczątkowała serię bezmyślnych, nieludzkich zamachów przeciwko kulturze hiszpańskiej, której wypowiedziała walkę faszystowska dyktatura.*

*

*PO ŚMIERCI LORKI jego poezja nabrała siły rewolucyjnej. W latach 1937—38 teatry Madrytu, Walencji i Barcelony wystawiały „Krwawe gody", „Yermę", „Marianę Pinedę", a każde przedstawienie kończyło się manifestacją hołdu dla nieżyjącego twórcy oraz oburzenia i protestu przeciwko jego oprawcom. Popularne ludowe piosenki i transkrypcje dokonane przez Lorkę ulegały modyfikacjom, wynikającym z potrzeb walczących. Na melodię opracowanej przezeń piosenki „O czterech mulnikach" napisał R. Alberti pieśń bojową „O czterech generałach", która rozbrzmiewała na wszystkich frontach, aż do końca wojny hiszpańskiej.*

*5 czerwca 1976 w rodzinnej miejscowości poety Fuente Vaqueros odbyła się nieoficjalna uroczystość ku czci Garcia Lorki, której czas gubernator cywilny określił na 30 minut. Podczas manifestacji odczytano wspólny komunikat partii politycznych, które w niej uczestniczyły:*

*„Federico Garcia Lorka pojawia się przed nami jako symbol masakry republikańskiej inteligencji, którą do tej pory dotkliwie odczuwa hiszpańska kultura. Chciano przywłaszczyć sobie jego dzieło, oddzielić je od osobistych poglądów poety. Nikt jednak nie przywróci krzykiem autentycznej kultury ludowej. Nie przywróci jej nigdy, dopóki nie zostanie ustanowiona demokratyczna wolność bez żadnych ograniczeń, dopóki narody Hiszpanii nie będą mogły same decydować o swojej przyszłości".*

*

*W CZTERDZIEŚCI LAT po śmierci nazwisko Federica Garcii Lorki pozostaje synonimem walki. Przypomina o cierpieniach hiszpańskiego ludu pod rządami faszystów. Przemawia do wszystkich, którym drogie są — wolność i pokój.*

---

## OLGIERD JĘDRZEJCZYK

LEKTURY

# Duch historii Bunscha

Czwarte wydanie dwóch powieści **KAROLA BUNSCHA** „Olimpias" i „Aleksander" (Wyd. Literackie 1976) jeszcze raz uprzytamnia nam, z jakim pisarzem mamy do czynienia: co wie on o historii w ogóle, zaś o intrydze politycznej, filozoficznej i literackiej w szczególności. W porównaniu z innymi książkami, które za kanwę swych rozważań obrały lata potęgi macedońskiej, nasze teksty rodzime, bliżej — krakowskie, odznaczają się przede wszystkim świetną znajomością faktów historycznych, własną oceną koncepcji państwowych tamtych — pełnych chwały, przecież i nikczemności także — czasów.

Znamiennie zatytułował autor swe dzieło, poświęcone latom panowania Filipa. Olimpiada była matką Aleksandra, niekochaną żoną jego ojca, kobietą ambitną. tak mówi Karol Bunsch. I tytułuje opowieść „Olimpias". Jest to w gruncie rzeczy — opisanie działalności przebiegłego władcy, który prawem i lewem dochodzi do zwierzchnictwa nad światem helleńskim. Bitwa pod Cheroneą w roku 338, która łamie grecką niepodległość w dawnym, przedfilipowym tego słowa znaczeniu, jest punktem szczytowym opowieści. Już od tego momentu czytelnik przeczuwa, jaki będzie koniec władcy. Budzi on uczucia wściekłości nie tyle pokonanych polityków państw wrogich, co nienawiść bliskich. Ten drugi wątek fabularny niejako uwzniośla rozważania pisarza, który na tym tle maluje doskonały wizerunek psychologiczny żony niepoprawnego kobieciarza, umiłowanego sługi, czy zazdrośników. Okraszone jest to wszystko świetnymi anegdotami, spośród których opowieść o Diogenesie, o zamiłowaniach do filozofowania starożytnych Greków, o systemie wychowania ludzi młodych, przeznaczonych do spełniania funkcji królewskich lub wodzowskich stanowią o barwności obrazu odległych epok.

Z bogactwa opowieści „*Olimpias*", jak z ornamentacyjnego tła wyrasta sylwetka Aleksandra, syna królewskiego. Wychowywano go w grupie rówieśników z przekonaniem, że czekają go losy boskie, bo jest boskiego pochodzenia. Stąd opanowuje chłopca marzenie wejścia na Olimp. Są to najpiękniejsze partie „*Olimpias*", które świadczą również o pisarzu, jako o znawcy praw turystyki.

Powieść „*Aleksander*" balansuje między dogodnymi dla autora szlakami, omija cały okres walk greckich spadkobiercy planów Filipa; powiem szczerze, trochę mi tego brakowało. Ale później, kiedy Bunsch ukazuje nam zarówno wojny nad Oksusem, jak i leża wojskowe, siedziby królewskie w Marakandzie, Ektabanie, Suzie, Babilonie, przygotowania i walki indyjskie — rozumiemy lepiej jego zamysł twórczy. Opowieść o Filipie i Olimpiadzie zajmuje się opisem mentalności helleńskiej, natomiast „Aleksander" przedstawia narodziny hellenistycznego rozumienia świata. Mieszanina obyczajów perskich, macedońsko-greckich, starożytnego Egiptu, syryjskich, wykorzystywanie przez najeźdźcę — bo przecież Aleksander był najeźdźcą — zwyczajów podbitego narodu, wszystko to doprowadza do umocnienia władzy królewskiej. I w tym pisarz dostrzega zarzewie przyszłego, tragicznego upadku monarchii Aleksandra Wielkiego. Jak cień postaci Filipa i Aleksandra przesuwa się w tych księgach mądrości dziejów, postać Demostenesa. Wśród sylwetek

wodzów, przyjaciół, żon i nałożnic królewskich — ten przeciwnik hegemonii macedońskiej jest chyba najciekawszy.

**Historia wyżej oceniła podboje Aleksandra Wielkiego, niż Demostenesa wystąpienia na agorze, na Pnyksie, w poselstwach do innych miast. Ten mówca był zwolennikiem niezbywalności cech przywódczych Ateńczyków. Macedończycy zwani często barbarzyńcami chcieli nie tylko dorównać Atenom, ale przewyższyć je w znajomości historii, poezji, filozofii. W gruncie rzeczy Bunsch jak gdyby uznaje nuworyszostwo Macedończyków. Ich król, nazywany przez wiele religii tamtych wieków panem panów — w porywie złości morduje swego przyjaciela i wodza Klejtosa. Potem szaleje z rozpaczy. Buduje mu wspaniały, stos całopalny. Odstąpił chyba wielki król od nauk Arystotelesa. Dodajmy, że i tu autor dysponuje dogłębnością sądów.**

Prawdziwa literatura, piękno i dowcip połączone z mądrością filozoficzną. Autor nie tylko cytuje dobre przekłady poezji greckiej. Sam ją też tłumaczy! Umie pokazać przy tym, jak los jednostki krzyżuje się z losem społeczeństwa.

---

Jan Kiepura i Marta Eggerth w „Księżniczce Czardasza"

# KIEPURA

*„BRUNETKI, blondynki", „Ninon, ach uśmiechnij się", „Musisz w tę noc moją być", „O Marie, o Marie", „Signorina" i wiele innych — to przeboje, które zna cały świat. Dla milionów słuchaczy na zawsze pozostały one piosenkami Jana Kiepury.*

*Te lżejsze utwory nie były jednak główną dziedziną twórczości znakomitego śpiewaka. Przede wszystkim występował on w repertuarze poważnym i to w najbardziej znanych operach i teatrach muzycznych świata. Tenor o światowej sławie, był jedynym artystą, śpiewakiem polskim, który w okresie pomiędzy dwiema wojnami potrafił zdobyć ogromny sukces i prezentował swoją sztukę na najpoważniejszych scenach i estradach. Urodził się 16 maja 1902 roku w Sosnowcu i stąd często nazywano go „chłopakiem z Sosnowca". Jednak jego wielka kariera zaczęła się w Warszawie. Był uczniem T. Leliwy i W. Brzezińskiego, zadebiutował w 1923 roku na koncercie, w 2 lata później na scenie Teatru Wielkiego w tytułowej partii „Fausta" Gounoda.*

*PIERWSZE zagraniczne sukcesy odniósł w Operze Wiedeńskiej występując w „Turandot" Pucciniego. W 1929 roku już oklaskiwała go publiczność mediolańskiej La Scali i teatru Colon w Buenos Aires. W La Scali śpiewał także w latach następnych m. in. partię kawalera Des Grieux w „Manon" Masseneta. Na trasie jego kolejnych artystycznych wojaży znalazł się Londyn, teatry niemieckie, paryska Opera Komiczna i wreszcie, w 1938 roku nowojorska Metropolitan Opera, gdzie wystąpił w „Cyganerii", „Carmen", „Rigoletto".*

*Często znakomity tenor dawał koncerty w kraju, gdzie zawsze czekała na niego wierna i darząca go podziwem i sympatią publiczność. Małżeństwo z utalentowaną śpiewaczką Martą Eggerth wywarło korzystny wpływ na dalszy rozwój jego kariery. Razem występowali w wielu przedstawieniach operowych, operetkowych i filmach. Dobre warunki zewnętrzne, zdolności aktorskie, znakomity głos — liryczny, ciepły, przy tym z dużymi możliwościami ekspresji dramatycznej i umiejętnością brania wysokich rejestrów piano, kiedy głos jednak nie zatracał „aksamitnego" brzmienia, wszystko to sprawiło, że Kiepura często angażowany był do ról filmowych. Wystarczy wymienić chociażby — „Kocham wszystkie kobiety", „Pieśń dla ciebie", „Pieśń nocy", „Zdobyć cię muszę", „W blasku słońca". Filmy te przyczyniły się do ugruntowania sławy Kiepury w wielu krajach. Nagrywano również jego filmowe przeboje na tysiącach płyt.*

*KIEDY w 1958 roku przyjechał do Polski, występował tu na wielu koncertach. Witano go z entuzjazmem, wielokrotnie bisował ulubione przez publiczność piosenki.*

*Zmarł 15 sierpnia 1966 roku. Zgodnie z życzeniem pochowany został na warszawskich Powązkach. Ale jego piosenki ciągle żyją, są chętnie słuchane i wzbudzają taki sam entuzjazm i wzruszenia, jak dawniej, kiedy ich wykonawca był u szczytu kariery.*

*DANUTA ORLIK*

---

## JERZY BOBER

# ŻART W SZKLANCE WODY

TEATR

ŻARTOWNIŚ z tego Scribe'a! Wymyślił sobie (albo zasłyszał) historyjkę o szklance wody, dzięki której „załatwił" od razu dwie sprawy: stworzył oś intrygi komediowo-farsowej dla swojej sztuki i mrugając okiem do odbiorców, dał do zrozumienia, jaki obrót mogłaby przyjąć historia — gdyby historyjka okazała się prawdziwa.

Wszystko to razem nazwał „Szklanką wody". A, że ta komediofarsa miała wrodzony wdzięk, jak przystało na pióro Francuza, stąd już łatwo pojąć dlaczego spośród (ponoć) 460 utworów dramatycznych tego płodnego pisarza, w dodatku po 135 latach — utrzymuje się ona w repertuarach scen niemal całego świata. Augustin Eugene Scribe poza „Szklanką wody" oraz „Adrienne Lecouvreur" niczym się specjalnie nie wyróżnił, choć — jak wspomniałem — napisał ogromną ilość komedii, fars, wodewilów i łzawych dramatów. „Szklanka wody" jednak udała mu się ponad miarę innych utworów. Ma dobrą konstrukcję dramatyczną, fabułę wręcz sensacyjną, zgrabnie prowadzone dialogi oraz to, co budzi emocje każdego aktora (a raczej aktorek): pełnokrwiste role! Nie jest to sztuka, na tle której współczesny reżyser mógłby sobie zdrowo pohulać — bo komedię tę autor wyposażył w takie kształty, że obejdzie się ona bez pomysłów inscenizatora. Sądzę, że — przeważnie — z tego powodu coraz rzadziej bywa grywana w naszych teatrach, bo jakiż reżyser z ambicjami brania na warsztat nawet słabszych sztuk, ale podatnych na eksperymenty uwspółcześniania, zawracałby sobie głowę utworem nie wymagającym „twórczej" adaptacji...

Więc „Szklankę wody" wystawia się od przypadku do przypadku. Nie jest to arcydzieło, a zatem nikt nikomu nie postawi zarzutu, że pomija ważną pozycję repertuaru klasycznego. A przecież jest to klasyczna komediofarsa, której zalety polegają na podobnej zasadzie, jak stałe ćwiczenia palcówek u pianisty, żeby nie wyjść z wprawy a dojść do mistrzowskiej formy.

„SZKLANKĘ WODY" widziałem na przestrzeni ostatnich 40 lat co najmniej pięć razy w różnych teatrach i zawsze podziwiałem w niej prostotę konstrukcji, przy — na oko — dość poplątanej intrydze fabularnej. Nosiła cechy szekspirowskiego dramatu historycznego, połączonego z komedią buduarową w stylu francuskich majstrów sceny, posługujących się zręcznie chwytami farsy. A przede wszystkim imponowała tzw. ustawieniem czterech głównych ról, w tym trzech kobiecych. Im lepsi aktorzy występowali na scenie, tym bardziej zwiększały się emocje i zabawa na widowni. Toteż obsada aktorska w „Szklance wody" ma niebagatelne znaczenie, choć przyznaję — nawet słabsze wykonawstwo nie potrafiło odebrać spektaklom rumieńca i smaczków samej akcji, zaskakującej niespodziankami aż do finałowego rozwiązania intrygi.

Scribe, jak przystało na typowego Francuza, satyryczne ostrze swego utworu wymierza w odwiecznych konkurentów do władzy nad Europą — w Anglików. Ustawia sobie całą opowieść na królewskim dworze nad Tamizą, ale sprawa francuska będzie tu odgrywała, pośrednio, dość istotną rolę. Bo, o ile pierwszy plan komediofarsy staje się areną walki o władzę na dworze królowej Anny — walki pomiędzy pierwszą damą monarchini, księżną Marlborough a lordem Bolingbroke oraz walki obu kobiet (księżnej i królowej) o względy młodego oficera — to drugi plan z obu tych wątków tworzy trzeci: zwycięstwo francuskiej myśli politycznej w sporze wojennym. Koncepcja bowiem Bolingbroke'a, przeprowadzona dzięki sztuczce ze zwykłą szklanką wody — godząca obie wielkie rywalki w potyczce o romans z urodziwym oficerem — przynosi triumf... polityczny zwolennikom działań profrancuskich. W ten sposób autor piecze na jednym ogniu dwie pieczenie: „odgrywa się" jako Francuz na Anglikach (w sensie obyczajowo-politycznym) i daje wyraz swym patriotycznym sympatiom, pod podszewką których niedwuznacznie finezja myślenia i dowcip zdobywa przewagę nad potęgą militarną ograniczonych (w chytrości dyplomatycznej) synów Albionu. A raczej jego córek, co zwiększa prawdopodobieństwo psychologiczne sztuki. Bo właśnie atutem farsowym w tej grze „Szklanki wody" jest wykorzystanie cech natury niewieściej na dworze angielskim dla podkreślenia zręczności lorda Bolingbroke'a, owego przedstawiciela trzeźwego, męskiego spojrzenia na sprawy polityczne, po myśli — oczywiście Francuzów, ukrytych przekornie za parawanem brytyjskiej racji stanu.

SCRIBE, żyjący w epoce po Rewolucji Francuskiej, przenosi część jej zdobyczy demokratycznych na dwór angielski. Dotyczy to wątku młodej panny sklepowej jednego z magazynów mody, gdzie zakupy czyni zarówno królowa, jak i jej szara eminencja, księżna Marlborough. Ekspedientka awansuje społecznie i zostaje damą dworu (choć nie bez oporów księżnej) a za protekcją Bolingbroke'a, który wie, że dziewczyna jest narzeczoną młodego oficera, zaś ten „wpadł w oko" królowej i księżnej. Ta ostatnia wietrząc przyjemności romansowania pod nieobecność księcia-małżonka, uwikłanego w dowództwo armii na froncie francuskim — przedkłada perspektywy flirtu oraz związanych z nim, dalszych konsekwencji radujących bardziej ciało, nad ducha kończącego pokojowo wojnę i układy z Francją. Niespodziewanie jednak odkrywa w królowej rywalkę, co ujawnia intryga Bolingbroke'a poprzez niewinne hasło schadzki, czyli prośbę monarchini do młodego oficera o szklankę wody. Sprawa kończy się pomyślnie, albowiem sprytny lord odsłania tajemnicę związku panny sklepowej z niedoszłym kochankiem obu utytułowanych a kochliwych białogłów. Po czym sam zostaje następcą księżnej w rządach. W ten sposób zwycięża uczciwość, moralność i prawda, aczkolwiek przekornie wobec samych bohaterów, którzy — jako Anglicy w oczach Francuza, nie oparli się kpiącemu spojrzeniu żartownisia. Koło się zamyka, a tylko kwestia prawdy historycznej zostaje nadal otwarta, gdyż poza nazwiskami niemal wszystkie fakty opowieści są zmyślone lub przekręcone. Ale jest to zabawa.

NO WŁAŚNIE, jak z tą zabawą? W Teatrze BAGATELA reżyser MIECZYSŁAW GÓRKIEWICZ zaufał — i słusznie — starej komediofarsie. Pozwolił aktorom podążać za tekstem, sytuacjami scenicznymi, za dialogiem (w dobrym tłumaczeniu Stanisława Ostoi i Michała Rusinka) — nieznacznie tylko upraszczając zmiany miejsc i czasu akcji. Przyczyniło się to do jeszcze większej zwartości spektaklu. A jego usytuowanie wśród posuchy repertuarowej letniego sezonu dobrze świadczy o wyczuciu potrzeb odbiorców. Sztuka daje sporo relaksu, nie ograniczając się jedynie do bezrefleksyjnego wypoczynku widowni. Myślę, że zabawa byłaby większa, gdyby grały w sztuce same znakomitości aktorskie. A tak — była tylko zabawa na miarę możliwości obsadowej.

TYM NIEMNIEJ trzy panie (ALINA RACZKOWSKA-DADUN jako księżna, DOMINIKA STECÓWNA — królowa i MARZANNA FIJAŁKOWSKA — ekspedientka w charakterze damy dworu) radziły sobie niezgorzej na scenie, choć królowa ciut-ciut była za mało królewska, a księżna zbyt widocznie intrygancka. Ale może przez to ujawnił się bliższy kontakt ze współczesnym widzem, w duchu mieszczańskiej farsy francuskiej? Lorda Bolingbroke'a grał z pewnym dystansem komediowym, unikając niepotrzebnej szarży — TADEUSZ BRICH, a sylwetkę młodego oficera zarysował z młodzieńczą naturalnością, RYSZARD SPYT. Zabawnym pokojowcem był LECH BIJAŁD, mało zabawnym posłem francuskim zaś — TADEUSZ TARNOWSKI. Damy dworu wyobrażałbym sobie inaczej, aniżeli ZOFIA LUBARTOWSKA i JOLANTA ŻMUDZIŃSKA, natomiast raczej niemą postać oficera wymownie przedstawił WACŁAW CZAICKI. Scenografię prostą, w stylu gobelinowym — przedzielającym zgrabnie poszczególne sceny i utrzymującym szybki rytm farsy projektował JANUSZ WARPECHOWSKI. Kostiumy wymyślił sam reżyser, a sprawa to ważna, bo sztuka jest „kostiumowa" i poruszanie się w kostiumie należy do sztuk trudnych. O czym mówią dawne i obecne dzieje także i „Szklanki wody", gdy kunszt aktorski wiąże się ściśle z noszeniem stroju podkreślającego patos oraz śmiesznostki epoki. Co nie było i nie będzie bagatelą!

**JANUSZ HAŃDEREK** — Korespondencja własna ze Szwecji

# Wyprzedaż królewskiej pary

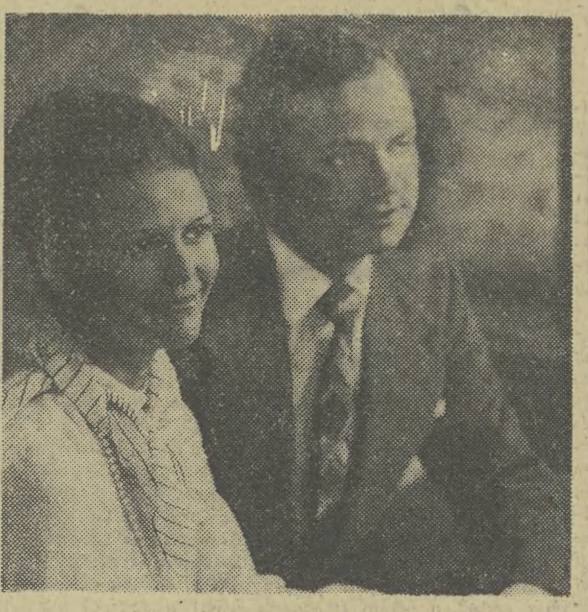

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

*Koniec końców można było ogłosić, iż król się uroczyście zaręczył i przystąpić do ustalenia daty ślubu Karola i Sylvii. Zgodnie z ambicjami kraju „trzech koron" i ogólnie panującymi w tej materii zwyczajami, ślubna impreza miała być na odpowiednim. czyli królewskim poziomie.*

*Wiadomo jednak, że odpowiedni poziom odpowiednio niestety kosztuje. Królewscy rachmistrze wyliczyli więc szybko, że na ślub trzeba wyasygnować około 25 milionów szwedzkich koron.*

*

*SLUBNE KOSZTY podobno przeraziły szwedzki dwór. Jego Królewska Mość Karol XVI Gustaw nie bardzo wiedział, jak sobie z owym finansowo-ślubnym problemem poradzić. Wprawdzie mógł zwrócić się o pomoc do rządu i parlamentu by przedstawiciele narodu dali trochę grosza na monarszą reprezentację z pieniędzy podatników, jednak czynić tego nie chciał, by nie narażać się na zarzut, iż urządza sobie drogie fajerwerki za korony, których nie zapracował. Doradzono więc Karolowi by okrasił swym królewskim wizerunkiem i podobizną lubej suweniry licznie wystawiane na sprzedaż w okresie turystycznego sezonu. Oczywiście nie muszę dodawać, że każdy suwenir z podobizną Karola i Sylvii był odpowiednio drogi.*

*

*GDY PROBLEM finansowania królewskiego ślubu został jako tako załatwiony do ataku przystąpili antyrojaliści. Różni kudłacze i burzyciele starego porządku zaczęli wszem i wobec głosić, że król powinien pójść do lamusa i w związku z tym należy dać sobie spokój z tą całą ślubną pompą. Wrogie monarsze elementy nie tylko że wznosiły niecne hasła, ale wzięły się także do plakatowego namawiania poddanych Karola, by ci zbojkotowali szumnie zapowiadaną imprezę królewskich zaślubin. Oto w przeddzień uroczystości w całym Sztokholmie pojawiły się plakaty proponujące Szwedom ludową zabawę w północnej dzielnicy stolicy Szwecji. Zabawę swojską i na świeżym powietrzu.*

*Dwór z lekceważeniem odniósł się do kreciej roboty młodych antyrojalistów wychodząc przecież ze słusznego założenia, że lud swojskie zabawy miewa często, natomiast możliwość uczestnictwa w królewskim ślubie zdarza się coraz rzadziej. Ludzie lubią przecież tego rodzaju operetkowo-kostiumowe defilady.*

*

*A KOSTIUMOWE DEFILADY trwają w Sztokholmie codziennie. Punktualnie o godz. 12 w południe przed gmaszyskiem przy Skeppsbron (czytaj: królewskim pałacem) odbywają się uroczyste zmiany warty. Konie, kolorowe stroje, muzealna broń żołnierzy. Rzecz całą podziwiają turyści, wśród których przeważają amerykańskie damy odbywające emerytalne podróże po Europie. Zmiana warty jest obowiązkowym punktem programu każdej grupy turystycznej odwiedzającej Sztokholm.*

*Turyści natychmiast po „zaliczeniu" odprawy warty biegną do pobliskich kiosków, by zaopatrzyć się w suweniry jakie pozostały z okresu, gdy 30-letni Karol oznajmił, że żeni się z 33-letnią Sylvią. Bowiem nie wszystkie przygotowane z okazji ślubu „pamiątki" z wizerunkami monarchów zostały wykupione. Oszczędni Szwedzi, nie chcąc pozwolić na marnotrawstwo, przedłużyli — jak tu się nazywa — okres królewskiej wyprzedaży. Wyprzedaż, mimo upływu kilku tygodni od dnia ślubu króla, trwa.*

---

**ALEKSANDRA STOK** KARAIBY

# ODWET OBCYCH MONOPOLI

Z DONIESIEŃ agencyjnych wiadomo, że na Jamajce — największej, 3-milionowej wyspie karaibskiej — doszło do niebezpiecznego wzrostu napięć wewnętrznych.

**Oblicza się, że ponad 100 osób padło w tym roku ofiarą zabójstw w wyniku zamieszek politycznych. Działalność sabotażową w gospodarce narodowej Jamajki prowadzą zagraniczne spółki, wydobywające jamajskie boksyty.**

**Niewielka, licząca niespełna 1 mln mieszkańców Gujana stała się obiektem napaści ze strony części prasy zagranicznej, głównie północnoamerykańskiej, szerzącej bezpodstawne pogłoski, jakoby władze Gujany dla obrony swej pozycji zamierzały sprowadzić do tego kraju wojska kubańskie, stwarzając „zagrożenie dla kontynentu". W Gujanie pojawiły się również oznaki napięć wewnętrznych, konfliktów na tle religijnym i rasowym.**

**OCZYWIŚCIE bezpośrednie przyczyny niepokojów w Gujanie, czy Jamajce są złożone i w obydwu krajach różne. Niemniej jednak istnieje ważny wspólny czynnik kształtujący sytuację w jednym i w drugim kraju: postępowy kurs polityki obydwu rządów, który narusza stan posiadania miejscowej i zagranicznej oligarchii i wywołuje jej kontratak.**

**Od kilku lat premier rządu jamajskiego, Michael Manley, podejmuje kroki prowadzące Jamajkę drogą uniezależnienia kraju od obcych towarzystw. W praktyce nowa polityka Jamajki w kwestii boksytów — największego bogactwa wyspy, którego wydobycie zmonopolizowały głównie spółki USA — została zainicjowana w maju 1974 r. Ponieważ systematycznie malał udział Jamajki w zyskach, które osiągnęły spółki zagraniczne z wydobycia jamajskich boksytów, rząd Manleya obłożył je podwyższonymi podatkami i ustalił płatności na rzecz skarbu państwa na nowych, sprawiedliwszych zasadach. Kingston proklamowało również zasadę przejmowania akcji zagranicznych firm boksytowych, a ponadto zawarło m. in. z Meksykiem umowę o współpracy celem budowy dwóch hut aluminium, aby stopniowo odbierać z rąk obcych spółek przetwórstwo boksytów.**

**W GUJANIE lista zagranicznych koncernów, których mienie zostało znacjonalizowane przez rząd, obejmuje m. in. „Reynolds Metal Company" i „Demarara Company", eksploatujące w przeszłości kopalnie gujańskich boksytów, a także posiadłości potężnego brytyjskiego koncernu „Booker Brothers", który do niedawna miał dominującą pozycję w wielu dziedzinach gospodarki Gujany. Państwo gujańskie w praktyce kontroluje dziś przeważającą część całej gospodarki kraju.**

**Niechęć, a nawet wrogość kół imperialistycznych do rządów Gujany i Jamajki pogłębia fakt, iż obydwa kraje rozwijają stosunki z Kubą — pierwszym socjalistycznym państwem na zachodniej półkuli. Podobnie nie podoba się tym kołom reforma rolna na Jamajce i cały szereg postępowych, perspektywicznych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych w innych dziedzinach życia obydwu krajów.**

---

# KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 7. urządzenie do utrwalania dźwięków, 8. może być jako schemat lub w przekroju, 9. królewskie dochody, 11. miasto i port w Algerii, 13. uzupełnienie zimowej garderoby, 15. grecka bogini losu, 17. „zwierzyniec niebieski", 19. zdjęcie + tekst, 22. strój dla sportowca, 25. całość wydrukowanych egzemplarzy książek, 27. drzewo iglaste, 28. mgła, 29. pokarmowy lub elektryczny, 30. roślina siana jesienią, 31. dyscyplina sportowa.

**PIONOWO:** 1. grzyb w słoiku, 2. do gotowania, 3. podmoskiewskie lotnisko, 4. woda mineralna, 5. forma utworu muzycznego, 6. imię żeńskie zdrobniale, 10. polityk ateński, uczeń i przyjaciel Sokratesa, 12. nauka o znaczeniowej stronie języka, 14. bardzo mała istota, 16. przeciwieństwo pozytywu, 17. pachnie i leczy, 18. założyciel słynnej dynastii francuskiej, 20. purpura, 21. brak aktywności w postępowaniu, 23. średniowieczny zarządca grodu, 24. centrum, 26. środek płatniczy lub zasada, 27. leci na dobre rzeczy.

**ROZWIĄZANIA** prosimy nadsyłać w terminie do dnia 27. VIII. 76 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: **„KRZYŻÓWKA NR 32"**. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi redakcja rozlosuje nagrody w postaci **10 KSIĄŻEK.**

## Rozwiązanie krzyżówki nr 30

**Poziomo:** 7. Czepiec, 8. Parasol, 9. plejada, 10. burnusy, 11. dwoinki, 13. western, 14. Izmir, 17. edykt, 21. mantyka, 22. orędzie, 23. wodniak, 24. Olgierd, 25. Połczyn, 26. fortuna.

**Pionowo:** 1. szkliwo, 2. spójnik, 3. serdaki, 4. maruder, 5. magneto, 16. tonsura, 12. Izyda, 13. wieko, 15. zabobon, 16. stanica, 17. ekrazyt, 18. trylion, 19. odcięta, 20. pioruny.

## Nagrody wylosowali:

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w **krzyżówce nr 30** z dnia 6/7/8. VIII. 1976 r.: **L. Wolski** — Bochnia, **K. Gruber** — N. Sącz, **J. Lotz** — Rabka, **D. Głowacki, K. Orzechowska** — Tarnów, **K. Czepiec, K. Pelczar, A. Pawlik, A. Wiśniewska, J. Piotrowicz** — Kraków.

**NAGRODY ZOSTANĄ WYSŁANE POCZTĄ.**

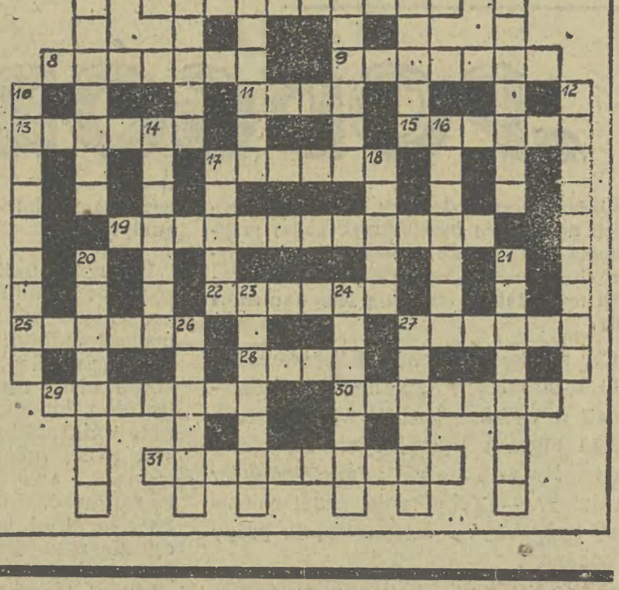

---

„KIJOWSKA PRAWDA"
DLA „GAZETY POŁUDNIOWEJ"

# JAK BRACIA

**W MUZEUM HISTORII UNIWERSYTETU KIJOWSKIEGO ZNAJDUJE SIĘ PAMIĄTKOWY MEDAL 200-LECIA KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ. Medal ten wręczyła delegacja Uniwersytetu Jagiellońskiego, gosząca w stolicy radzieckiej Ukrainy z okazji Dnia Nauki Polskiej w Kijowie. Przyjaciele z Krakowa m. in. wzięli udział w otwarciu wystawy „Polska książka naukowa". Ekspozycja, w głównym gmachu uniwersytetu kijowskiego cieszyła się dużym powodzeniem. Temu wydarzeniu poświęcona była uniwersytecka gazeta.**

**Oto jeden z epizodów kulturalnej i naukowej współpracy bratnich uniwersytetów. Już 14 lat przynosi efekty porozumienie o przyjaźni i współpracy. W tym okresie liczni uczeni z Kijowa przebywali w Krakowie, prowadzili wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim. Bywali tu także wykładowcy i studenci filologii, geografii oraz wydziału mechaniczno-matematycznego.**

**Uniwersytet im. T. Szewczenki gościł uczonych UJ. Corocznie na praktykę do Kijowa przybywają polscy studenci filologii. Pogłębiając znajomość języka rosyjskiego, poznają historię i kulturę narodu ukraińskiego. W 1974 roku grupa polskich studentów pracowała na budowach Kijowa, a słuchacze Uniwersytetu Kijowskiego uczestniczyli w obozach pracy polskiej młodzieży. W okresie 8 lat około 400 wykładowców i studentów z Kijowa przebywało w Polsce i ok. 500 polskich uczonych i studentów w Kijowie.**

**WIELKIM POPULARYZATOREM polskiej kultury jest w Uniwersytecie Kijowskim docent wydziału historycznego W. J. Spickij. Jeszcze przed wojną, będąc studentem posiadł znajomość języka polskiego, która potrzebna mu była do studiowania dzieł polskiej literatury. Nie przypuszczał wówczas, że znajomość ta okaże się przydatna i do innych celów. W marcu 1943 r. radziecki oficer skierowany został do formułującego się w ZSRR wojska polskiego. W szeregach polskiej dywizji im. Dąbrowskiego walczył z hitlerowskim najeźdźcą. Wśród nadanych mu polskich odznaczeń posiada medal „Za Warszawę", który zawiesza na piersi obok radzieckiego medalu „Za wyzwolenie Warszawy".**

**A było to tak. Wojsko Polskie wraz z jednostkami Armii Radzieckiej, w składzie I Frontu Białoruskiego spieszyło na pomoc walczącej Warszawie. Podczas forsowania Wisły por. Spickij został ciężko ranny; z pola bitwy unieśli go bracia-Polacy. Nie wytrzymał długo w szpitalu. Rwał się do walki. Przez pewien czas był pomocnikiem szefa sztabu I pułku Łączności Wojska Polskiego a po zakończeniu wojny pozostawał długo w szeregach WP.**

**Medal „Za wyzwolenie Warszawy" posiada także prof. N. S. Zarickij, kierownik katedry filologii słowiańskiej Uniwersytetu Kijowskiego. Często opowiada studentom o polsko-radzieckim braterstwie w latach wojny. W katedrze, którą kieruje studiują studenci z PRL.**

**GOŚCIEM STUDENTÓW uniwersytetu kijowskiego podczas różnych uroczystości bywa Konsul Generalny PRL w Kijowie Leon Tomaszewski. Dzięki jego pomocy studenci mają możność odbywania spotkań z polskimi uczonymi, ludźmi pracy i działaczami kultury. Konsul i pracownicy Konsulatu pracowali razem ze studentami kijowskimi w ogrodzie botanicznym Uniwersytetu, w dniu tradycyjnego komunistycznego subotnika, dla uczczenia rocznicy urodzin W. Lenina.**

**Jeszcze w czasie sesji egzaminacyjnej przedstawiciel uniwersytetu kijowskiego W. Cwich przeprowadził w Krakowie z reprezentantami władz UJ rozmowy o utworzeniu studenckiego oddziału budowlanego „Kijów-76". I jeśli krakowianie zobaczą na ulicach młodzież z tego oddziału, usłyszą dźwięczną ukraińską mowę — będą to wysłannicy kijowskiego uniwersytetu, który współpracuje i przyjaźni się z Uniwersytetem Jagiellońskim — jak bracia.**

**E. BONDAR**

---

**ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI**

# OCHRONA po węgiersku

*WĘGRY to nie tylko kraj nowocześnie zorganizowanych ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych dla turystów zagranicznych i krajowych. Znajduje się tu również ponad 9 tysięcy zabytków różnych klas — nie brak licznych zabytków klasy zerowej — w 3300 miejscowościach. Zarządza i opiekę nad nimi sprawuje Krajowy Inspektorat Zabytków przy aktywnym współudziale komisji do Spraw Ochrony Zabytków działających od 25 lat przy wszystkich wojewódzkich radach narodowych.*

*Od kilku dobrych lat sprawę ochrony zabytków zaczęto traktować priorytetowo. W latach minionej 5-latki Zgromadzenie Narodowe WRL przyjęło specjalną ustawę w tej sprawie, która stanowi wielką pomoc dla Krajowego Inspektoratu Ochrony Zabytków. Uporządkowanie przepisów prawnych w tej dziedzinie miało o tyle istotne znaczenie, że na Węgrzech 20 procent zabytków znajduje się w gestii właścicieli prywatnych (zabytkowe domy mieszkalne), 34 procent znajduje się w posiadaniu Kościoła i 46 procent w gestii państwa.*

*W bieżącym planie 5-letnim przeznaczono na ochronę i konserwację zabytków 3 miliardy forintów, tj. 3 razy więcej niż w latach minionej 5-latki.*

● *JAKIE SĄ aktualnie najważniejsze zadania, realizowane w przyspieszonym tempie przez Inspektorat Ochrony Zabytków? Nadal priorytetowym zadaniem w metropolii węgierskiej pozostaje dalsza rozbudowa i rekonstrukcja zamku budapeszteńskiego. W ramach tych prac zakończona zostanie także budowa galerii narodowej i największej w kraju biblioteki narodowej.*

● *W PRZYSPIESZONYM tempie prowadzone są prace nad rekonstrukcją zabytków położonych w największych miejscowościach rekreacyjno-wypoczynkowych i turystycznych, a więc nad Balatonem, w zakolu Dunaju i Hortobadzkim Parku Narodowym. Poważnie zaawansowane są prace nad zakończeniem rekonstrukcji zabytków w wojewódzkim mieście Sopron, które w przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz 700-lecia nadania praw miejskich. Warto w tym miejscu przypomnieć, że za prace rekonstrukcyjne Starego Miasta przyznano Sopronowi nagrodę Europy.*

● *POD KONIEC bieżącej 5-latki zakończone zostaną także prace nad takimi cennymi obiektami zabytkowymi, jak zamek w Sarvar, śródmieście w Gyoer, zamek w Vyszehradzie oraz zamek i muzeum w Esztergom. Prowadzone będą prace restauracyjne w zamku w Sarospatak i kościele Avas w Miszkolcu. Zakończona zostanie modernizacja pałacu arystokratycznej rodziny Szechenyich w Nagycenk, pałacu Savoyaich w Rackeve i pustelni Majkpuszta koło Oroszlany.*

● *NA WĘGRZECH znajduje się 20 osiedli i 4 miasteczka, które zachowały się jako jednolite zabytki architektury ludowej. Są to między innymi: Hollokoe, Tihany, Szigliget, wioska rybacka w Csongrad. W trosce o ich konserwację państwo przyznaje właścicielom prywatnych budynków 30 tysięcy forintów bezzwrotnej pożyczki.*

---

# Znaczki

● Konferencję Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy w Berlinie upamiętniła poczta NRD znaczkiem na którym widnieje czerwony sztandar, portrety Marksa, Engelsa, Lenina oraz charakterystyczne budowle niemieckiej stolicy. 4 sierpnia znalazły się w obiegu dwa znaczki emitowane z okazji Dnia Filatelisty 1976 oraz IV Wystawy Znaczków Pocztowych Młodych Filatelistów NRD w mieście Gera. Natomiast na 17 bm. wyznaczono pierwszy dzień obiegu 6 znaczków, przedstawiających psy.

● Organizacja pionierów węgierskich obchodzi jubileusz 30-lecia. Stał się on tematem okolicznościowego znaczka Węgier, na którym oglądamy „30" z wpisanymi w cyfrę scenami z życia dzieci — są to reprodukcje rysunków dziecięcych.

● Miasto Dniepropietrowsk liczy sobie 200 lat. Rocznicę tę przypomniała poczta ZSRR, wydając znaczek ze stylizowanym herbem miasta, mostem na Dnieprze i nowymi obiektami.

● 14 lipca minęło 100-lecie festiwali teatralnych w Bayreuth. Temu wydarzeniu poświęciła poczta RFN okolicznościowy znaczek. W identycznym terminie wprowadzono do obiegu 4 znaczki, na których oglądamy znaleziska archeologiczne z różnych epok.

● 3 maja br. był pierwszym dniem obiegu znacznej ilości znaczków Monaco. I tak ukazały się znaczki z okazji: V Olimpiady Brydżowej w Monte Carlo (1), Międzynarodowej Wystawy Psów (1), 100-lecie telefonu (1), 50-lecia FIP (1), święta narodowego USA (1), Wystawy Kwiatowej w Monte Carlo (1), Europejskiej Konferencji Pocztowej (2 znaczki + blok) XXI Letnich Igrzysk Olimpijskich w Montrealu (5 znaczków + blok) oraz 25-lecie Rady Literackiej (8 znaczków z portretami — założyciela i laureata „Nagrody literackiej księcia Rainiera III").

● Ptaki rodzime znalazły się na 6 znaczkach Kuby. (zg)

---

# STACJA KOSMICZNA

## BUŁGARIA

**NIEJEDNEGO** zaskoczył pod Sofią drogowskaz, który głosi: „do obiektu — stacja kosmiczna". Otóż opodal stolicy, w miejscu starannie wybranym drogą rozlicznych badań i pomiarów, buduje się od roku naziemną stację łączności satelitarnej. Wybrano do tego celu autentyczną oazę ciszy — daleko od dróg intensywnego ruchu, korytarzy lotniczych, zakładów przemysłowych.

**BUŁGARSKA** placówka jest nowym ogniwem w systemie Intersputnik, a tym samym jeszcze jednym owocem socjalistycznej integracji. Komu i czemu ma służyć? Na przykład telewidzom, czyli wszystkim — ponieważ kontakt z satelitą komunikacyjnym umożliwi odbiór programów telewizyjnych z Moskwy, Warszawy, Pragi, Berlina, Hawany i Ułan Bator. Via sputnik odbierać się będzie wysokiej jakości sygnały dla potrzeb czarno-białej i kolorowej telewizji, radia, łączności telefonicznej i fototelegraficznej.

Korzyści, jakie z nowym rokiem zacznie osiągać Bułgaria w związku z uruchomieniem placówki, będą ogromne. Mówią o tym zarówno techniczno-ekonomiczne analizy, jak i doświadczenia krajów, dysponujących taką aparaturą. W telefonii np. dla prowadzenia jednocześnie wielkiej ilości rozmów na wielkich odległościach jest przy konwencjonalnym systemie niezbędne zbudowanie drogich linii z mnóstwem pośrednich stacji wzmacniających.

**ŁĄCZNOŚĆ** kosmiczna jest ponadto automatyczna i szybka. Obywa się bez zbędnych pośredników, ponieważ uczestniczą w niej tylko nadawca — sputnik — odbiorca.

**(EP)**

---

# ŚWIAT się kręci...

## Czy Afryce grozi inwazja szczurów?

*Na gospodarce narodowej Senegalu poważnie zaciążyła plaga szczurów. Statystycy ustalili już, że na każdego statystycznego obywatela kraju przypada około 25 szczurów. Gryzonie buszują nocą i trudno śledzić ich niszczycielską działalność. Rozmnażają się masowo. W tamtejszych warunkach nie żyją długo — zaledwie 3—4 miesiące, są jednak niezwykle płodne.*

*Naukowcy z różnych krajów zainteresowali się plagą szczurów senegalskich — i doszli do wniosku, że powstała ona wskutek suszy, która naruszyła równowagę biologiczną. Gryzonie stanowią obecnie główną plagę dla rolnictwa — już nie tylko w Senegalu, ale w skali całego kontynentu afrykańskiego. Szczury te żerują na roślinach. Nadchodzą gospodarstwa rolne i sadownicze — i odchodzą z plantacji po ich kompletnym spustoszeniu.*

*W dolinie rzeki Senegal starano się po inwazji szczurów, zapobiec dalszej klęsce. Przy poparciu Organizacji Jedności Afrykańskiej próbowano stworzyć barierę przeciwko inwazji. Na próżno — szczury dotarły do południowej Mauretanii, a następnie przekroczyły granice Mali. Tak oto powstał międzynarodowy problem szczurów na całym terytorium Afryki.*

## Lepkie palce

*Dietrich-Wilhelm Rollmann, który od roku 1960 jest członkiem parlamentu zachodnioniemieckiego i przez wiele lat przewodniczącym krajowej organizacji CDU w Hamburgu, nie ma — jak twierdzi się w Bonn — żadnej szansy na ponowne zajęcie miejsca w Bundestagu w jesiennych wyborach, gdyż nie wystawiła jego kandydatury własna partia. Wynika to z prostego faktu, że w 1974 roku, w czasie wyborów komunalnych, Rollmann zajmował się gromadzeniem funduszy na kampanię wyborczą i z 280 tys. zebranych marek odprowadził do kasy partyjnej zaledwie 220 tys. Gdzie podziała się reszta — pozostaje tajemnicą „lepkich palców".*

## Żywe kamienie?

*Ostatnio Stany Zjednoczone przeżywają modę tzw. „pet rocks", czyli zbierania różnych kamieni, które Amerykanie traktują jako żywe istoty. Przemawiają do nich, głaszczą je zupełnie jak ulubionego psa czy kota. Sprytni sprzedawcy dostrzegli w tym znakomitą okazję i oferują kamienie o różnych kształtach i kolorach, w wyszukanych, ozdobnych pudełkach. Departament Geologii w Oregonie zapowiedział, że za jednego dolara posiadacz kolekcji będzie się mógł dowiedzieć, jakiego gatunku kamyki posiada, co uznano za jedyną rozsądną rzecz w kamykowym szaleństwie.*

## Kłopoty Watykanu

*Według opublikowanego ostatnio watykańskiego sprawozdania budżetowego za rok 1975, deficyt finansowy tego światowego, ale zaledwie 44-hektarowego państwa, wyniósł 7 miliardów lirów. Wiadomość zaskakująca, gdyż zawsze była mowa o legendarnych bogactwach i obfitym strumieniu pieniędzy napływających z całego świata.*

*3 tys. funkcjonariuszy różnych stopni, zakonnych i świeckich, jest bezpośrednio podporządkowanych Stolicy Apostolskiej. Ich płace są indeksowane według „skaczących" cen włoskich (podatków nie płaci tylko 386 obywateli watykańskich). Maleńkie to państewko ciągnie dochody ze sprzedaży znaczków pocztowych, biletów wstępu w muzeach oraz zysków ze specjalnego sklepu. Mimo znacznych kosztów łożonych na utrzymanie i konserwację bazyliki św. Piotra i licznych pałaców, utrzymywanie gwardii szwajcarskiej (78 żołnierzy) i żandarmerii papieskiej nie jest głównym ciężarem w budżecie. Najwięcej środków pochłania Kuria, tj. ogół urzędników i instytucji (kongregacji, trybunałów i urzędów) działających z ramienia papieża, zajmujących się polityką i problemami Kościoła katolickiego.*

*W obliczu obecnych trudności finansowych, papież osobiście zalecił dokonanie poważnych redukcji w budżecie watykańskim.*

# CO, GDZIE, KIEDY?

Sobota, niedziela 21, 22 sierpnia 1976 r. Joanny, jutro Marii

## TEATRY

### SOBOTA

**SŁOWACKIEGO** (pl. Ducha 1): J. Słowacki: Lilla Weneda — 19.15, **MUZYCZNY** (Lubicz 48): F. Lehar: Hrabia Luxemburg — 19.15, **KDK POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27): Opera w wykonaniu estradowym — Zamek na Czorsztynie — 19.

### NIEDZIELA

**SŁOWACKIEGO:** St. Moniuszko: Straszny dwór — 14 (scena operowa), J. M. Rymkiewicz: Ułani — 19.15.

**TARNÓW — SOLSKIEGO** (Mickiewicza 4): M. Piwowski: Przepraszam, czy tu biją? — 19.

## PROPOZYCJE

### SOBOTA — 21. VIII.

W auli **PWSM FLORIANKA**, ul. Basztowa 8 odbędzie się koncert chóru bułgarskiego **MEDIN KAWAŁ z KAWARNY** o godz. 18.30 (wstęp wolny).

## KINA

**Uwaga Czytelnicy:** Wprowadziliśmy do informacji o repertuarze kinowym pewną innowację Zaczęliśmy mianowicie oceniać na podstawie recenzji filmowych oraz upodobań publiczności poszczególne filmy Ocena, którą przygotowuje **A. Garbicz**, jest czteropunktowa. Gwiazdki — to wartość w opinii krytyki od nikłej czy przeciętnej (*), poprzez niezłą (**) i dobrą (***), do znakomitej (****), kółkami oznaczamy analogicznie stopień atrakcyjności filmu mierzony m. in. frekwencją.

### SOBOTA

**APOLLO** (Solskiego 11): Spotkanie (ang. 15 lat) */°° — 15.45, 18, 20.15. **KIJÓW** (al. Krasińskiego 34): Szczęki (USA 15 lat) ***/°°°° — 15.30, 18, 20.30. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Joe Kidd (USA 15 lat) **/°°°° — 10, 12, 14, 16 Derwisz i śmierć (jug. 15 lat) **/° — 18, 20.15. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Mściciel (USA 18 lat) */°°° — 16, 18, 20. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 15): Piosenka za koronę (CSRS b.o.) */°° — 14.45, 17, 19.15. **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55): Mania wielkości (fr. b.o.) **/°°°° — 11, 13, 15.30, 17.30, 19.30. **PASAŻ BIELAKA:** Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10, 11, 15, 16, 17 Nie ma mocnych (pol. b.o.) **/°°° — 12, No i co doktorku? (USA b.o.) **/°°°° — 18, 20, 22. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Charley Varrick (USA 18 lat) ****/°°°° — 16, 18. **PUCHATEK** (Park Jordana): Coralgol na festiwalu — 10, 11, 12, 13, 15, 16 Klan Sycylijczyków (USA 15 lat) ***/°°°° — 17. **SFINKS** (os. Górali 5): Mr Majestyk (USA 15 lat) */°°° — 16, 18, 20. **SZTUKA** (Jana 4): „Dzień Iluzjonu" — cykl „Płaszcz i szpada" — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. **ŚWIT D. SALA** (os. Teatralne 10): Straceńcy (USA 18 lat) */° — 15.45, 18, 20.15. **ŚWIT M. SALA** (os. Teatralne 10): Noc amerykańska (fr. 15 lat) */°° — 15, 17.15, 19.30. **ŚWIATOWID D. SALA** (os. Na Skarpie 7): Morderstwo w Orient-Ekspresie (ang. 15 lat) **/°°° — 15.30, 18, 20.15. **ŚWIATOWID M. SALA** (os. Na Skarpie 7): Wążżż (USA 15 lat) */°°° — 15, 17, 19. **TĘCZA** (Praska 25): Synowie szeryfa (USA 12 lat) */°°° — 17, 19. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Nie ma sprawy (fr. 15 lat) */°°° — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Trzęsienie ziemi (USA 15 lat) — 22.15. **UGOREK** (os. Ugorek): niecz. **WANDA** (Waryńskiego 5): Drapieżca (fr. 15 lat) */°°° — 10, 12, Patt Garrett i Billy Kid (USA 18 lat) ***/°°°° — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA** (Stradom 15): Powrót tajemniczego blondyna (fr. 12 lat) */°°° — 16, 18, 20. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Z podniesionym czołem (USA 15 lat) */°°° — 15.45, 18, 20.15, Czterej muszkieterowie (ang. pan. b.o.) ****/°°°° — 22.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Zorro (fr. wł. b.o.) */°°°° — 15.45, 18, 20.15. **WISŁA** (Gazowa 25): Haiti — wyspa przeklęta (USA 15 lat) **/°°° — 11, 15.30, Jak zdobyć prawo jazdy (fr. 15 lat) */°° — 18, 20.

**DOBCZYCE — Raba:** Dzień Szakala (ang. 15 lat) ***/°°° — 20, **KRZESZOWICE — Nowości:** Żądło (USA 15 lat) */°°°° — 16, 18, 20, **MYŚLENICE — Wisła:** Przyjaciele Eddiego (USA 15 lat) ***/°°° —15.30, 17.45, 20, **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Samotny detektyw Mc Q (USA 15 lat) **/°°° — 16.45, 19, **PROSZOWICE — Syrenka:** 40 karatów (USA 15 lat) */°° — 17, **SŁOMNIKI — Czar:** Sugarland Express (USA 15 lat) ***/°°° — 16.30, 19, **SKAWINA — Junak:** Ostatni skok gangu Olsena (duńs. 12 lat) */°°° — 16, 18, 20, **WIELICZKA — Górnik:** Miłość bywa zbrodnią (wł. 15 lat) ***/°°° — 16.45, 19, **ZABIERZÓW — Wolanka:** Prywatne życie Sherlocka Holmesa (ang. b.o.) **/°°° — 19.

### NIEDZIELA

**APOLLO:** Gdzie się podziała siódma kompania (fr. b.o.) */°°° — 10, 12.30, Spotkanie (ang. 15 lat) */°° — 15.45, 18, 20.15. **KIJÓW:** Szczęki (USA 15 lat) ***/°°°° — 13, 15.30, 18, 20.30. **KULTURA:** Warszawska premiera (pol. b.o.) */° — 16, 18, Joe Kidd (USA 15 lat) **/°°°° — 20. **MŁODA GWARDIA:** Piosenka za koronę (CSRS b.o.) */°° — 12, Pirat (meks. b.o.) */°°° — 14.45, 17, 19.15. **MASKOTKA:** Bajki — 10.30 (popoł. seanse jak w sob.). **PASAŻ BIELAKA:** Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, No i co doktorku? (USA b.o.) **/°°°° — 18, 20, 22. **PODWAWELSKIE:** Bajki — 11, 12, Winnetou w Dolinie Śmierci (jug. b.o.) */°°° — 16, Charley Varrick (USA 18 lat) ****/°°°° — 18. **SFINKS:** Bajki — 11, 12, 13 (popoł. seanse jak w sob.). **SZTUKA:** Ojciec chrzestny (USA 18 lat) ****/°°°° — 9.30, 12.45, 15.45, 19. **ŚWIT D. SALA:** Chłopcy z Placu Broni (węg. b.o.) ***/°°° — 13 (popoł. seanse jak w sob.). **ŚWIATOWID D. SALA:** Max i ferajna (fr. 15 lat) **/°°° — 11.15 (popoł. seanse jak w sob.). **TĘCZA:** Synowie szeryfa (USA 15 lat) */°°° — 15, 17, 19. **UCIECHA:** Znachor (pol. 12 lat) — 10, 12, 16, 18, 20. **WARSZAWA:** Powrót tajemniczego blondyna (fr. 12 lat) */°°° — 12.15, 16, 18, 20. **WOLNOŚĆ:** Czterej muszkieterowie (ang. pan. b.o.) ****/°°°° — 10, 12.15 (popoł. seanse jak w sob.). **WRZOS:** Bajki — 11, 12 Winnetou wśród sępów (jug. b.o.) */°°° — 13, (popoł. seanse jak w sob.). **WISŁA:** Bajki — 11, 12, Szatan z VII klasy (pol. b.o.) — 13 Jak zdobyć prawo jazdy (fr. 15 lat) */°° — 16, 18, 20.

**SKAWINA — Hutnik:** Portret rodzinny we wnętrzu (wł. 18 lat) ****/°° — 17, 19, **ZABIERZÓW — Wolanka:** Akcja Bororo (CSRS b.o.) */°° — 17, 19.

Pozostałe kina — jak w sobotę.

## WYSTAWY

### SOBOTA, NIEDZIELA

**WAWEL:** Wystawa „Wawel zaginiony": sob. niedz. (10—15.30), **Skarbiec i Zbrojownia:** sob. niedz. (10—14.15, 15—18), **PODZIEMIA KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA** (Rynek Gł.): Wystawa: Dzieje Rynku krakowskiego — sob. (9—16), niedz. (13—17), **WIEŻA RATUSZOWA:** sob. (8.30—13.30), niedz. (9—15.30), **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE:** sob. niedz. (10—16), **CZARTORYSKICH** (Pijarska 8): sob. (10—16), niedz. (9—15), **SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): sob. niedz. (10—16), **DOM JANA MATEJKI** (ul. Floriańska 41): Wystawa czasowa „Kierunki artystyczne w twórczości uczniów J. Matejki": sob. (10—16), niedz. (9—15), **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Wystawa — Ekspresjonizm w grafice polskiej: Sztuka rusznikarska XVI—XIX w. sob. niedz. (10—16), **HISTORYCZNE, Szpitalna 21:** Wystawa — Scenografia „Groteski": sob. niedz. (9—14), **Franciszkańska 4** — sob. niedz. (11—18), **Jana 12:** Wystawa stała — Militaria: sob. niedz. (9—14), **Rynek Gł. 35:** sob. niedz. (9—14), **ARCHEOLOGICZNE,** Poselska 3: Wystawa „Starożytne Peru w zbiorach Muz. Archeologicznego — sob. (14—18), niedz. (10—14), **PRZYRODNICZE,** (Sławkowska 17): Wystawa: Fauna epoki lodowcowej — zwierzęta egzotyczne, ptaki i owady: sob. niedz. (10—13), **MUZEUM LENINA,** Topolowa 3: Stała wystawa „Lenin w Polsce", wystawa czasowa „100-lecie powstania kwietniowego w Bułgarii" sob. (10—17) niedz. (10—15) wst. wol., Kr. Jadwigi 41: niecz., **ETNOGRAFICZNE,** Wolnica 1: Wystawa „Dziecko w sztuce ludowej. Sztuka ludowa dla dziecka": sob. (12) niedz. (10—15). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI,** Rydlówka, Tetmajera 6: sob. niedz. (niecz.), **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE:** sob. niedz. (10—17), **KOPALNIA SOLI W WIELICZCE:** sob. niedz. (8—18), **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH W WIELICZCE:** sob. niedz. (9—20), **MUZEUM LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI** (b. lotnisko w Czyżynach): sob. niedz. (10—14), **KTF** (Boh. Stalingradu 31): sob. niedz. (9—21), **PAŁAC SZTUKI,** pl. Szczepański 4: (niecz.), **BWA** (Szczepańska 3a): VI Międzynarodowe Biennale Grafiki w Krakowie 1976: sob. niedz. (11—18), **GALERIA ZPAF** (Anny 3): Fotografia reklamowa „INTERFERENCJE" — Wolf i Ika Eggers — sob. niedz. (10—18), **GALERIA KLUBU MPiK, Mały Rynek 4:** (niecz.), **GALERIA KLUBU MPiK,** pl. Centralny: Wystawa grafiki Piotra Schneidera sob. (12—19), niedz. (niecz.), **GALERIA DESA** (Bracka 2): Wystawa grafiki Wolfa Vostella, **GALERIA DESA** (Jana 3): Wystawa „Collage'y" H. Naksionowicza, **GALERIA „PRYZMAT",** Łobzowska 4: sob. (9—19), niedz. (niecz.), **GALERIA SZTUKI** (Floriańska 34): (niecz.), **SALON TPSP** (N. Huta, al. Róż 3) (niecz.), **GALERIA KRAMY DOMINIKAŃSKIE** (Stolarska 8—10), Wystawa Jacka Cuprysia laureata V MBG, **KDK POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27): Wystawa — „Działalność Domu Kultury im. Artura Beckera z Lipska" (NRD).

**MYŚLENICE — BWA, 3 Maja:** Wystawa malarstwa Pawła Bielca z Krakowa: sob. niedz. (9—14), **DOM GRECKI** (Sobieskiego 3): Wystawa malarstwa Teresy Kotkowskiej-Rzepeckiej oraz fotografii Krzysztofa Rzepeckiego sob. niedz. (9—14).

**SALON ROZRYWKI,** ul. Pstrowskiego 12 sob. (niecz.), niedz. (10—21).

**SALON GIER SPORTOWYCH I ZRĘCZNOŚCIOWYCH,** Marka 34: sob. niedz. (11—21).

**ZOO** — Las Wolski: sob. niedz. (9—18).

**STRZELNICA SPORTOWA** — obok „Korony" sob. niedz. (14—21).

**SCK POD JASZCZURAMI** (Rynek Gł. 7): FIVE O'CLOCK — sob. niedz. (16.30), NIGTH CLUB — sob. niedz. (20.30).

## DYŻURY

### SOBOTA, NIEDZIELA

**CHIRURGICZNY:** (sob.) Prądnicka 80, (niedz. Prądnicka 35, **CHIRURGII DZIEC.:** (sob.) Prokocim, (niedz.) os. Na Skarpie 65, **NEUROLOGICZNY:** (sob.) Kobierzyn, (niedz.) Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY:** (sob.) Kopernika 38, (niedz.) Witkowice, **UROLOGICZNY:** (sob. niedz.) Prądnicka 35, **LARYNGOLOGICZNY:** (sob. niedz.) Kopernika 23a.

**MYSLENICE** (Szpitalna 2) — tel. 204-44 (całą dobę), **PROSZOWICE** (Kopernika 2) — tel. 251 (całą dobę).

**INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:**

**KRAKÓW:** tel. 378-80 (8—22), tel. 240-93 (22—8).

**DYŻURNE PRZYCHODNIE:**

**PRZYCHODNIA REJ. nr 5** (al. Pokoju 4) — tel. 181-80, 183-96 (18—22).

**PRZYCHODNIA REJ. nr 6** (N Huta, os. Jagiellońskie bl. 1) — tel. 469-15 (18—22).

**PRZYCHODNIA REJ. nr 1** (Galla 24) — tel. 725-55 (18—22).

**PRZYCHODNIA REJ. nr 2** (Krasickiego Boczna 3) — tel. 618-55 (18—22).

**PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA W MYŚLENICACH** sob. (15—20), niedz. (10—16). Wizyty domowe (10—13) niedz.

**PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA W PROSZOWICACH** (Kościuszki 30) — sob. (10—15), niedz. (10—16). Wizyty domowe — niedz. (10—13).

Wszystkie placówki udzielają porad ambulatoryjnych oraz przyjmują wizyty domowe w zakresie ogólnym, pediatrycznym, stomatologicznym i zabiegowym. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

**INFORMACJA O USŁUGACH:** 565-88, 228-56 (czynna od 7 do 18).

**PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ** 107-65 (czynny od 8 do 15).

**CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST,** ul. Pawia 8, tel. 260-91, sob. (8—21), niedz. (8—17).

**SPÓŁDZ. PUNKT PEDIATRYCZNY** — zamawianie wizyt domowych od 16 do 23.30, tel. 568-66. 583-44.

**POMOC DROGOWA:** tel. 417-60 (czynna od 7 do 22), tel. 265-27 (czynna od 7 do 15).

**TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA** (Boh. Stalingradu 13) tel. 578-08 czynne od 9 do 18.

**TELEFON ZAUFANIA** — 371-57 (16—22).

**TELEFON ZAUFANIA — MILICJA RADZI:** 216-41 (czynny całą dobę).

**INFORMACJA KULTURALNA** (Rynek Gł. 27, pokój 144) — tel. 244-02 (11—18).

## POGOTOWIE

### SOBOTA, NIEDZIELA

Siemiradzkiego 1, wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy 380-55, Rynek Podgórski 2, 625-50, 657-57, al. Pokoju 7, 109-01, 105-73, Lotnisko Balice 745-69, Nowa Huta 422-22, 417-70, Proszowice 9, Myślenice 09, Skawina 09, Wieliczka 9, 557-60, Krzeszowice 9, 88, Jerzmanowice 384, tel. 48.

## APTEKI

### SOBOTA, NIEDZIELA

Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, N. Huta — Centrum A.

**MYSLENICE** (Żeromskiego 19) — tel. 214-28.

**SKAWINA** (Słowackiego 5) — tel. 250.

## RADIO

### SOBOTA

#### PROGRAM I

8, 9, 15, 16, 19, 20, 23 Wiad. 9.30 Moskwa z mel. i pios. 9.45 Niezapomniane stronice — „Pamiątki Soplicy" — frag. książki H. Rzewuskiego. 10.00 Lato z Radiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Goście Sopockiego Słowika 76. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Zesp. instr. B. Ciesielskiego. 13.15 Konc. życzeń. 13.30 Katalog wydawn. 13.35 Południ. rytmy — aud. J. Jabłońskiej. 14.00 Stare tematy w nowym wykonaniu. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Ze świata nauki i techn. 14.30 Przekr. muz. tygod. — aud. B. Taraszkiewicz. 15.10 Muz. i poezja. 16.05 Infor. dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Rad. kron. muz. 16.30 Przedst., komentujemy — aud. T. Fredry. 16.45 Fonoteka folkl. 17.00 Studio Mł. — Radiokur. 18.00 Muz. i Aktualn. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Parada pols. pios. 19.15 W kręgu mel. operetk. 20.05 Podwiecz. przy mikrof. 21.35 Przy muz. o sporcie. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Na saksofonie altowym gra P. Dosmond. 22.30, 23.15 Sobotnia dyskot. 23.10 Koresp. z zagr.

**22. 8. 76 r. (niedziela) — Pr. I**

0.00 Bicie zegara. 0.01 Wiad. 0.006 Kalend. Kult. Pols. 0.11—5.00 Program nocny z Rozgł. PR w Koszalinie.

#### PROGRAM II

4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30 Wiad. 6.15 40 lek. jęz. niem. 6.35 Gimnastyka. 6.45 Pogoda (Kr). 7.10 Popularne miniat. instr. 7.35 Aud. publicyst. 7.45 Wirtuozi różnych instr. 8.35 Sprawy codzienne. 9, 12.45 Wakacje melomana, 10.00 Teatr PR — Przegląd słuch. Rozgł. Reg. PR — „Co łaska proszę" — słuch. K. Broll-Jarockiej. 10.30 Chór Akad. Medycz. im. T. Tylewskiego w Gdańsku — p/d I. Łukaszewskiego. 11.00 Utw. Benjamina Brittena. 12.05 Terminarz muz. 12.25 „Mirka z Szekspira" — fragm. opow. A. Brauna. 13.35 Mag. łowiecki. 13.50 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu — dyr. S. Krukowski. 14.10 Więcej, lepiej, nowocz. 14.25 A. Hiolski śpiewa pieśni Schumanna i Faure'ego. 15.00 Radioferie. 16.00 „Letnie pastorale" — A. Honeggera. 16.25 Mel. z musicali. 16.40 Wiad. znad Wisły i Dunajca (Kr). 17.00 J. S. Bach: — Suita angielska g-moll. 17.20 Pow. mies. „Królowie nie mają nóg" — V. Neffa — fragm. 3. 17.40 „Czata" — mag. wojsk. Studia Mł. 17.55 Pols. muz. w Oestersund. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Czas i ludzie" — aud. kombatancka. 19.00 Matysiakowie. 19.30 Aud. z cyklu: „Opera w przekroju" — „Łucja z Lammermooru". 20.30 Przegl. film. — Kamera. 20.45 76 lat muz. naszego stulecia — aud. A. Chłopeckiego. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 „Jak zostać żurnalistą radiowym" — mag. w opr. T. Kalińskiej i I. Heppen. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Kącik starej płyty — aud. T. Dębskiego.

#### PROGRAM III

5.00, 6 Stan pog. i wiad. 5.30, 6.05, 6.45, 7.05, Muz. zegarynka. 6.30 Polityka dla wszystkich. 7.00, 8.00, 10.30, 15, 17, 19.30 Eksp. przez świat. 8.05 Kiermasz płyt wytw. „Melodia" — J. Brahms — Wariacje na temat Paganiniego (zeszyt I i II), wyk. W. Mierżanow — fort. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Katar" pow. S. Lema. 9.10 Muz. z francus. filmów. 9.30, 16.45 Nasz rok 76. 9.45 Interradio — mag. aktualn. muz. 10.25 „„Winobranie" — gra zesp. Z. Namysłowskiego. 10.35 Dyskot. pod gruszą. 11.00 Życie rodz. — mag. (aut. E. Elbanowska). 11.30 Słynne orkiestry jazzowe — Wood Herman. 12.05 Południ. wyd. mag. Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Wizerunek człowieka rudego" — pow. H. Walpole'a. 14.00 Lato w Filhar. — J. Brahms — I Konc. fortep. d-moll, op. 15, części Maestoso, Adagio, Rondo, Allegro non troppo. 15.10 J. Williams gra Bacha (IV). 15.30 Zgryz — mag. M. Zembatego. 16.30 Z nagr. Chóru Dana (opr. T. Dębski). 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 „Rep. z kraju" — A. Maciejowskiej i B. Satudy. 18.00 Muzykobr. 18.30 Polityka dla wszyst. 18.45 W podwójnej roli zesp. Chałturnik. 19.15 Książka tygod. — E. Paukszta — „Zawsze z tej ziemi". 19.35 Opera tygod. — G. Rossino — „Oblężenie Koryntu" (opr. S. Grażyńska). 19.50 „Katar" — pow. S. Lema. 20.00 Zapr. do Trójki 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. — Karin Krog. 22.15 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. E. Orzeszkowa „Nad Niemnem". 22.45 „Samotny wychodzę na drogę" — śpiewa Cz. Niemen. 23.00 Młodzi poeci — Leszek Zuliński. 23.05 Wieczór z Perry Como. 23.50 Na dobranoc gra Thijs can Lear.

#### PROGRAM IV

6.00 15 lek. jęz. ang. 16.15 „Kamień i wyobraźnia". 6.30 Zesp. instr. A. Maliszewskiego. 6.45, 7.39, 18.24 Pogoda (Kr). 7.00 Dyskot. dla wszyst. — w opr. A. Mleczki (Kr). 7.29 Aud. aktualna w opr. L. Wojtasik (Kr). 7.40 W lud. rytmach. 11.55 Gra zesp. instr. B. Hardego. 12, 16 Wiad. 12.25 Giełda płyt. 13.00 Z rad. fonoteki muz. (Kr). 13.50 Zanim ukaże się nagr. 14.25 Teatr PR — „Nowy Don Kichot czyli sto szaleństw" — Komedia A. Fredry z muz. S. Moniuszki. 16.05 Muz. pols. ubiegł. stulecia. 16.30 Rozm. i refleksje pedagogiczne. 16.40 Wiad. znad Wisły i Dunajca (Kr). 16.50 Infor. Kult. (Kr). 17.00 Na rad. ant. wasze troski nasze wnioski (Kr). 17.15 Jazz na gorąco, jazz na zimno — aud. w opr. R. Kowala (Kr). 17.30 Fel. W. Zechentera pt. ‚Niedzielni poeci" (Kr). 17.40 Dyskot. dla wszyst. w opr. A. Mleczki (Kr) 18.00 Aud. rozrywk. słow.-muz. pt. „Bar Barbar" — w opr. B. Leszczyńskiej-Cyganik i B. Tomaszewicz (Kr). 18.25 Transm. meczu piłkars. o mistrz. I ligi Wisła Kraków — Pogoń Szczecin (Kr). 19.15 44 lek. jęz. rosyjs. 19.30 Stereofon. Studio Rozrywk. Rozgł. PR w Krakowie. 22.15 Lokalny stereofon. progr. muz. — muz. poważna (Kr). 22.25 Rad. portrety Polaków. 22.35 Geografia jazzu — aud. A. Arendt.

### NIEDZIELA

#### PROGRAM I

6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23 Wiad. 7.16 Pols. Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z mel. i pios. 8.15 Przeb. sprzed lat. 9.05 Wiad. sport. 9.10 Chwila muz. 9.15 Rad. Mag. Wojsk. 10.25 Standard w 3 wersjach — „Rosetta". 10.35 Lista przeb. 11.00 Dla dzieci Teatr Fantazyjny — „Legenda o czarodziejskim młynku z Wieliczki" — słuch. W. Chotomskiej. 11.20 Rad. musicorama — aud. M. Rybczyńskiego. 12.05 W samo południ, 12.35 Konc. muz. popular. 13.00 Wesoły autobus. 14, 14.20 Rec. z pauzą — A. German. 14.10 Tygodn. przegląd prasy. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Konc. życzeń. 16.06 Teatr PR — Przegląd słuch. Rozgł. Reg. PR — „Renta prezydenta" — słuch. E. Pietrzyka. 16.46 Gwiazda jazzu. 17.15 Niedzielne Spotk. Studia Mł. 18.00 Kom. Tot. Sport. i wyn. reg. gier liczb. 18.10 3×R — Rad. Rewia Rozrywk. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod. 20.20 Karin Krog śpiewa Gershwina. 20.40 O autorze „Pałuby" — gaw. L. Bartelskiego. 21.05 Parada pols. pios. 21.30 Radiokabaret. 22.30 Rewia pios. — zapow. L. Kydryński. 23.05 Ogólnopols. wiad. sport. 23.20 Na zielonym parkiecie.

**23. 8. 76 r. (poniedz.) — Pr I**

0.00 Bicie zegara. 0.01 Wiad. 0.06 Kalend. Kult. Pols. 0.11—5.00 Progr. nocny z Rozgł. PR w Rzeszowie.

#### PROGRAM II

5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 23.30 Wiad. 5.35 Zapr. do Warszawy. 6.35 Wiad. sport. 6.40 Z malow. skrzyni. 7.00 Dzień dobry muzyko. 7.35 Fel. literac. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 „Zawsze w niedzielę" — fel. A. J. Wieczorkowskiego. 8.35 Publicyst. międzynarod. 8.45 Pieśni i tańce Czechosłowacji — w opr. artystycz. 9.00 Mag. kolekcjonera — w opr. K. Kamińskiej i W. Zesławskiego. 9.30 Max Reger: Fantazja chorałowa. 9.50 Tygodn. przegląd prasy. 10.00 Poznajemy płyty Pols. Nagr. — aud. T. Haasa. 10.30 Poetyc. Konc. życzeń w opr. B. Ostromęckiego. 11.00 Studio Mł. — Rozgł. Harcerska — mag. nie tylko dla harcerzy. 11.40 Anegdoty i fakty. 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagad. literac. 13.00 Odtworz. konc. Ork. Symf. Radia Węgierskiego pod dyr. A. Fischera z udz. pianisty S. Falvai. 14.00 Osobliwości „Studia L1" — aud. w opr. A Retmaniak. 14.20 Pieśni R. Straussa śpiewa E. Schwarzkopf z ork. Symf. Rad. Berlińskiego p/d G. Szella. 15.00 Wakacyjny Teatr dla Dzieci i Młodz. — „Marjorie" — odc. 2 serialu słuch. wg J. Gould „Gwiazda przewodnia". 15.30 „Literackie pary — w muz. romantycznej". 16.00 Konc. Chopinowski — rec. z nagr. A. Brailowskiego. 16.30 Podwiecz. przy mikrof. 18.35 Fel. aktual. 18.45 Kabarecik rekl. 19.00 Teatr PR — Przegląd Słuch. Rozgł. Reg PR. Premiera mies. „Żółta wyspa" — słuch. J. Czopika i T. Kowalczuka. 19.30 Historia T Marco. 20.00 Skrzypek Jascha Heifetz w nagr. kameral i z ork. 21.00 Polskie skrzydła. 21.15 Pios. żołnierskie. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Wirtuozi nowej muz. 22.30 Encyklopedia humoru — w opr. T. Mostowicza. 23.00 Muzyka. 23.35 Konc. na dobranoc.

#### PROGRAM III

6.00, 8 Stan pog. i wiad. 6.05 Mel.-przebudz. 7.00 Instr. śpiewają. 7.15 Polityka dla wszyst. 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — mag. 8.30, 14, 19.30 Ekspr. przez świat. 8.35 Co kto lubi. 9 00 „Katar" — pow. S. Lema. 9.10 Solo na klarnecie. 9.30, 11 Dyskot. pod gruszą. 10.00 60 min. na godz. — aud. J. Fedorowicza, M. Wolskiego i A. Zaorskiego. 11 00 „Klucze Wisły" — słuch. dokument. K. Radowicza. 12.25 Muz. z sal koncert. M. Ravel. 13.15 Z muzycz. archiwum Pr. III. 13.45 Śpiewali w Sopocie — W. Bagłajenko i M. Magomajew. 14.05 Peryskop — przegląd wyd. tygod. 14.30 Śpiewali w Sopocie — M. Fugain i D. Gerard. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Przeb. z nowych płyt — aud. M. Gaszyńskiego i W. Pogranicznego. 15.50 Śpiewali w Sopocie — H. Vondrackova i K. Gott. 16.15 Tryptyk prowincjonalny — rep. A. Bartosza i W. Janickiego. 16.45 Śpiewali w Sopocie — zesp. Fonograf i Locomotiv GT. 17.15 Antologia pios. franc. — aud. P. Kamińskiego — taśmy. 17.40 „Poszukiwania i kierunki" — aut. A. Małyni. 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maks. muz. — aud. P. Kaczkowskiego. 18.30 „Wysunięta placówka" — słuch. K. Jakubowskiego. 18.50 Gra Z. Namysłowski. 19.10 Pios. z magnetowidu (opr. A. Krajewska). 19.35 Opera tygod. — G. Rossini — „Oblężenie Koryntu" (opr. S. Grażyńska). 19.50 „Katar" — pow. S. Lema. 20.00 Solomonowy Beethoven (IV) opr. I Myczka. 21.00 „Tu na tych wzgórzach" (współcz. poezja rumuńska) w opr. L. Mariańskiej. 21.20 „Cudowny hałas" — nowa płyta Neila Diamonda (opr. W. Mann). 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. — Karin Krog. 22.15 Wieczory z Montaignem — „O Francji i Francuzach". 22.30 Śpiewali w Sopocie — J. Baez i N. Wilson. 23.00 Nowe tomiki poetyckie — T. Ferenc. 23.05 „Przetańczyć całą noc". 23.50 Na dobranoc grają Sami Swoi.

#### PROGRAM IV

7, 8, 16 Wiad. 7.30 Henry Purcell — Niech wnijdą synowie sztuki — oda na dzień urodzin królowej Marii. 8.30 Konc. i recit. 9.00 Poranek literac.-muz. poświęcony twórcz. A. Włodka — w opr. K. Szlagi (Kr). 10.00 Godzina przeb. w wakacyjnym nastr. 11.00 „Salzburger Festspiele 1976" — Poranek Mozartowski. 12.00 „Oblicze ziemi" — frag. prozy J. Iwaszkiewicza z tomu „Książka moich wspomnień" (w przerwie konc.). 12.15 D. c. Konc. 13.00 Gra Ork. Akademii „St. Martin — in — the — Fielda" p/d Neville a Morrinera. 13.20 E. Stefańska — Łukowicz z towarzyszeniem Monachijskiej Ork. Kameralnej — gra konc. klawesynowe J. S. Bacha. 14.00 Sterefon. progr. muz. — Studio Stereo zapr. (Kr). 16.05 Wyniki Lajkonika (Kr). 16.06 Studio Wawel (Kr). 16.10 Wiersze Anny Świrszczyńskiej. 16.50 Konc. życzeń (Kr). 17.30 Warszawski Tygod. Dźwięk. 18.00 Konc. Chóru Akadem. Politech. Szczecińskiej p/d J. Szyrockiego. 18.30 Encyklopedia Kult. 20.12 Gdy ork. ma wakacje. 21.06 B. Streisand w repert. klasycznym z tow. pianisty Clensa Ogermana i Ork. Symf. „Columbia". 22.00 Powtórz. wyn. Łajkonika (Kr). 22.01 Krakowskie Aktualn. Sport. (Kr). 22.10 Laboratorium — aud. A. Kormana.

## TV

### SOBOTA

#### TV BRATYSŁAWA

8.00 Kompas. 9.00 Dziennik TV. 9.30 Gwiazdeczka — telewiz. spektakl dla dzieci. 10.25 Film seryjny dla młodzieży. 10.50 „Wielka miłość pana Balzaka" — odc. 1 polsko - francuskiego serialu. 16.15 Informator. 16.20 Trenczyński okręg mody. 16.55 Międzynarod. zawody pływackie juniorów. 17.55 Nasza dziewiątka. 19.00 Dziennik TV. 19.35 Bramki, punkty sekundy. 19.50 Nad listami widzów. 20.00 M. Poledniakowa: „Recepty doktora Kudrni" — teatr. TV. 21.05 Dziennik TV. 21.15 Piosenki H. Vondrackovej. 21.45 Włoska tragikomedia filmowa. 23.30 Informator.

### NIEDZIELA

#### TV BRATYSŁAWA

8.35 Dziennik. 9.00 Progr. dla najmłodszych. 9.30 „Przekład z angielskiego" — cz. I radz. filmu telewiz. 10.45 Tygodnik informacyjny. 11.10 Tydzień na ekranie. 11.30 „Dziecięcy rok". 13.35 Informator. 13.40 Wyścigi motocyklowe — w ramach mistrzostw świata. 16.30 Niedziela w klubie — progr. rozrywk. 17.15 „Tydzień w cichym domu" — film czeski. 18.45 Wieczorynka. 19.00 Dziennik. 19.35 Bramki, punkty, sekundy. 19.50 Niedzielna chwila poezji. 20.00 „Wielka miłość pana Balzaka" — odc. 2 polsko-francuskiego serialu. 20.55 Więcej uwagi dla amatorów. 21.20 Dziennik. 21.30 „Z telewizją po Czechosłowacji". 21.55 Informator sportowy. 22.00 Z jutrzejszej prasy.

**Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w repertuarze teatrów, kin, radia i TV — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

---

# tygodniowy program telewizji

## Od 21 do 27 sierpnia 1976 r.

### SOBOTA

#### Program I

12.00 Program na dzień dobry
16.10 Program I proponuje
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik TV (kol.)
16.40 Obiektyw — progr. stołecz. woj. warszawskiego
17.00 Kółko i krzyżyk — teleturniej
17.20 Za kierownicą
17.40 Avante Camerada (kol.)
18.10 Zaproszenie do tańca — tango (kol.)
19.20 Dobranoc — Dziwny świat kota Filemona (kol.)
19.30 Monitor (kol)
20.20 Frankenstein i inni — film fab. prod. hiszp. (kol.)
21.45 Śladami Gauguina czyli spotkanie z Johnem Gabilou — progr. rozrywk (kol.)
22.35 Dziennik TV (kol.)
22.55 Wiadomości sportowe (kol.)
23.05 Jan Kiepura — Godzina wspomnień

#### Program II

15.45 Program II proponuje.
15.50 Program dnia
15.55 Muzyczna teleteka
16.40 Teatr Telew. na Świecie — Wiliam Szekspir — Król Lir — spektakl TV ang.
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)
20.20 Goście Friedrichstadt-Palast — progr. rew. (kol.)
21.00 Kino miniatur — Wielkie i małe metafory (kol.)
21.45 24 godziny (kol.)
21.55 Śmierć profesora — film z cyklu — Telefon 110, prod. NRD

### NIEDZIELA

#### Program I

7.25 TV Techn. Rolnicze
7.45 TV Techn. Rolnicze
8.05 Przypominamy, radzimy
8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.40 Bieg po zdrowie
8.50 Wiadomości sportowe (kol.)
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów — Teleranek
10.20 Antena
10.40 W starym kinie — Czarny pirat — film archiw. prod. USA
11.45 Dziennik TV (kol.)
12.05 Piórkiem i węglem — Zaułki — cz. I
12.30 Koncert skrzypcowy e-Dur Jana Sebastiana Bacha
13.00 Dla dzieci — Znam ten lęk, byłem dziadkiem
13.40 Klub Sześciu Kontynentów — Rozśpiewane dziewczęta z Chicago (kol.)
14.30 Wodewil warszawski — Z. Gozdawa i W. Stępień (kol.)
16.05 Rodzina Dziurnych — z cyklu — Wizyty (kol.)
16.15 Losowanie Dużego Lotka
16.30 Tele-Echo (kol.)
17.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy
19.15 Wieczorynka
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.20 Bajka dla dorosłych — Diabeł i dziewczyna
20.30 Eleonora — odc. 6 (ostatni) ser. filmu wł. (kol.)
21.35 Spotkanie z gwiazdą — Jean Ferrat (kol.)
22.50 Informacyjny magazyn sportowy (kol.)

#### Program II

14.55 Program dnia
15.00 Bitwy, kampanie dowódcy — Ci z nocnych bombowców
15.35 Dla dzieci — Baśń o Kalifie Bocianie (kol.)
16.35 Pół żartem, pół serio — progr. rozrywk. (kol.)
17.15 W kręgu kultur i obyczajów — zestaw filmów dok. (kol.)
18.05 Festiwale, festiwale (kol.)
19.15 Wieczorynka
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.20 Noc hieny — widowisko muz. (kol.)
21.35 Kino letnie — Melduję posłusznie — cz. II filmu fab. prod. CSRS

### PONIEDZIAŁEK

#### Program I

12.00 Program na dzień dobry
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik TV (kol.)
16.40 Obiektyw — progr. woj. katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego
17.00 Dla dzieci — Zwierzyniec (kol.)
17.40 Echo stadionu
18.00 Gorące serce — odc. 2 filmu ser. prod. TV ZSRR
19.10 Wystąpienie ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumunii w związku ze świętem narodowym (kol.)
19.20 Dobranoc — Osiołkowe bajeczki (kol.)
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.20 Teatr poniedziałkowy — W. Gombrowicz — Iwona księżniczka Burgunda, reż. J. Goliński (kol.)
22.00 Dziennik
22.15 „Albo ja, albo ona" — film rozrywk. TVP (kol.)
22.45 Świadkowie — progr. publ.

**Programy oświatowe**

15.00 TV Techn. Roln. — wak. stud. nauczyc.
15.30 TV Techn. Roln. — wak. stud. nauczyc.

#### Program II

Dzień rumuński w Telewizji Polskiej
17.00 Program dnia
17.05 Spotkanie z Bukaresztem (kol.)
17.15 Nauka w służbie człowieka — film dok. (kol.)
17.35 Przybieram kwiatami głowę — film dok. (kol.)
17.50 Nad pięknym modrym Dunajem — film dok. (kol.)
18.05 Z wizytą w Rumunii — rep.
18.30 Nasze rozmowy
18.50 KRONIKA (Kr.)
19.10 Przemówienie ambasadora Rumuńskiej Republiki Ludowej z okazji święta narodowego (kol.)
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.25 32 razy Rumunia — film dok. prod rum. (kol.)
20.40 Przywrócić młodość (kol.)
20.50 Mały wieczorny koncert — progr. rozr.
21.20 24 godziny (kol.)
21.30 Tata — film fab. (kol.)

### WTOREK

#### Program I

12.00 Program na dzień dobry
12.30 Eleonora — odc. 6 (ostatni) ser. filmu wł. (kol.)
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik TV (kol.)
16.40 Obiektyw — progr. woj. gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego
17.00 Lektury Pegaza
17.15 Fakty, opinie, hipotezy — Anatomia przesądu
17.50 Język przyjaciół — rep. (kol.)
18.15 Studio telewizji młodych
19.15 Przypominamy, radzimy
19.20 Dobranoc — Jacek i jego pies (kol.)
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.20 Granice miłości — film fab. prod. węg. (kol.)
21.35 Świat i Polska — wybory w Szwecji (kol.)
22.20 Wieczorny gość — Piotr Fronczewski
22.45 Dziennik TV (kol.)

**Programy oświatowe**

15.00 TV Techn. Roln. — wak. studium nauczyc.

#### Program II

16.50 Program dnia
16.55 Nauka gospodarce — uszlachetnianie metali
17.25 Kino letnie — Spóźnione kwiaty — film fab. prod. ZSRR (kol.)
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.20 Słowa za słowa
20.50 Malarstwo i film — Polska grafika (kol.)
21.35 24 godziny (kol.)
21.45 Sylwetki X Muzy — Teresa Iżewska
22.10 Wtorek melomana

### ŚRODA

#### Program I

12.00 Program na dzień dobry
12.30 Granice miłości — film fab. prod. węg. (kol.)
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik TV (kol.)
16.40 Obiektyw — progr. woj. krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego
17.00 Dla dzieci — Krawiec i jego kot — widowisko
17.40 Losowanie Małego Lotka
17.55 Odniesienia — „Gdzieś w Polsce" — progr. stud. film.
18.25 Godzina Eryka Lipińskiego
19.20 Dobranoc — Piaskowy dziadek (kol.)
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.20 Przesłuchanie — film fab. prod. wł.
21.55 Magazyn sportowy (kol.)
22.45 Dziennik TV (kol.)

#### Program II

16.50 Program dnia
16.55 Transmisja z wyścigu kolarskiego o Memoriał Henryka Łasaka (kol.)
18.00 „Symfonia w bieli" — progr. balet. TV bułg.
18.30 „To już nie hobby — film dok. (kol.)
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.20 Próba — progr. oświatowy (kol.)
21.20 24 godziny (kol.)
21.30 Gra kwartet polski — progr. muz. (kol.)
21.55 Teatr małych form — Urodziny pana Karola — A. W. Piotrowskiego

### CZWARTEK

#### Program I

12.00 Program na dzień dobry
12.30 Przesłuchanie — film fab. prod. wł.
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik TV (kol.)
16.40 Obiektyw — progr. woj. białostockiego, bielsko-podlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego, zamojskiego
17.00 Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem. „Szaleństwa Majki Skowron" — odc. 1 film ser. prod pol. (kol.)
18.05 Rady, informacje, opinie
18.15 Poligon (kol.)
18.40 Jest miasto nad Wołgą
19.00 Szlachetne zdrowie — progr. publ.
19.15 Przypominamy, radzimy
19.20 Dobranoc — Miss Paddington (kol.)
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.20 Podróże detektywa — Dziewczyna której nie było — film ser. prod. ang. (kol.)
21.10 Pegaz (kol.)
21.55 Dziennik TV (kol)
22.10 Operowe qui pro quo — progr. muz. (kol.)

#### Program II

17.05 Program dnia
17.10 Łąka — program poetycki (kol.)
17.35 Przebudzenie karaiby
18.05 Kino letnie — Słynne ucieczki — film ser. prod. fr. (kol.)
18.55 Oferty
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.20 Telewizyjny klub seniora
21.10 Turystyka i wypoczynek (kol.)
21.40 24 godziny (kol.)
21.50 Notatnik kulturalny
22.05 Sopot 75 — progr. muz. (kol.)

### PIĄTEK

#### Program I

12.00 Program na dzień dobry
12.30 Tydzień pełen wrażeń — film fab. prod. TV CSRS
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik TV (kol.)
16.40 Obiektyw — progr. woj. łódzkiego, kieleckiego, piotrowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego
17.00 Dla dzieci — Zapraszamy do Smoczej Jamy
17.35 Uśmiercone miasto
18.10 Przez maskę płetwonurka — film dok. prod. fr. (kol.)
18.40 Eureka (kol.)
19.20 Dobranoc — Kogucik złoty grzebyczek (kol.)
19.30 Dziennik TV (kol.)
20.20 XVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Sopot 76 — Dzień płytowy (kol.)
21.20 „Kto ma rację" — progr. publ.
22.20 Dziennik TV (kol.)
22.35 XVI Festiwal Piosenki — Sopot 76 (kol.)

#### Program II

16.25 Program dnia
Piątek z publicystyką kulturalną
16.30 Pegaz
17.15 Trasa Łazienkowska — rep.
17.55 Spotkanie z twórcami Trasy Łazienkowskiej
18.15 Progr. publ. kult.
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Dziennik (kol.)
20.15 Progr. publ. kult.
21.45 Progr. publ. kult.
22.05 24 godziny (kol.)
22.15 Sentymenty — progr. rozrywk. A. Osieckiej

Wyd. A

„GAZETA POŁUDNIOWA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch" 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2, telefon 558-62. TELEFONY REDAKCJI centrala redakcji czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 235 60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie REDAKTOR NACZELNY SEKRETARIAT 509-85, ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO 598-12, 536-23 SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY, SEKRETARIAT ODPOWIEDZIALNY, REDAKCJA NOCNA I DZIAŁ DEPESZOWY 225-93, DZIAŁ PUBLICYSTÓW SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH 559-00, 215-63, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI 209-65, DZIAŁ REPORTERÓW — KRAKOWSKI 210-68, SĄDECKO-TARNOWSKI 246-87; DZIAŁ SPORTOWY 265-48, MAGAZYN SOBOTNIO-NIEDZIELNY 209-95; MAGAZYN „PONIEDZIAŁEK" 246-87; MAGAZYN „ŚRODA" 241-31; ADMINISTRACJA 241-31; HALA MASZYN 203-67; ODDZIAŁY REDAKCJI, 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6 II p. tel. 203-34, 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12 tel. 56-50. Ogłoszenia przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2 oraz ODDZIAŁY REDAKCJI w NOWYM SĄCZU I TARNOWIE (adresy jak wyżej). Drukują Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch", 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Prasa — Książka — Ruch" i poczty. Nr indeksu 35.015.

## PIERWSZY

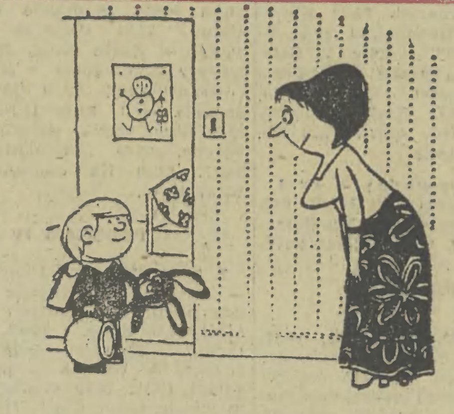

— Z tym wszystkim wybierasz się do szkoły?

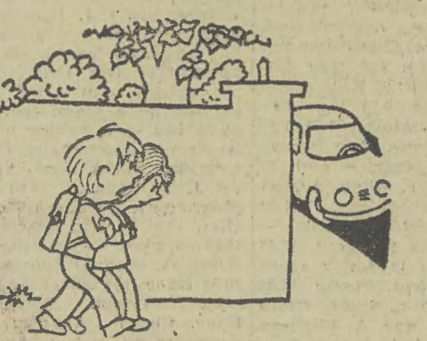

— Jeszcze te parę lat musimy jakoś wytrzymać dokąd nie będziemy dorośli.

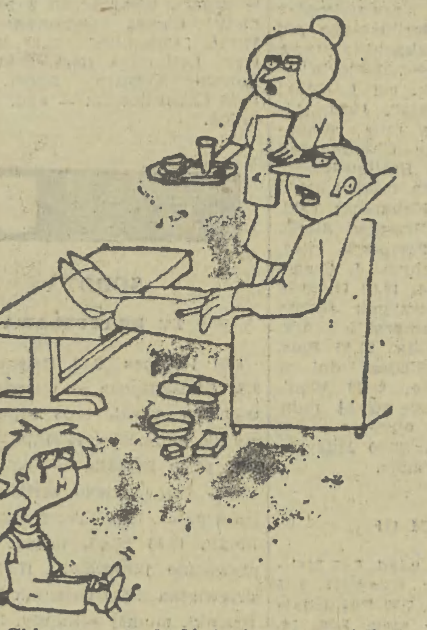

— Chłopcze, nie bądź leniwy i zawiąż sobie sznurowadła sam. Pośpiesz się, bo się spóźnisz do szkoły!

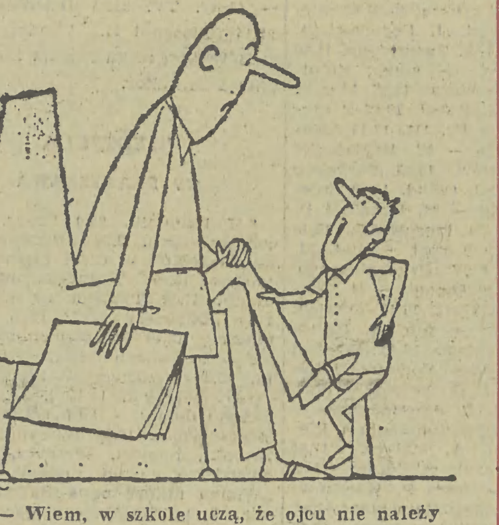

— Wiem, w szkole uczą, że ojcu nie należy odpowiadać!

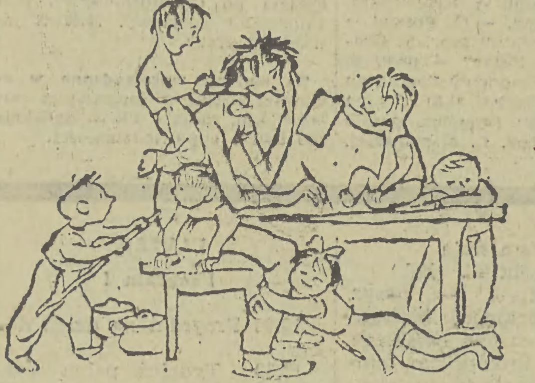

— Tak powstaje szkolna literatura dziecięca.

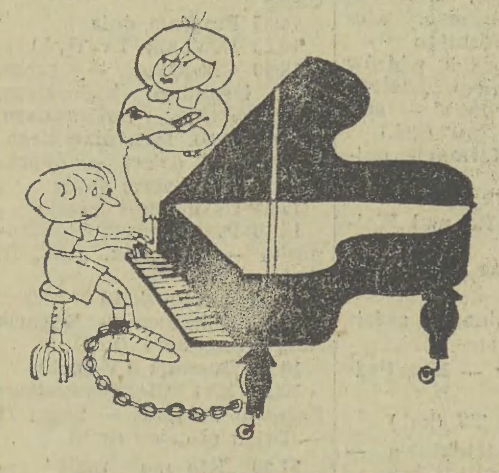

## MO-DA

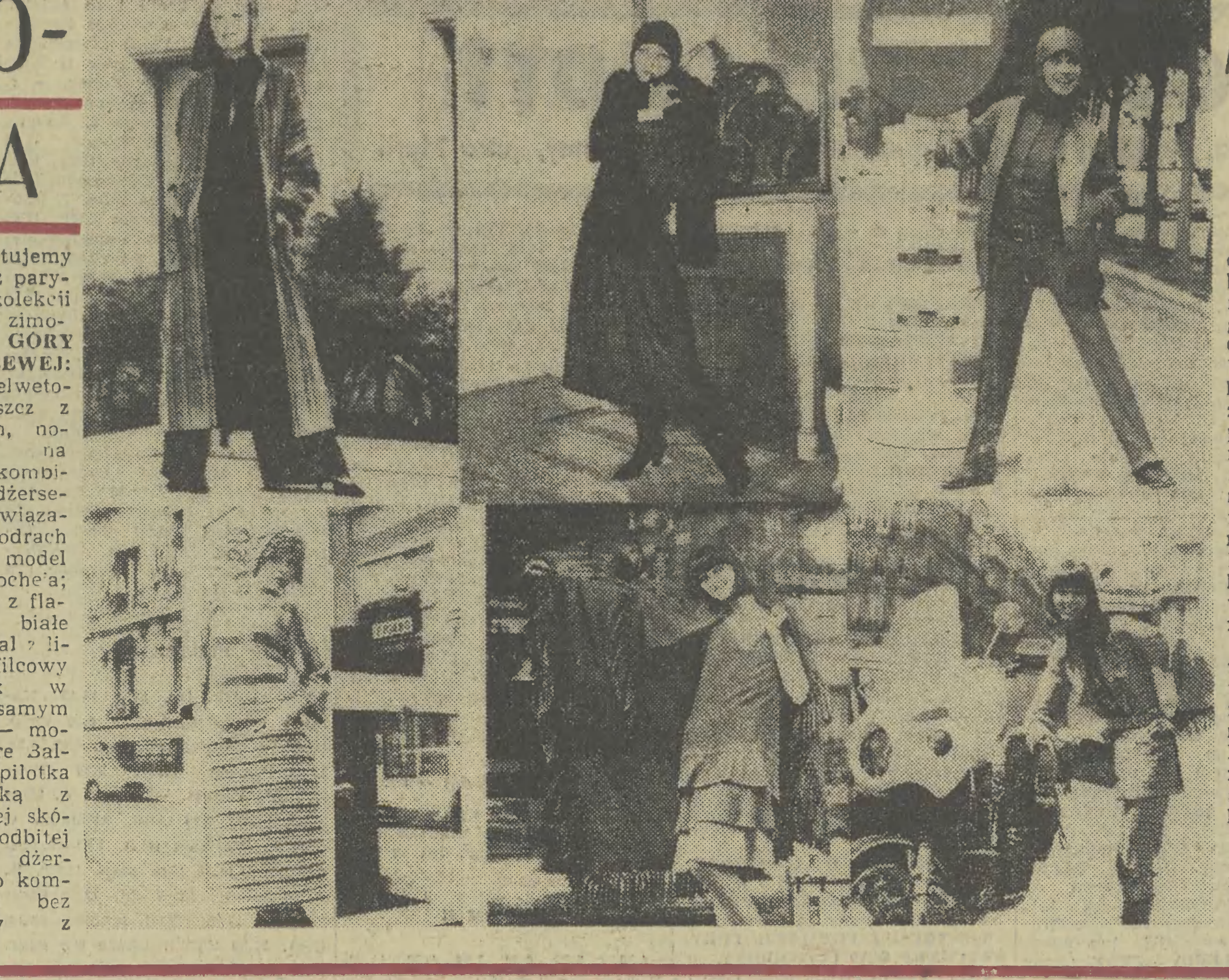

Prezentujemy modele z paryskiej kolekcji jesienno zimowej. **U GÓRY OD LEWEJ:** luźny welwetowy płaszcz z kapturem, noszony na czarny kombinezon z dżerseju, przewiązany na biodrach szarfą — model Guy Laroche'a; garsonka z flaneli w białe paski, szal z lisa i filcowy kapelusik w tym samym kolorze — model Pierre Balmoin'a; pilotka z kurtką z czerwonej skóry podbitej czarnym dżersejem do kombinezonu bez rękawów z czerwonej gabardiny noszonego na czarny golf — model Guy Laroche'a. **U DOŁU OD LEWEJ:** suknia z dżerseju w paski, z turbanem z tej samej tkaniny — model Carvena; suknia bez rękawów z lekkiej wełenki w kolorze wiśniowym z falbanami w trzech odcieniach, wielka chusta z tego samego materiału — model Teda Lapidusa; wełniany komplet sportowy w kratę wykończony skórą i frędzlami — również model Lapidusa.

**CAF — AFP**

Witold Zechenter

## *Na patelni*

*Nielicznym tylko*
*cisza się marzy —*
*większość rodaków*
*woli się smażyć*
*w gęstej gromadzie*
*na tłocznej plaży,*
*gdzie cudem jakieś*
*miejsce się zdarzy.*

*Tak im przyjemnie*
*tkwić w ciasnym tłoku*
*i towarzystwo*
*mieć z obu boków,*
*nie móc się ruszyć,*
*bo na kształt oków*
*leży ciał mnóstwo*
*w słonecznym szoku.*

*I tam nie tylko*
*są babki młode,*
*by móc planować*
*letnią przygodę —*
*różne roczniki*
*wierzchem i spodem*
*smażą się, chwaląc*
*morską swobodę...*

*Ja się po pustym*
*przechadzam mieście,*
*myśląc o tłumach*
*zastygłych w geście,*
*które się czują*
*w dorocznym teście*
*niby rodzynki*
*w plażowym cieście.*

*Ten tłum — to częsty*
*satyry temat,*
*pisanie o nim —*
*utarty schemat,*
*na samą myśl już*
*ogarnia trema*
*i... dziwny smętek,*
*że... mnie tam nie ma...*

## CO W TRAWIE PISZCZY?

### Skończyło się na strachu

Chwile grozy przeżyli państwo W. C. Gavin i ich córka Collean, gdy przejeżdżali samochodem przez park narodowy Wankie w Rodezji Ich pojazd został zaatakowany przez słonia. Potężne zwierzę szczęśliwie ograniczyło się „tylko" do przewrócenia samochodu, a następnie oddaliło się. Przestraszonych turystów zabrał inny pojazd.

### Nie myjcie uszu

Dzieci, nie lubiące codziennego mycia uszu, uzyskały ostatnio poważnego sojusznika: Kierownik kliniki laryngologicznej w Hamburgu, Br Rudolf Link stwierdził ostatnio na łamach dziennika „Morgenpost", że woszczyna nie jest brudem, a spełnia bardzo ważną rolę — chroni błonę bębenkową. Dr Link stwierdza, że „w tych wrażliwych organach (jakimi są uszy) nie ma miejsca dla... mydła i wody"!

### „Przerwa obiadowa"

Policja w Osace (Japonia) doprowadziła do gmachu sądu 40 nastolatków, obwinionych o dokonanie w ciągu ubiegłego roku 2.000 kradzieży na łączną sumę 50 mln jenów (167 tys. dol.). Podczas 20-minutowej obiadowej przerwy w rozprawie 2 nastolatków wyskoczyło na miasto i „oporządziło" 6 mieszkań, z których skradli pieniądze i rzeczy, wartości 60 tys. jenów.

### Męcząca podróż

Po 26 godzinach lotu z Sydney do Rzymu przybył samolotem 37-letni Australijczyk, Lapic Stirpe, który wprawił w osłupienie wszystkich pasażerów, akurat znajdujących się na lotnisku Fiumicino. Stirpe zaczął bowiem rozdawać banknoty amerykańskie (łącznie — 4.800 dol), przy czym każdego obdarowanego poklepywał protekcjonalnie po plecach.

Policja włoska nie dopuściła, aby Australijczyk rozdał czeki podróżne (co już zamierzał uczynić), a w drodze do szpitala psychiatrycznego — (gdzie lekarze wypowiedzą się, czy Stirpe podczas męczącej podróży nie „zaniemógł na nerwy") policjanci wyjaśnili mu, że nie warto rozdawać pieniędzy.

### „Nowe Imperium"

Angielski farmer Victor Craven-Hodgson wypowiedział posłuszeństwo władzom w Londynie i w swojej 100-hektarowej posiadłości w północno-zachodniej Anglii proklamował nowe państwo. 62-letni „król" Victor oświadczył, że jest już zmęczony ciągłą walką z biurokratyczną machiną i dlatego postanowił stworzyć swoje własne idealne państwo. W chwili obecnej pracuje nad projektem konstytucji i własnej flagi. Na granicach ze Zjednoczonym Królestwem wznosi „posterunki graniczne". Pan Craven-Hodgson, były lotnik z czasów II wojny światowej, wystąpił już z prośbą o przyjęcie jego państwa do ONZ. List, w którym wypowiedział posłuszeństwo władzom centralnym, został adresowany do premiera.

### To nie był gag filmowy

Dwóch młodocianych przestępców w Mold (Płn. Walia) usiłowało zbiec w czasie przewożenia ich do miejscowego posterunku policji. Korzystając z chwili nieuwagi konwojujących ich 3 policjantów, obaj młodzieńcy zeskoczyli z samochodu i rozpoczęli szaleńczą ucieczkę. Nagle wyrosła przed nimi latarnia. Zapominając o tym, że są ze sobą skuci kajdankami, obaj uciekinierzy minęli ją każdy z innej strony. Dalej wszystko wyglądało tak, jakby ktoś zaczął nawijać ich na szpulkę. Zdyszani policjanci nie mieli już trudności ze schwytaniem zbiegów i doprowadzeniem ich przed oblicze sprawiedliwości.

Bogdan Brzeziński

## *„Zdrowa" krytyka*

*W pewnej fabryce*
*Kierownik z teściem*
*Sprzeniewierzyli*
*Milion i dwieście.*

*Ale — dodajmy —*
*W tejże fabryce*
*Świecą przykładem*
*Dwie przodownice.*

*Na rogu Cichej*
*Przedwczoraj w nocy*
*Jakiś przechodzień*
*Wzywał pomocy.*

*Ale — dodajmy —*
*Niekiedy bywa,*
*Że nikt pomocy*
*Tutaj nie wzywa.*

*W pewnej stołówce*
*Już po raz szósty*
*Bigos ze zgniłej*
*Dali kapusty.*

*Ale — na przykład —*
*Stołówka nasza*
*Świeżą kapustę*
*Suto okrasza.*

*W pewnej świetlicy*
*W czasie zabawy*
*Młodzi spirytus*
*Pili dla wprawy.*

*Ale — podkreślmy —*
*Konstanty Pliszka*
*Też był, lecz nie pił*
*Ani kieliszka!*

*Pisząc o drańswie,*
*Bagnie*
*I kantach,*
*Pilnie stosujmy*
*System Rembrandta:*

*Trzeba — choć jest to*
*Sztuka niełatwa —*
*zgodnie rozkładać*
*Cienie*
*I światła!*

**PRZECHODZIEŃ** do żebraka:

**— Wybaczcie, ale ja nikomu nie daję pieniędzy na ulicy.**

**— Nie ma sprawy, możemy wejść do kawiarni.**

★

**MĄŻ FOTOGRAFUJE** rzekę. Nagle przybiega wylękniona żona i krzyczy:

**— Patrz, tam topi się człowiek!**

**— Zlituj się, ale ja już nie mam filmu!**

★

**W RESTAURACJI:** — Panie starszy, mogę prosić trochę wody?

— Bardzo proszę! Co mam podać, kawę, herbatę czy zupę?

★

**NA ULICY,** spotyka się dwóch przyjaciół:

— Czasami dobrze jest trochę pospacerować — mówi jeden z nich.

— Tak, masz rację. A na jak długo odebrali ci prawo jazdy?

★

**DZIESIĘCIOLETNI** Józio chce kupić bilet do kina na niedozwolony film. Kasjerka tłumaczy mu: — Ten film nie jest dla ciebie, będziesz musiał poczekać do czasu, kiedy będą go wyświetlać w telewizji...

★

— **CI NOWI SĄSIEDZI,** którzy się niedawno sprowadzili, bardzo mi się, Ludwiku, podobają. On, gdy wychodzi do pracy, jeszcze wraca się od drzwi, przytula ją do siebie czule i całuje. Tobie by to nawet do głowy nie przyszło!

— Ależ Gosiu, przecież ja tej kobiety w ogóle nie znam...

## Miłość

**MOJA pierwsza miłość? — To była Maria. Miłość studencka, romantyczna. Dla niej pisałem wiersze...**

**Potem zakochałem się w Soni. Miłość nie trwała długo, ale była dramatyczna. Przez nią chciałem się truć!**

**Danuta była trzecia. Uczucie spokojne, rozsądne. Z nią nawet chciałem się żenić...**

**Po Danucie zjawiła się Tamara.**

**Miłość namiętna. O mało nie zastrzeliłem jej męża...**

**Piąta była Lidia. Miłość radosna. Przy niej zapominałem o wszystkich troskach.**

**I wtedy poznałem Lucynę. Miłość nie-miłość. We wszystkim trzeba jej było ustępować.**

**W tej chwili jest Bożenka. Miłość niebiańska. Przy niej zupełnie zapominam, że jestem żonaty...**

**VLADIMIR KUBELKA**

## DZWONEK

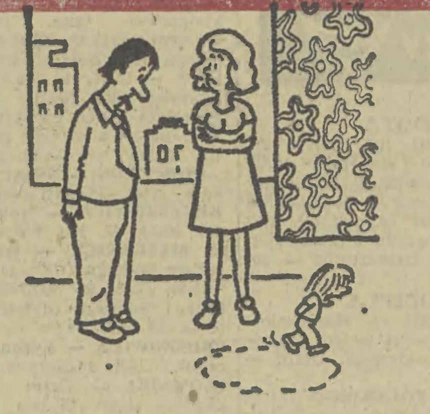

— To nerwy, jutro pierwszy raz idzie do szkoły!

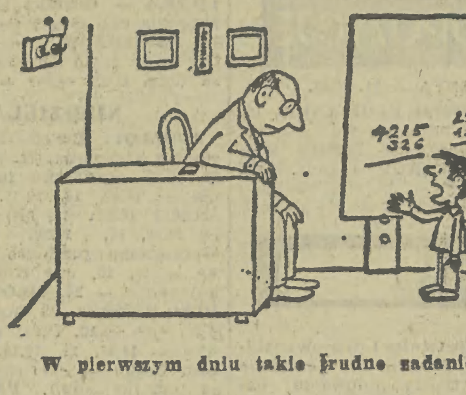

W pierwszym dniu takie trudne zadanie!

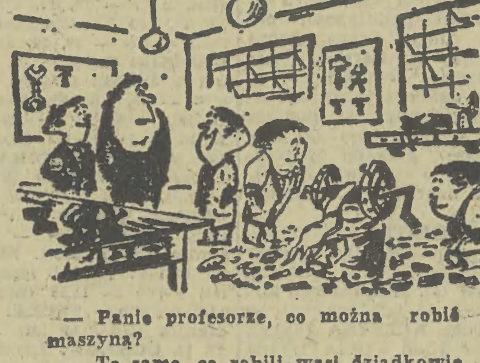

— Panie profesorze, co można robić tą maszyną?

— To samo, co robili wasi dziadkowie.

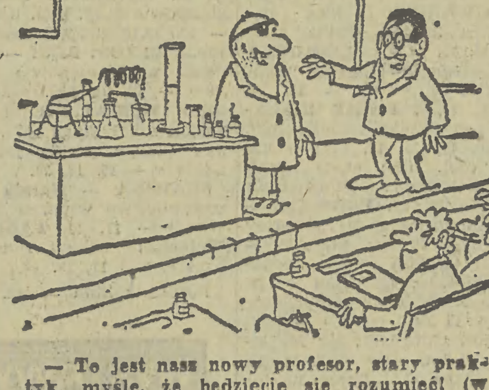

— To jest nasz nowy profesor, stary praktyk, myślę, że będziecie się rozumieć! (W szkole dla pracujących)

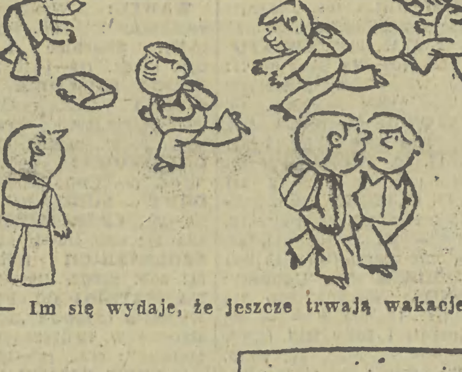

— Im się wydaje, że jeszcze trwają wakacje!

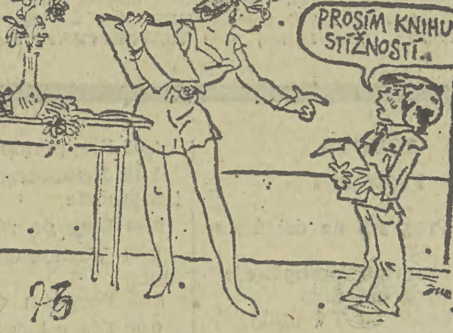

PROSÍM KNIHU STÍŽNOSTÍ...

— Proszę o książkę zażaleń.

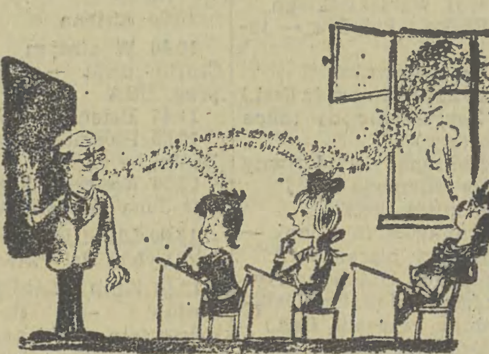

Rysunki: „Krokodyl", „Kraj Rad", „Dikobraz".

---

Nr 34 Tygodnik Nadzwyczajny Rok V

# Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

### BUDZENIE!

Na łamach niezwykle poczytnego miesięcznika **„HOTELARZ"** — wydawnictwa Zrzeszenia Polskich Hoteli Turystycznych ukazała się praca naukowa pt. „Budzenie", którą drukujemy w całości: „W nocy z niedzieli na poniedziałek recepcjonista przyjął trzy polecenia obudzenia telefonicznego o godzinie 5.00. Trzej goście mieli rano pretensje, że nie zostali obudzeni. Gościa z pokoju 111 recepcjonista rzeczywiście zapomniał obudzić. Gość z pokoju 315 twierdził, że nie był budzony. Słyszał wprawdzie telefon dzwoniący u sąsiada w pokoju 316, ale nie zwracał na to uwagi. Recepcjonista odparł, że budził gościa z pokoju 315, a nie 316, polecenie więc wykonał prawidłowo. Gość z pokoju 502, który zamawiał budzenie jako ostatni z trójki, prosił o punktualność, ponieważ miał pociąg o 5.55. Schodząc narzekał, że nie został obudzony. Recepcjonista twierdził, że gość bardzo zaspanym głosem dziękował za budzenie. Recepcjonista budził gości mówiąc „dzień dobry" i podając godzinę. Jakie błędy popełnił recepcjonista i co należy robić, aby nie dopuścić do takiej sytuacji? Co recepcjonista powinien zrobić w przypadku pokoju 502?"

**Informacje bliższe: „Hotelarz" — ul. Karowa 22; 00-324 Warszawa! Tam już na pewno się obudzili!**

### MYŚLI „KURIERKA" (LETNIE):

- **Każdy człowiek jest lepszy kiedy mówi źle o innym człowieku.**
- **Mądrość kobiety lepiej sprawdzić po rozwodzie niż przed ślubem!**

### NA LINII A–B (zamiast felietonu)

*Nie popieram jakichkolwiek misjonarzy. Może to niezbyt ładne, ale próbowałem tępić nawet grupę śmiałków z Krakowa, która przy pomocy dwóch fiatów 126p chce przekonać narody Grecji, Turcji, Syrii, Kuwejtu, Indii, Nepalu, Japonii, Australii, Nowej Zelandii, Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Wenezueli, Brazylii, Maroka i paru jeszcze innych krajów do polskiej motoryzacji. Trzech techników — p. p. Andrzej Mokrzycki (technik-mechanik), Janusz Chmiela (technik-elektronik) i Włodzimierz Wolak (technik-kierowca) otrzymało błogosławieństwo pana redaktora Ryszarda Badowskiego prowadzącego audycję w TVP pt. „Klub sześciu kontynentów" i dwoma małymi samochodzikami wyruszyło w świat, przysparzając różnym ludziom różnych kłopotów. Na przykład Polskim Liniom Oceanicznym, bo na ogół wiadomo że jednak fiaty 126 p jeszcze nie pływają. Trudno w ogóle ustalić po co właściwie ta przejażdżka, choć oficjalnie mówi się, że technicy dostarczą bezcennych danych dla Polskiej Akademii Nauk.*

*Komuś, gdzieś, coś, tam przyjdzie do głowy i od razu szuka się wielkich, mądrych uzasadnień do prywatnych spraw i zachcianek. Tu i ówdzie znajduje się protektora, bo w końcu nasze życie — nie okłamujmy się — najczęściej zależne jest od protektorów. Mimo to nie wspieram misjonarzy!*

*I rodzimych i przybyszów. Trafił właśnie do Krakowa p. Guy Touzeau, bo ktoś pisywał do niego listy z Polski by przyspacerował nad Wisłę. Tak. Trzeba bowiem wiedzieć — a informację podaję za „Echem Krakowa", że p. Guy Touzeau jest Pielgrzymem Pokoju: „gdziekolwiek się pojawi przykuwa wzrok. Niewysoki, krępy, twarz okolona wspaniałą siwą brodą". Ma 65 lat: 19 maja 1975 w Rovaniemi w Laponii rozpoczął — nadal cytuję „E. K." — swą fascynującą wędrówkę zakończoną w Rzymie w grudniu 1975 — przeszedł 6 tys. kilometrów przemierzając Finlandię, Szwecję, Danię, RFN, Belgię, Francję i Włochy.*

*Nie zmęczył się wędrownik tym łażeniem i za to trzeba go podziwiać. Tak jak to czyni właśnie „Echo Krakowa" eksponując wielką fotografię piechura na tle Kościoła Mariackiego. Mam szacunek dla tych, którzy dużo spacerują, bo świeże powietrze jest najlepszym jednak lekarstwem na wszelkie dolegliwości. I dobrze, bardzo dobrze, że turysta z Paryża zapragnął przyjść piechotą do Krakowa. Nie miałbym nawet nic przeciwko temu żeby p. Guy Touzeau przyjechał na hulajnodze. To też byłby turystyczny, godny podziwu wyczyn.*

*Tylko po co od razu patetyczny krzyk: p. Guy Touzeau — podkreśla redaktor z „Echa Krakowa" — kroczy przez Europę głosząc wszędzie wiarę w człowieka, w przyjaźń, w pokój! Moim skromnym zdaniem Guy Touzeau reklamuje krzepę i nic, nic więcej.*

*To szerokiej drogi dzielny i sympatyczny wędrowcze. Tylko na litość boską niech pan nie przekonuje nas do niczego, my jesteśmy już przekonani.*

☆

### Z ŻYCIA WYŻSZYCH SFER:

Pani **Krystyna Kleczkowska** pisująca w „Dzienniku Polskim" ujawniła, że ma trwały niemal stan niezborności psychicznej, który utrudnia jej regularne posuwanie się naprzód! K. Kleczkowska błaga o pomoc i radę, ale nic nie wspomina o mężczyznach.

☆

**RED. RYSZARD NIEMIEC z gazety „Tempo" wyznał że jednak trener Hubert Wagner, którego felietonista miał nosić na ramionach po zdobyciu przez siatkarzy złotego medalu w Montrealu, doprowadził go do nawrócenia. Niby R. Niemiec nie rezygnuje z dźwigania po Warszawie Wagnera, ale przyznaje się nagle że ma kłopoty ze zdrowiem — leczył się właśnie i leczy na Oddziale Ortopedycznym, śpiewając po jakimś zabiegu „Rotę". Lepiej żeby w tej sytuacji Wagner zrezygnował z osiłka bo jednak zwykli ludzie „Roty" nie śpiewają w szpitalach.**

### LITERATURA

Na łamach gazety **„ŻYCIE PRZEMYSKIE"** ukazał się utwór pt. „Najdłuższa noc", z którego warto spopularyzować chociażby fragment: „W lokalu Stanisław S. poprosił orkiestrę o sentymentalne tango dla przeuroczej pani Hani. Muzykom dwa razy nie trzeba było powtarzać, gdyż klient płacił hojnie i widać było, że nieraz jeszcze dla tej Hani zamówi, bo iskrzył już erotycznie. Gdy rozległy się pierwsze takty, chwycił swą wybrankę w ramiona i plótł do ucha, jak wówczas, gdy po raz pierwszy uwodził własną dziś żonę. W tym jednak przypadku nie było to specjalnie potrzebne, albowiem strona przeciwna czułaby się zawiedziona, gdyby nie została uwiedziona... A potem znaleźli się w mieszkaniu i wtedy właśnie Anna W. zaproponowała „pepsi" lub „stołową"..." Autor Jan M.!

### EKONOMICZNE!

*Niektóre sklepy z zabawkami dla dzieci przetrzymują wagony towarowe narażając PKP na dodatkowe straty. Nawyższy czas by sprawą tą zajął się p. Bronikowski z DTV!*

### Wyjaśnienia — odpowiedzi!

Miłośnika grzybobrania red. Macieja **SZUMOWSKIEGO** z Telewizji Polskiej informuję uprzejmie, że pan Roman Łydkowski z Grodziska Mazowieckiego, w lesie koło miejscowości Osowiec znalazł prawdziwka, na kapeluszu którego wyrósł drugi, mniejszy prawdziwek. Tego jeszcze nie było: **PRAWDZIWEK NA PRAWDZIWKU!** Aż szkoda zrywać, prawda?

☆

*„KURIEREK" rozprowadzany jest bez jakichkolwiek ograniczeń.*

## PRZEDSIĘBIORSTWO
**Transportowo Sprzętowe Budownictwa**

## transbud
**KRAKÓW**

**ODDZIAŁ I – ul. BALICKA nr 56**

**organizuje bezpłatne KURSY KIEROWCÓW**

**na podwyższenie kwalifikacji prawa jazdy z kategorii B na kategorię C.**

*Warunkiem przyjęcia na kurs jest:*

- **posiadanie prawa jazdy kat. B**
- **zobowiązanie podjęcia pracy w tymże przedsiębiorstwie po ukończeniu kursu**
- **aktualne badania lekarskie.**

W okresie trwania kursu istnieje możliwość zatrudnienia uczestników. — Przedsiębiorstwo zabezpiecza zakwaterowanie.

*Zgłoszenia przyjmuje:*

**– dział pracowniczy Oddziału I, Kraków-Krowodrza, ul. Balicka 56 – telefon 758-00.**

K-6037

---

**KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w KRAKOWIE ● ul. Mazowiecka 25**

## *przyjmuje* WPISY

**na rok szkolny 1976/77 do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej Dokształcającej,** w zawodach:

- **MONTER ZEWNĘTRZNEJ SIECI KOMUNALNEJ**
- **BETONIARZ-ZBROJARZ**

Nauka trwa tylko 2 lata.

Do szkoły przyjmowani są chłopcy, bez egzaminów wstępnych, w wieku od 15 do 17 lat.

*Przy wpisie należy złożyć następujące dokumenty:*

- podanie o przyjęcie
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- kartę informacyjną ze szkoły
- 3 fotografie
- świadectwo zdrowia.

Uczniom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela **Dział Zatrudnienia i Szkolenia Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych w Krakowie, ul. Mazowiecka 25, II piętro, pokój 210, tel. 344-55 wewn. 229.**

K-5791

---

**Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Krakowie wraz z Wojewódzką Komendą OHP w Katowicach**

## ogłaszają przyjęcia
## do 13 41 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

*KOLEGO! JEŚLI UKOŃCZYŁEŚ 18 LAT, nie posiadasz zawodu, nie ukończyłeś szkoły podstawowej – ZGŁOŚ SIĘ w KOMENDZIE 13-41 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w TRZEBINI-SIERSZY!*

**Pracując na sieci PKP możesz:** ukończyć Podstawowe Studium Zawodowe o specjalności **ślusarz nawierzchni kolejowej,** jeżeli nie posiadasz ukończonej szkoły podstawowej.

Jeśli masz wykształcenie podstawowe możesz ukończyć dwuletnią Zasadniczą Szkołę Zawodową dla dorosłych, w zawodzie **mechanika urządzeń kolejowych,** *o specjalnościach:*

- utrzymania i naprawy spalinowych pojazdów trakcyjnych
- utrzymania i naprawy elektrycznych pojazdów trakcyjnych
- utrzymania i naprawy wagonów
- utrzymania i naprawy maszyn drogowych.

Możesz również uzyskać uprawnienia spawacza lub kierowcy zawodowego, jeżeli będziesz nienagannie pracować i uczyć się.

**Pracując w naszym Hufcu, zgodnie z zarządzeniem MON Nr 90 z dnia 8 X 1973 r., będziesz odbywać szkolenie poborowych w oddziałach samoobrony.**

*Hufiec dysponuje:*

- klubem junaka „Remoncik"
- boiskiem do piłki nożnej i innych gier zespołowych
- pracowniami — fotograficzną i malarsko-rzeźbiarską, wyposażonymi w doskonały sprzęt i narzędzia
- instrumentami muzycznymi z możliwością utworzenia zespołu

**Organizowane są również biwaki, wycieczki krajoznawcze, krajowe i zagraniczne, obozy wypoczynkowe.**

Junacy 13—41 OHP są zatrudniani w jednostkach organizacyjnych DRKP Kraków i otrzymują wynagrodzenie za pracę według przepisów obowiązujących w przedsiębiorstwie PKP oraz zakwaterowanie i częściowo odpłatne, całodzienne wyżywienie.

*Szczegółowych informacji udziela:*

**Komenda 13-41 OHP Trzebinia-Siersza, skrytka pocztowa 51 — telefon 6, wewn. 348.**

*Do przyjęcia potrzebne są następujące dokumenty:*

- dowód osobisty
- ostatnie świadectwo szkolne
- zaświadczenie o rejestracji wojskowej lub książeczka wojskowa
- sześć zdjęć fotograficznych.

K-5636

---

**FEDERACJA SOCJALISTYCZNYCH ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY POLSKIEJ ● KOMENDA KRAKOWSKA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY ● wspólnie z KRAKOWSKIMI ZAKŁADAMI PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO „BONARKA" w KRAKOWIE, ul. PUSZKARSKA nr 9**

*organizują*

## OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

**dochodzący, dla młodocianych, bez zakwaterowania.**

*Młodzież, w wieku 16–18 lat, chętna do pracy w zawodach:*

- ŚLUSARZA REMONTOWEGO
- TOKARZA
- STOLARZA
- APARATOWEGO **urządzeń chemicznych**
- **oraz innych specjalności zawodowych.**

**proszona jest o zgłaszanie się w Dziale Spraw Pracowniczych Krakowskich Zakładów Przemysłu Nieorganicznego „BONARKA" w Krakowie, ul. Puszkarska nr 9, w godzinach 7–14.**

*Zakład zapewnia:*

- ukończenie szkoły podstawowej
- naukę — przyuczenie w zawodzie
- posiłki regeneracyjne
- wszelkie inne świadczenia przysługujące pracownikom KZPN.

*Zgłaszając się do Hufca należy zabrać ze sobą:*

- wyciąg aktu urodzenia
- ostatnie świadectwo szkolne lub zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły
- dwie fotografie.

Po ukończeniu OHP junakom gwarantuje się dalsze zatrudnienie w zakładzie, na korzystnych warunkach.

K-6171

---

**CUKROWNIA „MAŁOSZYN" w MALCZYCACH**
**59-130 MALCZYCE**
**woj. wrocławskie – stacja kolejowa Malczyce**

## zatrudni na okres KAMPANII CUKROWNICZEJ

**od dnia 25 września br. dowolną ilość PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH – (mężczyzn), oraz ograniczoną ilość KOBIET do obsługi urządzeń produkcyjnych oraz prac za- i wyładunkowych.**

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy.

*Zapewnia się:*

- zakwaterowanie w hotelu robotniczym
- odzież roboczą
- oraz zwrot kosztów podróży w wypadku przepracowania całej kampanii.

**Stołówka na miejscu — OBIADY W CENIE 4,5 ZŁ.**

*Pisemne zgłoszenia, dla zarezerwowania miejsca uprasza się kierować pod adresem jak wyżej.*

K-6085

---

### Nauka

**Półroczne Studium**
na tytuł
**„dyplomowanego mistrza"**

organizuje **Zakład Doskonalenia Zawodowego w w Krakowie**

**WPISY** przyjmuje i informacji udziela ZDZ Kraków, ul. Dietla 38 — tel. 639-41. K-5571

● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ●

**KURSY**
**PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY**
**z zakresu szkół zawodowych oraz KURSY**

- **KROJU i SZYCIA,**
- **DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO**

organizuje **Oddział Usług Oświatowych i Poligraficznych „WIEDZA".**

Zgłoszenia i wpisy:
**Kraków,**
**ul. MAZOWIECKA 26a.**

K-6064

### Zguby

**WYDRO** Teresa, Łęg Tarnowski 57 — zgubiła przepustkę stałą nr 673/2524 — wydaną przez FSE „Tamel" w Tarnowie z ważnością do dnia 31 grudnia 1974. T-8033

**JASIAK** Stanisław, Ładna 167, gm. Skrzyszów, zgubił przepustkę stałą nr 175/2079 wydaną 31 grudnia 1975 — przez FSE „Tamel" w Tarnowie. T-8035

### Różne

**PROJEKTY** komfortowych domków campingowych, z własnego materiału wykonuje — artysta plastyk, Ludwik Miszon, 33-333 Cieniawa 155, woj. nowosądeckie. S-10267

**DZIEWIARSKIE** maszyny dwupłytowe produkcyjne dwu- i trzywadzikowe, wykonujące wszystkie wzory (roczna gwarancja — transport i przyuczenie obsługi bezpłatne) — wykonuje Andrzej Trzeciak, 91-080 Łódź, ul. Górna 4, tel. 819-43, po godz. 18. K-6184

**MARIAN** Sobolewski poszukuje sióstr — Marii Skrzeszowskiej i Krystyny Sobolewskiej, urodzonych w Bitkowie, woj. stanisławowskie (zam. do 1944 r. w Bitkowie). — Osoby poszukiwane lub ich rodziny proszę o skontaktowanie się telefoniczne: Zielona Góra — telefon 706-37. K-6210

**DZICZKI** caniny, multiflory, antonówki, gruszy kaukaskiej, ałyczy i antypki, róże wielkokwiatowe i wielokwiatowe oraz migdałek różowy — poleca gospodarstwo ogrodnicze — Janusz Różycki, Słowackiego 5, 09-400 Płock.

---

## INWALIDZI!!!

posiadający orzeczenie KIZ, **znajdą zatrudnienie w sklepach Międzywojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów, na stanowiskach SPRZEDAWCÓW.** – Wynagrodzenie według prowizyjnego systemu płac.

Spółdzielnia posiada własną przychodnię rehabilitacyjną, a ponadto pracownicy korzystają z szerokiego wachlarza usług rehabilitacyjnych i socjalnych.

Szczegółowych informacji udziela – **Dział Służby Pracowniczej – Kraków, ul. FABRYCZNA 17, pokój nr 8, w godzinach od 8 do 12.**

K-6130

---

*ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!*

**ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w KRAKOWIE**

**OGŁASZA WPISY**

**w warsztatach szkoleniowych, na rok 1976/77 — do klas pierwszych**

w zawodach:

- **tokarza, ślusarza-mechanika —** 31-108 Kraków, ul. Smoleńsk 9
- **mechanika precyzyjnego** 31-009 Kraków, ul. Friedleina 20
- **elektromechanika —** 30-424 Kraków, ul. Kościuszkowców 6.

Nauka trwa trzy lata. — Przyjęcia odbywają się bez egzaminów wstępnych.
Przy wpisie należy do podania dołączyć:

- życiorys
- świadectwo zdrowia
- kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 3 fotografie formatu legitymacyjnego.

---

## KURSY
## SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE

**KATEGORII B plus A** — organizuje **Zakład Doskonalenia Zawodowego Oddział w Tarnowie na terenie całego województwa tarnowskiego:**

Wpisy i informacje:

- **TARNÓW, ul.** Krakowska 28 — telefon 51-39, lub 47-11
- **BOCHNIA, Cech Rzemiosł Różnych, ul. Biała 21** — telefon 223-01
- **DĘBICA, plac Zwycięstwa 14** — telefon 21-48
- **BRZESKO, Cech Rzemiosł Różnych, ul. Ogrodowa 3,** telefon 311-61
- **PILZNO, Gminna Szkoła Zbiorcza, ul. Mickiewicza** — telefon 28, 101

K-5906

---

**NOWOSĄDECKA FABRYKA URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH „NOWOMAG" w NOWYM SĄCZU** – informuje, że

*przyjmuje uczniów do nauki zawodu*

## tokarza metalowego i ślusarza maszynowego

*WARUNKI PRZYJĘCIA:*

- ukończenie szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia.

Szczegółowych informacji udziela: **Dział Kadr i Szkolenia przy NFUG w NOWYM SĄCZU, ul. DŁUGOSZA nr 73 – pokój nr 6.**

---

## UWAGA!
## ROLNICY i DOSTAWCY SIANA i SŁOMY!

**Zakład Obrotu Rolnego Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Krakowie informuje** rolników i dostawców siana i słomy, **że z dniem 1 sierpnia 1976 roku zostały podwyższone ceny skupu za te towary.**

Skupu dokonują gminne spółdzielnie województwa wiejskiego krakowskiego i płacą następujące ceny:

**SIANO LUZEM**

- cena skupu loco punkt skupu 250 zł za 100 kg
- cena skupu loco zagroda rolnika 235 zł za 100kg

**SŁOMA LUZEM**

- cena skupu loco punkt skupu 200 zł za 100 kg
- cena skupu loco zagroda rolnika 185 zł za 100kg

Ceny skupu siana i słomy franco magazyn odbiorcy, łącznie z dowozem, równają się cenom skupu loco punkt skupu.

**Powyższe ceny dotyczą skupu siana i słomy w klasie pierwszej.**

**Ceny skupu każdej z klas niższych ulegają odpowiednio zmniejszeniu o 20 zł od 100 kg.** K-6215

---

## UWAGA! ROBOTNICY NIE POSIADAJĄCY PODSTAWOWEGO WYKSZTAŁCENIA

**Jeżeli podjęliście pracę, a brak Wam wykształcenia na poziomie szkoły podstawowej – zgłoście się do PODSTAWOWEGO STUDIUM ZAWODOWEGO w KRAKOWIE, ul. LIMANOWSKIEGO nr 62.**

Nauka trwa dwa semestry.

Absolwenci Studium otrzymują świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Świadectwo to uprawnia dodatkowo do składania egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego w określonym zawodzie.

**Semestr pierwszy rozpoczyna się dnia 23 sierpnia 1976 roku.**

Wpisy przyjmuje i informacji udziela **Sekretariat Studium, codziennie,** z wyjątkiem sobót, **w godzinach od 17 do 19.**

---

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO — ODDZIAŁ „UBIORY" w KRAKOWIE, plac SZCZEPAŃSKI 2**

**zatrudni:**

- KIEROWNIKÓW SKLEPÓW — wymagane wykształcenie średnie zawodowe handlowe, względnie inne plus 5 lat praktyki w handlu
- SPRZEDAWCÓW — wymagane wykształcenie średnie, zawodowo-handlowe, względnie inne, podstawowe — do przyuczenia w zawodzie sprzedawcy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia **w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego — Kraków, plac Szczepański nr 2 — parter.**

K-5949

---

**Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej**
**Komenda Krakowska Ochotniczych Hufców Pracy**
wspólnie
**z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjnych w Krakowie, Rynek Główny 25**
organizuje

## OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

**dochodzący – roczny – dla młodocianych.**

*Młodzież, w wieku 16–18 lat, chętna do pracy w zawodzie:*

- **ŚLUSARZA-MECHANIKA**
- **BETONIARZA DROGOWEGO**
- **TOROWEGO**

proszona jest o zgłaszanie się **w Komendzie Krakowskiej OHP w Krakowie, al. Słowackiego 44**

*lub*

**w Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia MPRI w Krakowie, Rynek Główny 25.**

*Zapewnia się:*

- ukończenie szkoły podstawowej w jednorocznym systemie
- naukę-przyuczenie w zawodzie
- dla najlepszych pozostanie w dwuletnim stacjonarnym OHP, w którym praca połączona jest z odbywaniem szkolenia wojskowego
- inne świadczenia przysługujące pracownikom zgodnie z Kodeksem Pracy i Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

*Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:*

1. wyciąg aktu urodzenia (do wglądu)
2. świadectwo z ostatniej ukończonej klasy szkolnej
3. dwie fotografie
4. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, stwierdzające przydatność do nauki zawodu
5. pisemną zgodę rodziców.

**MŁODZI KOLEDZY — NIE ZWLEKAJCIE — ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA! PRZED WAMI SZANSA ZDOBYCIA WYSOKO CENIONEGO ZAWODU!**

K-5803

## CENTRALA OBROTU MASZYNAMI i SUROWCAMI

BOMIS

**ODDZIAŁ w KRAKOWIE, ul. SŁOWIAŃSKA nr 3**

zawiadamia, że w miejsce zlikwidowanego stoiska z częściami samochodowymi w Rolniczym Domu Handlowym w Krakowie przy ul. Opolskiej **uruchomiła z dniem 16 sierpnia 1976 r, w Krakowie-Prokocimiu przy ul. SOLARZY nr 1** – (boczna Bieżanowskiej)

**własny sklep sprzedaży detalicznej**

**po obniżonych cenach części samochodowych**

**do FIATA 125p, 126p, Syreny 104 i 105 oraz ŻUKA**

---

DRUKARNIA WYDAWNICZA
w Krakowie, ul. Wadowicka 8

*ogłasza*

## PRZYJĘCIA KANDYDATÓW

**do półtorarocznego szkolenia w specjalnościach:**

- ● MASZYNISTY WKLĘSŁODRUKOWEGO
- ● SKŁADACZA RĘCZNEGO
- ● TRAWIACZA FORM WKLĘSŁODRUKOWYCH

Przyjmowani będą absolwenci lub abiturienci szkół ogólnokształcących, nie posiadający konkretnie wyuczonego zawodu.

W okresie szkolenia osoby szkolone otrzymują wynagrodzenie.

Po okresie szkolenia — kandydaci otrzymują stanowisko wykwalifikowanego maszynisty wklęsłodrukowego lub składacza ręcznego, a po 2 latach — uzyskają tytuł kwalifikacyjny danej specjalności po złożeniu egzaminu przed Państwową Komisją Kwalifikacyjną.

Zainteresowani zawodem drukarskim proszeni są o zgłaszanie się w Dziale d/s Pracowniczych DW, ul. Wadowicka 8, I p., pokój nr 6. K-5697

---

2-LETNI STACJONARNY

## OCHOTNICZY HUFIEC PRACY 42-3

**przy Dębickich Zakładach Opon Samochodowych «STOMIL» w Dębicy**
ul. 1 MAJA 1

stomil

**przyjmuje mężczyzn w wieku 18—24 lat**

*Jeżeli więc nie masz konkretnego zawodu – lub nie ukończyłeś szkoły podstawowej, a chcesz połączyć naukę z pracą i odbyciem szkolenia w Oddziałach Samoobrony, mieć dom i oddanych przyjaciół, zgłoś się natychmiast do OHP przy DZOS „STOMIL" w Dębicy, ul. 1 Maja 1.*

*OHP zapewni Ci:*

- — ukończenie szkoły podstawowej lub zasadniczej szkoły zawodowej
- — zakwaterowanie w hotelu
- — umundurowanie wyjściowe, odpłatne w ratach
- — wyżywienie wysokokaloryczne — odpłatne przez junaków po 18 zł dziennie — potrącane z listy płac
- — zarobki według stawek obowiązujących w przemyśle gumowym
- — zdobycie zawodu:

**APARATOWEGO PROCESÓW CHEMICZNYCH,**
**KONFEKCJONERA,**
**OPERATORA PRAS,**
**KALANDROWEGO,**
**WALCOWNIKA.**

- — szkolenie poborowych-junaków, w formacji samoobrony

*Przychodząc do Hufca musisz spełnić trzy podstawowe warunki:*

- — pracować, zdobywając przy tym zawód
- — uczyć się — szkoła podstawowa, kursy zawodowe — lub dokształcać się w Zasadniczej Szkole Zawodowej
- — odbywać przeszkolenie obronne w Oddziałach Samoobrony.

Po odbyciu przeszkolenia obronnego w Oddziałach Samoobrony, zostaniesz przeniesiony do rezerwy.

Na terenie Hufca i DZOS „STOMIL" istnieją kluby, sale telewizyjne, biblioteka kino oraz sekcje zainteresowań.

*Przyjeżdżając zabierz ze sobą:*

- — ostatnie świadectwo szkolne
- — dowód osobisty względnie metrykę, potwierdzone przez wydział meldunkowy z wymeldowaniem
- — posiadany dokument wojskowy (jeżeli go posiadasz)
- — rzeczy osobistego użytku.

Bezpłatny bilet na przejazd do Hufca otrzymasz w najbliższym Zarządzie FSZMP

Ilość miejsc ograniczona.

Nasz **ADRES: Ochotniczy Hufiec Pracy przy DZOS „STOMIL" 39-200 Dębica, ul. Osiedle Matejki 2 — Stacja kolejowa Dębica — dojazd: od dworca autobusem MKS lub PKS** K-5466

---

## CHCESZ ZDOBYĆ

zawodowe samochodowe prawo jazdy kategorii B oraz pracę kierowcy

**zgłoś się w OŚRODKU SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW przy PRZEDSIĘBIORSTWIE TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOSCI NR 5 — w KRAKOWIE, ulica CYSTERSÓW 21.**

**Informacje i zapisy w godzinach od 8 do 14.** K-5915

---

Nauka

## KURSY

języków obcych:

- ◆ ANGIELSKIEGO
- ◆ NIEMIECKIEGO
- ◆ FRANCUSKIEGO
- ◆ WŁOSKIEGO
- ◆ ROSYJSKIEGO

organizuje **Oddział Usług Oświatowych i Poligraficznych „WIEDZA".**

Do dyspozycji słuchaczy: laboratoria przystosowane do nauki języków, podręczniki i wysoko kwalifikowani lektorzy.

Zgłoszenia i wpisy:
**Kraków,**
ul. **MAZOWIECKA 26a.**
K-6061

---

## WPISY

na korespondencyjne **KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH oraz KOSZTORYSOWANIA** — przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela: **„WIEDZA", 31-139 Kraków, Spasowskiego 8** (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). K-5944

---

**Krakowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „WAWEL - TOURIST"**
Oddział Hoteli

## zatrudni natychmiast

**w Ośrodku Turystycznym „Krak"**
przy ul Radzikowskiego 99:

- ● **KELNERÓW**
- ● **KUCHARZY**
- ● **ZMYWACZKI**
- ● **POMOCE KUCHNI**
- ● **BUFETOWE**
- ● **ROZLICZENIOWE**
- ● **POKOJOWE**
- ● **SPRZĄTAJĄCE**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. ● Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacyjno-Pracowniczy Oddziału Hoteli — ul. Poselska 22 ● pokój 114 ● w godz. 8—11 K-5796

---

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w KRAKOWIE
organizuje następujące

## KURSY:

- ● **dla młodzieży roczne przygotowujące do zawodu kelnera-bufetowej**
- ● **roczne kroju i szycia**
- ● **dziewiarstwa maszynowego oraz manicure i pedicure**
- ● **spawania elektrycznego i gazowego oraz palaczy c. o. i kotłów wysokoprężnych**
- ● **obsługi suwnic, wózków akumulatorowych, dźwigów samojezdnych oraz obsługi dźwigów towarowo-osobowych**
- ● **pedagogiczne dla mistrzów zawodu oraz kursy dla osób sprawujących dozór przy eksploatacji urządzeń elektrycznych** (uprawnienia SEP)
- ● **radiowo-telewizyjne**
- ● **BHP I, II i III stopnia dla zakładów pracy**
- ● **przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich,** we wszystkich zawodach
- ● **obsługi pistoletu „Grom"** (wstrzeliwanie kołków w ściany) oraz **tapetowania mieszkań**
- ● po szkole średniej kursy: **kreśleń technicznych, kosztorysowania oraz laborantów chemicznych — przygotowujące do zawodu.**

Wpisy przyjmuje i informacji udziela ZDZ Kraków, ul. Dietla 38 telefon 639-41
K-5563

---

## CHCESZ ZDOBYĆ atrakcyjny ZAWÓD?!

—Wstąp do Ochotniczego Hufca Pracy
**przy Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie**

*Przyjmujemy młodzież (chłopców) w wieku 16 i 17 lat do przyuczenia w zawodach:*

- ◆ **MALARZA**
- ◆ **POSADZKARZA**
- ◆ **TYNKARZA**
- ◆ **MURARZA.**

*Junacy w okresie pobierania nauki otrzymują*

- ● **ubranie robocze.**

Młodzież nie posiadająca ukończonej szkoły podstawowej może kontynuować naukę w Wieczorowej Szkole Podstawowej dla Pracujących w Nowej Hucie.

**Po ukończeniu hufca, Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego zapewnia pracę oraz zakwaterowanie.**

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — NOWA HUTA, osiedle TEATRALNE 9, pok. 4.** K-5067

---

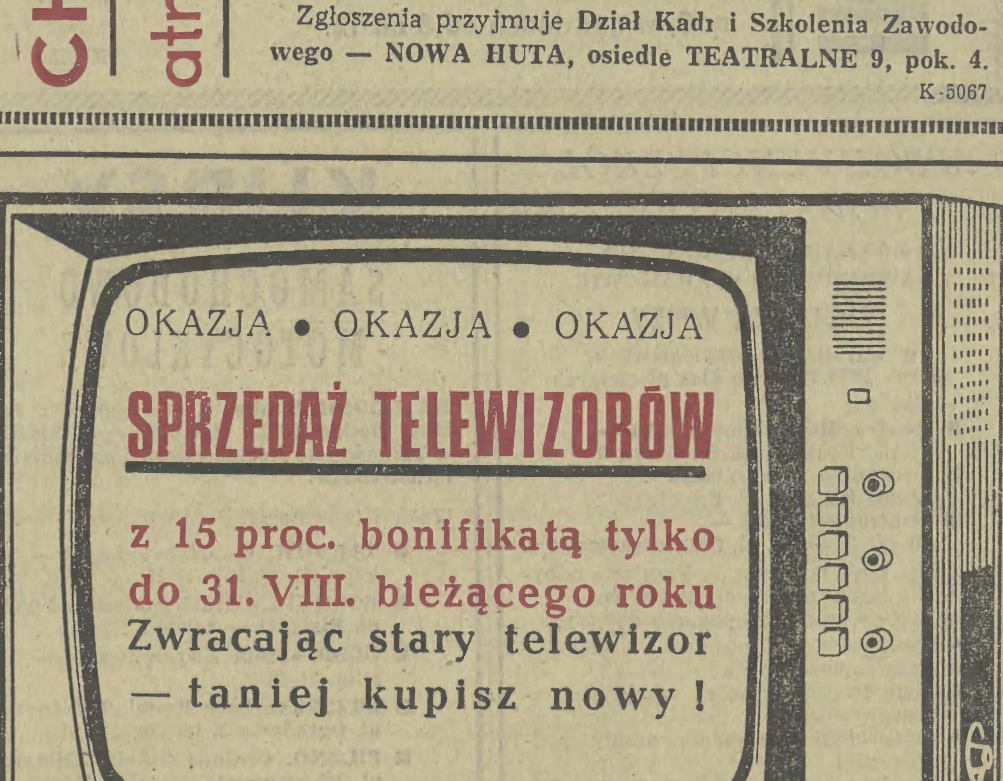

OKAZJA • OKAZJA • OKAZJA

## SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW

**z 15 proc. bonifikatą tylko do 31. VIII. bieżącego roku**
**Zwracając stary telewizor — taniej kupisz nowy!**

**Każdy Klient, który przekaże do sklepu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego** (branży radiowo-telewizyjnej) **zużyty telewizor produkcji krajowej lub z importu, w kompletnym stanie — OTRZYMUJE 15 PROC. ZNIŻKĘ ceny od wartości nowego telewizora.**

Bonifikatę udziela się przy zakupie telewizorów do odbioru programu czarno-białego, produkcji krajowej, z wyjątkiem telewizorów „VELA".

**RADZIMY WIĘC PRZYSPIESZYĆ DECYZJĘ KORZYSTNEGO KUPNA NOWEGO TELEWIZORA.**

*WPHW ODDZIAŁ WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ*
*w KRAKOWIE*

K-5991

---

## DZIECI do SZKOŁY UBIERZE I WYPOSAŻY

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO!**

Nasze branżowe sklepy w Krakowie i na terenie woj. miejskiego krakowskiego oferują w dużym wyborze:

- ◆ MUNDURKI i inne UBIORY SZKOLNE
- ◆ OBUWIE różnego rodzaju
- ◆ WYROBY PAPIERNICZE
- ◆ PRZYBORY SZKOLNE.

**Zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów, zachęcając do wcześniejszych zakupów.**

K-5987 **WPHW w Krakowie**

---

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DŹWIGOWYCH i ELEKTROENERGETYCZNYCH w KRAKOWIE, ul. ŚLICZNA 34**

*przyjmuje dodatkowe* **WPISY**

**do nauki w zawodach:**

- ◆ **ELEKTROMECHANIKA**
- ◆ **ELEKTROMONTERA**

**Przy wpisie należy przedłożyć:**

1) podanie, w 2 egzemplarzach
2) życiorys, w 2 egzemplarzach
3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
4) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia
5) dwie fotografie.

Po ukończeniu 3-letniej nauki zawodu absolwenci mają zapewnioną dobrze płatną pracę na terenie m. Krakowa i możliwość skierowania do technikum dla pracujących. Zgłoszenia przyjmuje **do dnia 31 sierpnia br. — Dział Spraw Pracowniczych MPRDiE w Krakowie, ul. Śliczna 34, telefon nr 102-22, wewnętrzny 17.** Dojazd tramwajem do pętli na osiedlu Wieczysta. K-5833

---

**Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL" Kraków**

PRZYJMIE

**ABSOLWENTÓW KLAS ÓSMYCH**
**z terenu Krakowa,**
**do NAUKI ATRAKCYJNEGO i DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU O SPECJALNOŚCI**

## MONTERA KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Nauka rozpocznie się 1 września 1976 r. i trwać będzie 2 lata.

Zajęcia praktyczne odbywać się będą przez 3 dni w tygodniu, a przez pozostałe 3 dni uczeń będzie uczęszczać do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, do której zostanie skierowany przez przedsiębiorstwo.

**Warunkiem przyjęcia jest:**

1) wiek od 16 do 18 lat
2) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (8 klas).

**Ponadto do podania o przyjęcie należy dołączyć:**

1) świadectwo urodzenia
2) zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez lekarza szkolnego i zakładowego, stwierdzające, że dany rodzaj zatrudnienia nie zagraża jego zdrowiu
3) dowód osobisty rodziców — do wglądu
4) zgodę rodziców ucznia na naukę zawodu
5) kartę informacyjną ze szkoły
6) dowód stałego miejsca zamieszkania w Krakowie.

Absolwentom klas ósmych, zdecydowanym na podjęcie praktycznej nauki zawodu, Przedsiębiorstwo zapewnia:

- — możność korzystania z własnych ośrodków w górach i nad morzem
- — uczniom wyróżniającym się w pracy zawodowej możliwość dalszego podnoszenia kwalifikacji w średnich szkołach technicznych (na podstawie skierowania)
- — możliwość wyuczenia drugiego zawodu — spawacza, operatora sprzętu budowlanego (dźwigów).

Po ukończeniu nauki uczniowie mają zapewnioną pracę w przedsiębiorstwie — na terenie woj. krakowskiego, kieleckiego i miasta Krakowa.

Zgłoszenia przyjmuje:

**Dział Spraw Osobowych i Szkolenia, Kraków - Nowa Huta — Kombinat, ul. Ujastek, w godz. 7—15, w soboty do godz. 13, pokój nr 5 na parterze.**

Dojazd tramwajem nr 4, 9 — do Centrum Administracyjnego, a następnie nr 22 (naprzeciwko remizy tramwajowej).

K-5669